



W ubiegły piątek, 12 lutego, przed Szpitalem Specjalistycznym im. Edmunda Biernackiego w Mielcu odbyła się konferencja prasowa z udziałem pracowników szpitala i przedstawicieli partii Konfederacja Wolność i Niepodległość. Tematem konferencji był protest części pracowników szpitala przeciw przymusowi szczepień i segregacji sanitarnej. **Str. 16-17**



Str. 7

Kolejka jak za komuny

Grupa ok. 160 mielczan czekała od poniedziałkowego popołudnia przed urzędem miasta. Co było powodem kolejki, przywodzącej na myśl miniony ustrój? To nabór do dofinansowania unijnego do instalacji OZE dla mieszkańców.

Z ogniem na kolegę

Najbliższe dwa miesiące w areszcie spędzi 19-letni mieszkaniec Mielca. Jest podejrzany o spowodowanie obrażeń u 57-letniego mężczyzny oraz 6 włamań. Za popełnione czyny grozi mu kara do 10 lat pozbawienia wolności.

Str. 5

Szpital planuje zmiany

Uruchomienie Centrum Zdrowia Psychicznego, rozbudowa szpitalnego oddziału ratunkowego, operacje robotyczne oraz utworzenie geriatry. To tylko niektóre zmiany, jakie czekają Szpital Specjalistyczny im. Edmunda Biernackiego w Mielcu.

Str. 15

Stal wygrywa z Wisłą

W meczu 21. kolejki PKO Ekstraklasy mielecka Stal zagrała z Wisłą w Krakowie. Drużyna prowadzona przez Adama Majewskiego nie zostawiła miejscowym żadnych złudzeń i zdobyła cenne trzy punkty.

Str. 29

269

- tyle prac wpłynęło na konkurs Eko-świat za 100 lat.

Przeczytaj na ten temat na stronie 7.

cytat tygodnia

Jarosław Kolendo
dyrektor mieleckiego szpitala:

- Nasz szpital jest w trudnej sytuacji finansowej. Na dziś zobowiązania finansowe z poprzednich okresów są na poziomie 40 milionów złotych. Dodatkowo szpital cały czas generuje długi.
Przeczytaj więcej na stronie 15.

za tydzień

Czy mieleckiemu
stowarzyszeniu uda się
pobić rekord Guinnessa?
KORSO
TYGODNIK REGIONALNY
REDAKCJA


Marta Warias

dziennikarz, fotoreporter
marta.warias@korso.pl
tel. 17 788 41 88
miasto Mielec, gminy: Radomyśl
Wielki, Wadowice Górne, Przecław



Patrycja Teklak

dziennikarz, fotoreporter
patrycja.teklak@korso.pl
tel. 17 788 41 88
policja, straż

Współpraca



Arkadiusz Łyson

dziennikarz, fotoreporter
alyson@korso.pl
tel. 17 788 41 83
edukacja, gminy: Tuszów Narodowy,
Czermin, Borowa, Gawłuszowice



Szymon Burek

dziennikarz, fotoreporter
sburek@korso.pl
tel. 17 788 41 87
miasto Mielec, powiat mielecki, kultura,
gmina Padew Narodowa



Kamila Bik

dziennikarz sportowy
kamila.bik@korso.pl

Komentarz tygodnia **Spontaniczne akcje**

Miniony tydzień upłynął pod znakiem spontanicznych organizacji społecznych. Choć cele różne i skala problemu także odmienna, jak Polak chce, to się zorganizuje...

Młodzi mielczanie mieli niedawno absolutnie unikatową szansę przekonania się, jak to było za czasów słusnie minionego systemu. Chodzi konkretnie o legendarne już kolejki, które dziś budzą w młodym pokoleniu śmiech i niedowierzanie. Jak się okazuje, choć czasy się zmieniały, to w razie konieczności dawne rozwiązania wracają, i to całkiem skutecznie. Tak się właśnie zdarzyło za sprawą urzędu miasta, a w dodatku za sprawą... ekologii.

Wszyscy chętni, którzy

chcieli złożyć wniosek o dopłatę do OZE, musieli wziąć udział w iście peerelowskim spektaklu. O otrzymaniu dopłaty decydowała kolejność, kolejka ustawiła się więc już po południu, dzień przed oficjalnym terminem rozpoczęcia składania wniosków. Z godziny na godzinę chętnych przybywało. W tej sytuacji, dla zachowania porządku i praworządności w kolejce, ukonstytuował się najprawdziwszy komitet kolejkowiczów. Wszyscy solidarnie wzięli na siebie ciężar oczekiwania, ustalając nocne dyżury. I tak oto wytrwali kolejkowicze, mimo chłodu, doczekali do rana, do godziny otwarcia urzędu.

Na marginesie i całkiem poważnie warto podkreślić, że stare metody okazały się nie takie złe, panował rzeczywiście porządek, oczekujący wykazali się dyscypliną, a urząd miasta rano stanął na wysokości zadania, sprawnie przeprowadzając rejestrację wniosków. Pozostaje tylko wytrwałym kolejkowiczom życzyć załatwienia swojej sprawy z sukcesem...

Inny natomiast cel przyświecał części pracowników szpitala, którzy zebrali się, aby zaprotestować przeciwko zmuszaniu ich do szczepień przeciwko COVID-19. Okazuje się przy tym, że w mieleckim szpitalu jest sporo osób, które nie chcą się szczepić w ogóle bądź nie chcą przyjmować dawek

przypominających.

Zapewne każdy z nich ma własny motyw, żeby taką decyzję podjąć. I mimo wszelkich chwytliwych hasel o społecznej odpowiedzialności, nasuwa się jednak refleksja, że w sprawach własnego zdrowia każdemu jednak powinno być wolno decydować swobodnie. Nie chodzi wcale o bycie za szczepionkami lub przeciw nim. Dobrze, że są. Dobrze, że możemy wysłuchać argumentów, dlatego powinniśmy się szczepić. Ale jeżeli kogoś to nie przekonuje, jeżeli mimo to czuje obawę lub ma jakikolwiek inny powód do podjęcia innej decyzji, powinien takie prawo mieć.

Arkadiusz Łyson



15 lutego (wtorek)

11:00 Twórcze warsztaty plastyczne pn. „W poszukiwaniu krasnoludków...” – zajęcia twórcze do wystawy z Krasnobrodzkiego Domu Kultury, oparte na twórczości Marii Konopnickiej, wstęp wolny, ilość miejsc ograniczona - obowiązują zapisy. Miejsce: Samorządowe Centrum Kultury w Mielcu

14:00 Wystawa ilustracji „Wiersze, powiastki i rymowanki z przedwojennej czytanki” - Na wystawie zaprezentowano ilustracje do często zapo-

mnianych już wierszy, bajek i opowiadań z przedwojennych czytanek, z których nasze babcie i prababce uczyły się tuż po odzyskaniu przez Polskę niepodległości. Miejsce: Samorządowe Centrum Kultury w Mielcu

16 lutego (środa)

10:00 AKCJA! Czyli jak stworzyć własny film krótkometrażowy. WARSZTATY PRAKTYCZNE - Jaki sprzęt potrzebny jest do nagrania filmu? Jak nagrywa się materiały na tzw. „green screenie”? W jaki sposób stworzyć dobry scenariusz? Tego dowiedzą się oraz wielu innych rzeczy i nauczą uczestnicy zajęć. Miejsce: Muzeum Historii Regionalnej Pałacyk Oborskich

18:30 „Teatr Varieté” - to widowisko słowno-muzyczno-taneczne, w którym występują aktorki Teatru Rozmaitości im. Stefana Ostrowskiego działającego przy Samorządowym

Centrum Kultury w Mielcu. Bilety w cenie 25 zł (sala) i 15 zł (balkon) do nabycia w kasie kina Galaktyka. Miejsce: Dom Kultury SCK w Mielcu

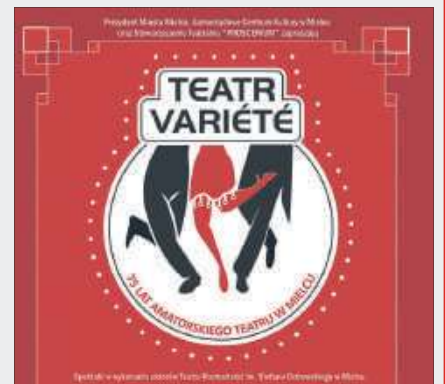
17 lutego (czwartek)

00:00 Bijemy rekord Guinnessa - Stowarzyszenie SOS Koty Mielec podejmie oficjalną próbę pobicia światowego rekordu Guinnessa. Ten rekord to: „Najwięcej indywidualnych darowizn przekazanych na kampanię na jednej platformie internetowej w ciągu 24 godzin”.

10:00 „Jestem pilotem!” - zabawa na symulatorze lotu. Wstęp wolny. Miejsce: Samorządowe Centrum Kultury w Mielcu

22 lutego (wtorek)

11:30 Teatr dla dzieci „O mniejszych braciśkach św. Franciszka” - to spektakl przygotowany z myślą o najmłodszych widzach. Twórcy przyglądają się zachwyto- wi, z jakim św. Franciszek odbierał świat, i jego wdzięczności za każde, najmniejsze nawet stworzenie. Bilety w cenie 15 zł do nabycia w kasie kina Galaktyka. Miejsce: Samorządowe Centrum Kultury w Mielcu



Biuro Reklamy i Ogłoszeń

Marcin Serafin
mserafin@korso.pl

510 126 562

Anna Czajkowska
aczajkowska@korso.pl

519 132 923

AUTOPROMOCJA



REKLAMA



AUTOPROMOCJA

NEKROLOGI



Zachęcamy do zamieszczenia wspomnień, nekrologów, kondolencji o tych, którzy odeszli; podziękowań od rodziny za udział w ostatniej drodze zmarłego, w Korso Tygodnik Regionalny ul. Biernackiego 1/4, tel. 17 788 41 80

Z głębokim żalem zegnamy wieloletniego Radcę Prawnego i Przyjaciela firmy
Ś.P. Jana Kowalskiego
Najszersze kondolencje dla Rodziny składa
Zarząd i pracownicy firmy AWR Kso

Razem mamy moc

17 lutego w Międzynarodowym Dniu Kota Stowarzyszenie Mieleckie SOS Koty podejmie oficjalną próbę bicia rekordu Guinnessa dla kotów zatwierdzoną przez Guinness World Records.

Rekord Guinnessa

Ten rekord to: „Najwięcej indywidualnych darowizn prze-

kazanych na kampanię na jednej platformie internetowej w ciągu 24 godzin” i obecnie wynosi 105 803 osoby. Ustanowiony został przez chińską Fundację na rzecz Zmniejszenia Ubóstwa, firmę Tencent QQ oraz agencję ONZ - Światowy Program Żywnościowy.

Na portalu RatujemyZwierzaki.pl utworzona zostanie zbiórka, której celem będzie pomoc kotom.

Od północy 17 lutego przez kolejne 24 godziny każdy, kto wpłaci chociaż złotówkę na akcję, pomoże pobić rekord.

- Potrzebna nam jest ilość osób, które wpłacą datkę, nie wysokość datku - apeluje stowarzyszenie. - Razem mamy moc. Przeciwnik jest potężny, ale wierzymy, że się uda!

Małe stowarzyszenie o wielkim sercu

Stowarzyszenie SOS KOTY Mielec pomaga kotom porzuconym, podrzuconym, chorym, ran-

nym i wolno żyjącym. Prowadzą w Mielcu dom, do którego trafiają koty z Mielca i okolicznych wiosek, dla których brakuje miejsca w mieleckim schronisku. Przygarniają, leczą, socjalizują i szukają dla kotów domów.

W roku 2020 pod opieką Stowarzyszenia było w sumie 107 kotów. Całą działalność finansują z datków osób prywatnych i nie dostają dotacji od miasta. Potrzeby są ogromne, a pieniądze wciąż brakuje, dlatego postanowili bić rekord.

Teklak

Sprzęt w drodze na lotnisko

Co najmniej kilkuset żołnierzy amerykańskiej 82. Dywizji Powietrznodesantowej rozpocznie swoje stacjonowanie na lotnisku w Mielcu.

Od kilku dni trwa przylot żołnierzy 82. Dywizji Powietrznodesantowej do Rzeszowa. Decyzję podjął Pentagon na początku lutego w celu wzmocnienia wschodniej flanki NATO w związku z napiętą sytuacją na zachodniej

granicy Rosji z Ukrainą.

Amerykańskie wojsko zostało rozdysponowane m.in. do Polski, Rumunii czy Niemiec. W naszym kraju ma czasowo stacjonować 1 700 dodatkowych żołnierzy. Wstępnie w naszym kraju mają stacjonować przez 30 dni.

Na miejscu już od poprzedniego tygodnia tworzona jest dla nich baza wojskowa. Amerykanie mają tam stacjonować wraz z Woj-

skiem Polskim.

W okolicach lotniska obserwować można transporty ciężarówek wożących ciężki sprzęt oraz pojazdy pancerne.

Na terenie tymczasowej bazy znajdują się już m.in. śmigłowce Black Hawk czy Boeing CH-47 Chinook.

Obecnie w Polsce stacjonuje około sześciu tysięcy amerykańskich żołnierzy.

Marta Warias



Amerykańskie humvery nie przyjechały główną drogą.



Wojskowe humvery.



Rząd ciężarówek wiozących ciężki sprzęt robi duże wrażenie.



Obóz wojskowy na mieleckim lotnisku.



Lotnisko patrolują już żołnierze.



REKLAMA

BEZPIECZNE FERIE Z MKT SERWIS

Sprawdź swój samochód i czuj się bezpiecznie!

www.mktserwis.pl

WOLA MIELECKA 592
17 583 05 50

Podszywają się pod wnuczków

Mimo apeli, prowadzonych akcji profilaktycznych i informacji medialnych, oszuści działający metodą na tzw. „wnuczka” lub „policjanta” wciąż wyludniają pieniądze od bezbronnych, starszych osób. Do Policji w Mielcu we wtorek, 8 lutego, wpłynęło kilka zgłoszeń o usiłowaniu dokonania oszustwa właśnie tą metodą. Apelujemy do mieszkańców Mielca o ostrożność i stosowanie zasady ograniczonego zaufania.

Metoda na wnuczka

Policjanci apelują do mieszkańców powiatu mieleckiego, w tym osób starszych i ich rodzin, o ostrożność w sytuacjach, gdy dzwoni osoba podająca się za wnuczka, funkcjonariusza Policji czy prokuratora. Rozmowa prowadzona przez oszustów ma na celu wyludzenie od pokrzywdzonych ich oszczędności. Pamiętajmy, je-

śli dzwoni do nas osoba i prosi nas o pieniądze, nie podejmujemy żadnych natychmiastowych działań.

Fala zgłoszeń w Mielcu

Mieleccy policjanci od rana odebrali już kilka zgłoszeń od mieszkańców Mielca w tej sprawie. Dotychczas nikt nie został oszukany. Funkcjonariusze przypominają o zachowaniu rozsądku podczas rozmowy z oszustem, która zawsze sprowadza się do takiego samego scenariusza.

Sprawcy działający metodą na „wnuczka” lub „policjanta”, aby uwiarygodnić przekazywane informacje przyszłym ofiarom, często podszywają się pod osoby godne zaufania. Oszust dzwoni do swojej ofiary na telefon stacjonarny, przedstawiając się jako funkcjonariusz Policji, informuje, że członek rodziny miał wypadek. Aby uniknąć odpowiedzialności karnej, rodzina musi zapłacić kilkadziesiąt tysięcy złotych. Podczas

rozmowy przestępca przekazuje dokładne instrukcje dalszego postępowania, finalnie doprowadzając do oszustwa, w którym ofiary tracą niejednokrotnie oszczędności całego życia.

Policjanci apelują

Jeśli dzwoniąca osoba przedstawia się za policjanta, prokuratora, to pamiętajmy: organy ścigania NIGDY nie informują o prowadzonych przez siebie sprawach telefonicznie i NIGDY nie proszą o przekazanie pieniędzy nieznannej osobie. NIGDY też nie proszą o zaangażowanie naszych pieniędzy do jakiegokolwiek akcji! Nie dajmy się oszukać. Sprawdzajmy wiarygodność osoby, która dzwoni z prośbą o pomoc finansową.

- W razie wątpliwości zawsze można zadzwonić na numer dyżurnego jednostki policji (17) 58 45 310 lub 112 i poinformować policjanta o swoich obawach - przypominają policjanci. **Teklak**

Szczęśliwy finał

W poniedziałek (7 lutego) mielecka policja poinformowała o zaginięciu 67-letniej mieszkanki miejscowości Trześń. Kobieta nie wróciła na noc do domu, nie kontaktowała się też z rodziną. Po południu tego

samego dnia funkcjonariusze rozszekli informację o szczęśliwym odnalezieniu 67-latk.

Kobieta wróciła do miejsca zamieszkania przy pomocy przypadko-

wej osoby, którą poprosiła o pomoc. 67-latka zaginęła w lesie i całą noc aż do dzisiejszego południa spędziła w nim, szukając drogi powrotnej do domu.

Dotarła do pobliskiej drogi i poprosiła napotkaną osobę, aby zawiozła ją do miejsca zamieszkania. Kobieta jest cała i zdrowa. **Teklak**

Dwie osoby podtrute

Każdego roku w okresie grzewczym tlenek węgla, popularnie nazywany czadem, zbiera śmiertelne żniwo. Wiele osób z objawami podtrucia trafia też do szpitala. Tylko w środę (9 lutego) strażacy ochotnicy z Padwi Narodowej zostali wzywani dwa razy do osób podtrutych czadem.

Dopuszczalne stężenie tlenku węgla to 35 ppm. Gdy osiąga 200 ppm, człowiek zaczyna odczuwać dolegliwości związane z zatruciem.

W wyniku działania czadu w pierwszej kolejności uszkodzeniu ulegają narządy człowieka, które wrażliwe są na niedotlenienie, czyli układ krążenia i ośrodkowy układ nerwowy. Tlenek węgla jest o tyle niebezpieczny, że nie posiada smaku, zapachu, a do tego jest bezbarwny, nie szczypie w oczy i nie dusi w gardle, stąd nazywany jest „cichym zabójcą”.

Nie bagatelizuj następujących objawów: duszności, bólów głowy, nudności, osłabienia, przyspieszenia czynności serca, ponieważ mogą być sygnałem, że ulegasz zatruciu czadem. W takiej sytuacji natychmiast przewietrz mieszkanie, w którym się znajdujesz, wyjdź na zewnątrz, zadбай o bezpieczeństwo swojej rodziny, wezwij straż pożarną i zasięgnij porady lekarskiej.

Do zatrucia dochodzi najczęściej



W Internecie nie brakuje grafik ostrzegających o zatruciu czadem, mimo to funkcjonariusze nadal wzywani są do tego typu zdarzeń.

w przypadku niesprawnej wentylacji i niedrożnych przewodów kominowych. W wielu przypadkach do zatrucia tlenkiem węgla dochodzi w łazience.

Czujnik czadu

Wykrywa ona już minimalne, a nadal bezpieczne dla życia stężenie tlenku węgla (czadu) w powietrzu i natychmiast to sygnalizuje przez głośny alarm i migoczącą czerwoną diodę. Dzięki temu masz czas, by zapobiec zatruciu czadem, zwanym potocznie „cichym zabójcą”. Rozważ zamontowanie takiej czujki w pomieszczeniu, w którym znajduje się komin, w sypialni, śpiących trudno obudzić..., a także w pobliżu podgrzewacza gazowego, tzw. junkersa.

Montaż czujnika czadu nie jest skomplikowany. Można go więc wykonać samodzielnie, przestrzegając zaleceń podanych w instrukcji obsługi dołączonej przez producenta. Najczęściej umieszcza się go:

- na ścianie, na wysokości głowy dorosłego człowieka, czyli około 180 cm na podłogę i co najmniej 30 cm od sufitu (niektóre modele przeznaczone są do umieszczenia na suficie lub postawienia na płaskiej powierzchni);
- w pobliżu potencjalnego źródła emisji tlenku węgla, ale nie dalej niż 6 m od niego (gdy będzie to kuchenka lub piekarnik gazowy, to nie bliżej niż 1 m od nich);
- z dala od okien oraz wentylacyjnych otworów nawiewnych.

pt

KONDOLENCJE

Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

śp. Dariusza Małeckiego

wieloletniego pracownika naszej firmy, dobrego Kolegi i cenionego Fachowca.

Rodzinie i Najbliższym przekazujemy głębokie wyrazy współczucia.

Zarząd oraz pracownicy firmy Enervigo Sp. z o.o.

REKLAMA

NAGROBKI GRANITOWE

ARKA

Alicja Gardolińska

Tel. 17 584 20 18
Kom. 607 732 075

ul. Królowej Jadwigi 64D
(obok Cmentarza Komunalnego)

www.arka.mielec.pl

facebook

REKLAMA

DOM POGRZEBOWY

EDEN

MIELEC, UL. WOLNOŚCI 42A

CAŁOŚCIOWA OBSŁUGA

USŁUGI KREMACYJNE

KAPLICA POGRZEBOWA W MIELCU, W BOROWEJ, W CZERMINIE

CAŁĄ DOBĘ tel. 17 586 32 97, tel. kom. 502 338 048

POLICJA

Zdewastowany parasol

10 lutego w Mielcu przy alei Niepodległości nieznanego sprawcę uszkodził parasol w ogródku piwnym. Właściciel lokalu, do którego należał parasol, wycenił straty na 5 tysięcy złotych.

Wybita szyba

Dzień później (11 lutego) mieleccy policjanci zostali wezwani na aleję Ducha Świętego w Mielcu. Ktoś uszkodził szybę w tylnej klapie samochodu VW Golf zaparkowanego na

parkingu. Sprawca spowodował straty w wysokości 600 zł na szkodę właściciela samochodu.

Niemal 3 promile na rowerze

12 lutego policjanci zatrzymali 51-letniego mężczyznę, który kierował rowerem. Mieszkaniec Mielca kierował w stanie nietrzeźwości, miał ponad 2,5 promila alkoholu.

Falszywy znajomy

Mielczanka Mielca powiadomiła policjantów o oszu-

stwie za pomocą aplikacji Messenger. Nieznana osoba, 8 lutego, podszywając się pod znajomą kobiety poprosiła o kod do BLIK-a. Tym sposobem zgłaszająca oszustwo straciła 1000 zł.

Internetowe oszustwo

13 lutego mieszkaniec Cho-

rzelowa zamówił na portalu internetowym wyciskarkę wolnoobrotową. Urządzenie miało kosztować 200 zł. Mężczyzna zalogował się na stronę banku za pomocą przesłanego linku, w wyniku czego z jego konta została wykonana nieautoryzowana transakcja na kwotę ponad 3 tysięcy złotych.

pt

REKLAMA

DOM POGRZEBOWY

NADZIEJA

| Jacek Buziak | www.nadzieja.mielec.pl
ul. Żeromskiego 15A
33-300 Mielec

TEL. 17-583-69-29
TEL. 530-530-736 całodobowo

OBOK URZĘDU SKARBOWEGO

FILIA W PRZECŁAWIU

REKLAMA

CHARON

DOM POGRZEBOWY

Waldemar Buziak

ul. Wolności 42
39-300 Mielec

tel. 17 227 66 66
kom. 604 123 819

❖ Szybka i profesjonalna obsługa
❖ Dyżur telefoniczny 24h/7

Zmarli

1 lutego
Marek Filip (1967)

6 lutego
Janina Olub (1958)

7 lutego
Jan Wójcik (1948)
Adam Piątek (1963)

8 lutego
Barbara Graniczka (1962)
Zofia Maziarska (1936)
Helena Barnat (1927)
Marcin Kusina (1985)

9 lutego
Helena Cieśla (1935)
Tadeusz Bednarczyk (1940)
Ludmiła Kaszuba (1941)
Maria Makowska (1936)

10 lutego
Stanisław Żądło (1928)
Tadeusz Gancarz (1931)

Grzegorz Kusek (1979)
Wiesław Kruzel (1949)
Dariusz Małecki (1964)
Kazimierz Dziekan (1955)
Władysław Marcińkiewicz (1938)
Czesław Faron (1963)

11 lutego
Józef Kukiela (1950)
Janina Michocka (1927)
Danuta Róg (1947)
Wiktor Augustyn (1990)
Olga Mróz (1935)
Jan Stypa (1935)
Władysław Szot (1932)

12 lutego
Leon Ciemięga (1935)
Zbigniew Stróż (1950)
Anna Wolanin (1932)
Jan Rzeszutek (1951)

13 lutego
Jan Ramik (1945)
Cecylia Wójcik (1935)
Henryk Byrski (1944)

Z ogniem na kolegę

Najbliższe dwa miesiące w areszcie spędzi 19-letni mieszkaniec Mielca. Jest podejrzany o spowodowanie obrażeń u 57-letniego mężczyzny oraz 6 włamań. Za popełnione czyny grozi mu kara do 10 lat pozbawienia wolności.

W trakcie prowadzonych czynności funkcjonariusze ustalili, że do domu 57-letniego mężczyzny, pokrzywdzo-

nego, przyszedł jego znajomy, 19-letni mieszkaniec Mielca. W pewnym momencie młody mężczyzna, z niewiadomych przyczyn, owinął kij materiałem, podpalił i zaczął uderzać 57-latka po całym ciele. Sprawca tego ataku został zatrzymany i trafił do policyjnego aresztu.

Zebrany materiał dowodowy pozwolił przedstawić 19-letniemu mężczyźnie zarzut narażenia na bezpośrednie

niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu pokrzywdzonego. Podczas wykonywanych czynności okazało się, że młody mężczyzna ma jeszcze na swoim koncie 6 włamań. Do ostatniego włamania doszło na ulicy Wojsławskiej w Mielcu, między 3 a 5 lutego br. 19-latek ukraść wtedy z jednej z posesji między innymi motorower, metalowe regały oraz pompę. Pokrzywdzony wycenił straty na kwotę 10 tysięcy złotych.

Na wniosek policji, poparty przez mielecką prokuraturę, sąd zdecydował wczoraj o tymczasowym aresztowaniu 19-latka na okres dwóch miesięcy. Za popełnione przestępstwa grozi mu do 10 lat pozbawienia wolności. W sprawie trwają dalsze czynności.

Teklak

Proboszcz nie stawiał się na policji

Jest dalszy ciąg sprawy proboszcza z parafii w Borkach Nizińskich w powiecie mieleckim. Ksiądz odprowadzał nabożeństwo i rozdawał komunię wiernym, mimo obowiązkowej kwarantanny. Teraz unika spotkania z policją.

Przypomnijmy. Do tej sytuacji doszło w środę, 19 stycznia, po godzinie 17. Według informacji przekazanych przez mielecką policję mundurowi byli w trakcie sprawdzania osób, które przebywają obecnie na kwarantannie. Jedną z nich był właśnie ksiądz Ryszard W., proboszcz parafii w Borkach Nizińskich. Funkcjonariusze nie zastali go na plebanii, nie odbierał także telefonu. Zajrzeli więc do kościoła.

Tam ksiądz spokojnie odprowadzał mszę świętą. Po jej zakończeniu wymknął się ze świątyni

tylnymi drzwiami. Kościelny za to tłumaczył, że nie zna księdza, który przed chwilą prowadził nabożeństwo.

- Ksiądz naraził inne osoby na zarażenie. Grozi mu za to rok pozbawienia wolności. Jeśli chodzi o wykroczenie, to mandat może wynosić 500 złotych - wyjaśniała wtedy oficer prasowa Komendy Powiatowej Policji w Mielcu, podkomisarz Urszula Chmura.

Według informacji przekazanych przez Gazetę Wyborczą ksiądz i kościelny zignorowali wezwanie na przesłuchanie w Komendzie Powiatowej Policji w Mielcu. 10 lutego ksiądz wraz z kościelnym mieli zjawić się na przesłuchaniu w mieleckiej komendzie. Śledczy czekali nadaremno. - Nie podali żadnej przyczyny nieobecności - uzupełnia podkomisarz Urszula Chmura.

Wysłane zostało drugie wezwanie. Teraz konsekwencje braku przyścia do komendy mogą być poważniejsze: wniosek do prokuratury o wydanie nakazu na doprowadzenia na przesłuchanie.

Policjanci sporządzili również notatki, które trafiły do Powiatowego Inspektora Sanitarnego w Mielcu. Zgodnie z obowiązującymi przepisami za nieprzestrzeganie kwarantanny grozi kara grzywny nawet do 30 tysięcy złotych. Wciąż nie ma żadnych informacji o ukaraniu księdza przez Kurię Diecezji Sandomierskiej. Zaraz po zajęciu otrzymaliśmy taką odpowiedź od rzecznika prasowego Kurii Diecezji Sandomierskiej, księdza Grzegorza Słodkowskiego: - Kuria obecnie sprawdza informację na temat zachowania księdza w Borkach Nizińskich.

red

15-latka odnaleziona

Szczęśliwie zakończyła się akcja poszukiwawcza 15-letniej mieszkanki Mielca.

Dziewczyna 11 lutego po południu wyszła z domu i przez długi czas nie dawała żadnego znaku życia swoim bliskim.

Mielecka policja poinformowała, że dziewczyna odnalazła się dopiero w nocy 13 lutego przed godziną 2.00 w nocy.

pt

Znęcał się nad rodziną

35-letni mieszkaniec Bytomia znęcał się fizycznie i psychicznie nad rodziną zamieszkałą w gminie Przecław. Grozi mu do 5 lat pozbawienia wolności.

Zawiadomienie o znęcaniu się nad członkami rodziny przez 35-letniego mężczyznę trafiło na policję pod koniec grudnia 2021 roku. Wtedy, tuż po interwencji policyjnej, mężczyzna został zatrzymany. Z relacji bliskich wynikało, że mężczyzna będąc pod wpływem alkoholu, popychał oraz szarpał domowników, stosował także przemoc psychiczną, wyzywając i grożąc pozbawieniem życia. Policjanci sporządzili Niebieską Kartę, a także wydali mężczyźnie nakaz

opuszczenia miejsca zamieszkania oraz zakaz zbliżania się do rodziny i jej bezpośredniego otoczenia przez najbliższe 14 dni.

Zebrany materiał dowodowy pozwolił także przedstawić mężczyźnie zarzut znęcania się nad matką oraz innymi członkami rodziny. Na wniosek policji, prokurator zastosował wobec zatrzymanego policyjny dozór i zakaz zbliżania się do pokrzywdzonych.

Jak ustalili funkcjonariusze w trakcie prowadzonego postępowania, podejrzany mężczyzna nie stosował się do nałożonych na niego środków zapobiegawczych. W związku z tym policjanci, za pośrednictwem prokuratury, wystąpili z wnioskiem do sądu

o zastosowanie środka zapobiegawczego w postaci aresztu na okres trzech miesięcy, do którego sąd przychylił się. Za przestępstwo znęcania się nad rodziną mężczyźnie grozi do 5 lat pozbawienia wolności.

Policjanci przypominają o tym, że ofiara przemocy może liczyć na pomoc wielu instytucji, przede wszystkim policji, trzeba tylko zacząć działać. Funkcjonariusze apelują nie tylko do samych ofiar, ale również do świadków przemocy, którymi są najczęściej inni członkowie rodziny lub sąsiedzi. Reagowanie na przemoc daje ogromne wsparcie ofiarom i pozwala na wyrwanie się ze spirali przemocy.

MW

Pożar sadzy w kominie

Strażacy z Radomyśla Wielkiego uczestniczyli w akcji gaszenia pożaru sadzy w kominie. 9 lutego przed godziną 21.00 dostali wezwanie.

W wielu przypadkach udało się uniknąć pożarów, gdyby właściciele obiektów dbali o kominy odprowadzające produkty spalania z pieców ogrzewających ich domy.

Szczegółowe znaczenie ma dbałość o przewody odprowadzające produkty spalania od palenisk opalanych paliwem stałym. Często przez niesprawy

przewód kominowy dochodzi do pożarów budynków oraz podtrucia tlenkiem węgla, potocznie nazywanym czadem.

Jak zapobiegać i postępować z pożarem sadzy?

Często pożary sadzy spowodowane są zaniedbaniami przez użytkowników kominów. Podstawowym i najważniejszym błędem jest brak czyszczenia przewodów dymowych. Palenie w piecu śmieciami, mokrym drewnem również prowadzi do osadzania się cząsteczek sadzy.

Sadza powstaje w wyniku niepełnego spalania stałego materiału palnego.

Przed sezonem grzewczym, jak również w trakcie niego należy rzetelnie przeprowadzać kontrolę stanu technicznego przewodu kominowego. Sprawdzamy wtedy drożność oraz szczelność komina. Gdy nagromadzona jest sadza, należy ją niezwłocznie usunąć, a jeżeli napotkamy na pęknięcia przewodu, należy go naprawić lub zgłosić to kominiarzowi, który sprawdzi stan komina.

pt

Otwórz, by ratować

Druhowie z OSP oraz funkcjonariusze PSP z różnych jednostek z regionu (między innymi OSP Tuszyna i OSP Jaślany) wzięło udział w szkoleniu dotyczącym technik siłowego otwierania drzwi, kłódek

i zamków.

Wykłady odbyły się 12 lutego w Białobrzegach. W trakcie wykładów oraz ćwiczeń praktycznych strażacy-ratownicy poznali różne techniki uzyski-

wania dostępu do zamkniętych pomieszczeń.

- Doświadczenie zdobyte w czasie zajęć usprawni prowadzenie działań ratowniczo-gaśniczych - podkreślali uczestnicy.

pt



Wszyscy uczestnicy warsztatów.

Fot. OSP Tuszyna

STRAŻ

Rozlany olej

10 lutego przed godziną 21:00 mieszkańców Chorzelowa zbudził dźwięk syreny alarmowej. Strażacy z Ochotniczej Straży Pożarnej zostali wezwani do remizy. Powodem uruchomienia syreny była plama oleju, która stwarzała zagrożenie na drodze w Chorzelowie.

Transport pacjenta

12 lutego około 22.30 jednostka OSP Tuszyna została zadysponowana przez Powiatowe Stanowisko Kierowania Komendanta Powiatowego Państwowej Straży Pożarnej w Mielcu do miejscowości Dobrynin. Tam zespół ratownictwa medycznego potrzebował pomocy w przetransportowaniu pacjenta z łóżka do karetki.

Wypadek na obwodnicy

Tuż przed godziną 12.00 w poniedziałek (14 lutego) doszło do dość groźnego wypadku. Na mieleckiej obwodnicy w miejscowości Szydłowice kierowca pojazdu ciężarowego z niewyjaśnionych przyczyn stracił panowanie nad pojazdem i wypadł z jezdni.

pt

SYGNAŁY CZYTELNIKÓW

DZWOŃCIE LUB PISZCIE ZE WSZYSTKIMI SPRAWAMI

17 788 41 80
sygnalyczytelnikow@korso.pl



Ogień strawił dom

Okolo 5:30 w środę (9 lutego) wybuchł pożar domu na ulicy Majowej w Mielcu. Mieszkający w nim Darek obudził się nad ranem, czując swąd dymu. W tym samym momencie zerwał się na nogi. Kiedy otworzył drzwi od swego pokoju, ujrzał ogień opanowujący już znaczną część domu. W pierwszej chwili zaczął ratować swych rodziców, którzy nie byli już w stanie sami go opuścić. Bliscy zorganizowali zbiórkę dla mielczanina.

- W nocy z 8/9 lutego Darkowi załamał się całkowicie świat.

W jego domu wybuchł pożar. Mężczyzna mieszkał tam ze swoimi rodzicami, którzy nie są w pełni sprawni i potrzebują ciągłej opieki ze strony syna - informuje założycielka zbiórki, Agnieszka.

Dariusz obudził się nad ranem, czując swąd dymu. W tym samym momencie zerwał się na nogi. Kiedy otworzył drzwi od swego pokoju, ujrzał ogień opanowujący już znaczną część domu. W pierwszej chwili zaczął ratować swych rodziców, którzy nie byli już w stanie sami opuścić domu. Następnie zawiadomił wszelkie służby i udał się do sąsiadów po pomoc.

- Ubrany był jedynie w bokserki, w których spał, cały we krwi i w płaczu, że potrzebuje pomocy, ponieważ nie był sam w stanie opanować ognia. W tej samej chwili udaliśmy się wszyscy, by pomóc sąsiadowi - relacjonuje sąsiadka. - Ze swojej strony podarowaliśmy chłopakowi ubrania, wszystko, co znajdowało się w domu, podczas akcji pożarniczej zostało zniszczone - dodaje.

Dom nie był ubezpieczony. Darek (28-letni chłopak) nie jest w stanie sam wyremontować domu, który spłonął w znacznej części, ponieważ jest on głów-



Całe wnętrze wymaga remontu.

ną osobą zajmującą się domem i rodzicami. Pensja, którą dostaje w zakładzie pracy, wystarcza mu jedynie na podstawowe potrzeby. Zaciągnął już kredyt kilka lat temu na zakup centralnego ogrze-

wania, wymianę okien. Niestety, podczas pożaru wszystko zostało zniszczone.

- Myślę, że każda pomoc zostanie przez nich przyjęta, poczynając od ubrań. Dom jest w stanie

nie do zamieszkania. Wchodząc do domu, można odczuć unoszący się zapach spalenizny. Ściany, jak widać na zdjęciach, są do kapitalnego remontu, wszystkie podłogi muszą zostać wymienione, ponieważ w wyniku akcji gaśniczej zostały zalane. Wszelkie pomieszczenia znajdujące się w domu wymagają generalnego remontu (poczynając od elektryki). Rodzina ta znajduje się obecnie w krytycznej sytuacji. Każda najmniejsza pomoc skierowana w ich stronę zostanie odwzajemniona uśmiechem pełnym wdzięczności i z pewnością poruszeniem ich serc, iż bezinteresowna pomoc istnieje - apeluje organizatorka zbiórki Agnieszka.

Teklak

Kącik adopcyjny

Przyjdź, pokochaj, adoptuj. Kontakt w sprawie adopcji: 888668536 | Oaza dla Zwierząt Mielec



Szarek przez lata był niezauważalny, uznawany był za dzikiego psa. Daliśmy mu szansę, aby mógł stać się psem adopcyjnym. W ciągu kilkunastu tygodni stał się prawdziwym kanapowcem. Coraz lepiej chodzi na smyczy. Bardzo lubi drapanie za uchem. Mamy nadzieję, że z każdym dniem coraz bardziej będzie ufał człowiekowi i zrozumie, że człowiek może być dobry. Zachęcamy do odwiedzin Szarka i świadomej adopcji. Każdy pies zasługuje na dom.

Mafii jest precudownym młodym psem w typie shar pei. Ma w sobie mnóstwo energii i bardzo lubi kontakt z człowiekiem. Ładnie chodzi na smyczy. Bardzo tęskni za domem, jednak do tej pory nie odnalazł się jego właściciel. Będzie wspinałym psem dla osoby aktywnej. Nie wiemy jeszcze, jaki ma stosunek do innych zwierząt.



NOWOŚCI WYDAWNICZE

Miłosny układ



Nie tak nie oddała od szczęścia, jak jego udawanie. Przekonują się o tym Naomi i Nicholas z powieści Sarah Hogle, których związek właśnie przechodzi kryzys. Mogliby się rozstać, ale... nikt z nich nie chce pokrywać gigantycznych kosztów odwołanego wesela. Postanawiają więc wcielić w życie diabelski plan, czyli zmusić partnera, by jako pierwszy zerwał zaręczyny. Które z nich wyjdzie z tej wojny zwycięsko? „Miłosny układ” to tryskająca złośliwym humorem, błyskotliwa i pełna emocji komedia romantyczna o parze, która na krótko przed ślubem zaczyna żywić do siebie głęboką niechęć, by później zakochać się w sobie na nowo. Premiera już 26 stycznia.

Naomi Westfield uważa, że jej narzeczonny Nicholas Rose to chodzący ideał: otwiera przed nią drzwi i zawsze pamięta, co zamówić w restauracji, poza tym należy do zamożnej i powszechnie szanowanej rodziny, do jakiej pragnęłaby wejść każda dziewczyna. Za trzy miesiące staną przed ołtarzem, a wystawny ślub, który szykują, będzie wydarzeniem towarzyskim roku.

Jednak mimo wszystkich zalet Nicholas Naomi nie czuje się u jego boku szczęśliwa. Rozważa nawet zerwanie zaręczyn, ale wtedy dociera do niej, że jest problem: ten, kto odwoła ślub, będzie musiał z własnej kieszeni pokryć niebotyczne koszty niedoszedłego wesela. Kiedy odkrywa, że Nicholas też myśli o rozstaniu, zaczynają prowadzić wojnę podjazdową, której celem jest doprowadzenie przeciwnika do wywieszenia białej flagi. Ich bronią są złośliwe kawały i podstęp, a jak wiadomo – w miłości i na wojnie wszystkie chwytby są dozwolone!

Im bliżej wielkiego dnia, tym ich determinacja słabnie. W sytuacji, w której oboje nie mają nic do stracenia, wreszcie mogą pokazać swoje prawdziwe charaktery. Wówczas zaskoczeniem odkrywają, że gdy presja znika,

doskonale bawią się w swoim towarzystwie.

„Miłosny układ” to uroczą i prz zabawną komedię romantyczną, która pokazuje, że droga do szczęśliwej przyszłości we dwoje bardzo rzadko bywa usłana różami. Pełna świeżości powieść Sarah Hogle stanowi inteligentną i dowcipną ilustrację zasady, że nad udanym związkiem należy pracować, a fundamentem każdej relacji uczuciowej powinna być szczerść wobec siebie i partnera. „Miłosny układ” zachwyci wielbicielki twórczości Samantha Young, Abby Jimenez oraz Christiny Lauren. Cięty humor, dialogi rodem z najzabawniejszych komedii, subtelnie budowane erotyczne napięcie oraz charyzmatyczni bohaterowie, których nie sposób nie polubić – to wszystko sprawia, że powieść Hogle czyta się jednym tchem!

Sarah Hogle – amerykańska pisarka mieszkająca w południowym Ohio, mama trójki dzieci. Wolny czas spędza na oglądaniu programów rozrywkowych, planowaniu zabawnych pikusów i zabieganiu o uwagę męża. Jej marzeniem jest zamieszkać w nawiedzonym zamczysku pośrodku leśnej głuszy. Komedia romantyczna „Miłosny układ” to jej debiutancka powieść.

Kolejka jak za komuny

Grupa ok. 160 mielczan czekała od poniedziałkowego popołudnia przed urzędem miasta. Co było powodem kolejki, przywodzącej na myśl miniony ustroj? To nabór uzupełniający do instalacji OZE dla mieszkańców.

Wielu z mielczan koczowało na zmianę przez całą noc. Przed mieleckim urzędem utworzyła się nawet lista kolejkowa i rozdawano numerki. To oddolna inicjatywa samych mieszkańców. Panował spokój i porządek.

- Każdemu z nas zależy na tym, żeby zamontować instalację, więc nie dziwię się, że są tutaj takie tłumy. To dobra dotacja, bo faktycznie znacznie obniży koszty instalacji. Po prostu warto, bo nie wiadomo kiedy znowu będzie taka okazja. Dlatego przyszedłem już wczoraj. Zapisalem się, jest kolejka i czekam - powiedział nam jeden z mieszkańców.

- Moim zdaniem urząd powinien zorganizować zapisy elektroniczne. Wtedy może byłoby to bardziej sprawiedliwe. Ewentualnie przyjąć tylko takie wnioski, które spełniają konkretne wymagania. W efek-



Kolejka rodem z poprzedniego ustroju

cie po prostu musieliśmy tu stać całą noc... - komentuje inny mielczanin.

Po otwarciu urzędu całą procedurę składania wniosków przeprowadzono bardzo sprawnie. Kolejka bardzo szybko się zmniejszała.

Składanie deklaracji odbywało się bardzo sprawnie.

- Zainteresowanie wnioskami o dofinansowanie do odnawialnych źródeł energii jest rzeczywiście ogromne. Mieszkańcy chcą unowocześnić swoje gospodarstwa domowe i korzystać z proekologicznych rozwiązań, tym bardziej że można uzyskać duże dofinansowanie sięgające 85 procent ponoszonych kosztów

- komentuje prezydent Mielca, Jacek Wiśniewski. - Jako urząd w krótkim okresie czasu musieliśmy wykonać ogromną pracę przy weryfikacji wcze-

śniej złożonych wniosków, aby jak największa grupa osób zainteresowana taką inwestycją mogła skorzystać z dofinansowania. Chcieliśmy składowanie wniosków rozłożyć w czasie przy zachowaniu pełnej transparentności i dostępności dla wszystkich naszych mieszkańców. Nie byliśmy w stanie zrobić tego inaczej niż tak, aby decydowała kolejność zgłoszeń. Nie udało się uniknąć kolejki, ale z tego co już wiemy, ta kolejka przed urzędem jest dobrze zorganizowana, zdyscyplinowana. Wszyscy muszą się wykazać cierpliwością, o co zresztą apeluję, a my ze swojej strony zrobimy wszystko co w naszej mocy, aby przyjmo-

wanie wniosków przebiegało jak najsprawniej - zapewnił prezydent.

Za czym ta kolejka stoi?

Dobiegł końca proces weryfikacji dotychczasowych uczestników Projektu „Poprawa jakości powietrza poprzez montaż instalacji OZE w gospodarstwach domowych z terenu Gminy Miejskiej Mielec”.

Wciąż dostępne dla mieszkańców były następujące instalacje:

INSTALACJE SOLARNE

Zestaw kolektorów słonecznych 2 kolektory płaskie + zasobnik 250 l - 14 instalacji

Zestaw kolektorów słonecznych 3 kolektory płaskie + zasobnik 300 l - 19 instalacji

Zestaw kolektorów słonecznych 4 kolektory płaskie + zasobnik 400 l - 1 instalacja

INSTALACJE FOTOWOLTAICZNE

Instalacja fotowoltaiczna o mocy ok. 2,31 kWp (7 paneli) - 28 instalacji

Instalacja fotowoltaiczna o mocy ok. 3,3 kWp (10 paneli) - 86 instalacji

Instalacja fotowoltaiczna o mocy ok. 4,62 kWp (14 paneli) - 71 instalacji

POMPY

Powietrzna pompa ciepła CO* do 15 kW - 4 szt.

Powietrzna pompa ciepła CO* powyżej 15 kW - 6 szt.

Powietrzna pompa c.w.u. ok. 300 l - 26 szt.

KOTŁY

Kocioł centralnego ogrzewania opalany biomasą - 7 szt.

Nabór deklaracji od mieszkańców prowadzony będzie w terminie do 16 lutego 2022 r.

MW

Kolorowe śmieciarki

Od połowy stycznia na ulicach Mielca można spotkać śmieciarki oklejone pracami przygotowanymi przez uczniów szkół podstawowych w ramach konkursu „Ekoświat za 100 lat”.

Konkurs został zorganizowany przez Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej Sp. z o.o. oraz Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych EMPOL Sp. z o.o.,

pod honorowym patronatem Prezydenta Miasta Mielca.

Uczestnicy konkursu mieli przedstawić w formie pracy plastycznej wizję ekologicznego świata przyszłości. Zainteresowanie konkursem było bardzo duże - wpłynęło aż 269 prac.

Uroczyste wręczenie nagród miało miejsce 17 listopada 2021 roku w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Mielcu. Dodatkową

nagrodą dla dzieci było oklejenie zwycięskimi pracami samochodów komunalnych.

Trzy najlepsze prace przygotowane przez 9-letnią Lenę Dul, 13-letnią Magdalenę Krawczyk oraz 16-letniego Marcina Zycha mogą zobaczyć wszyscy mieszkańcy naszego regionu. Ponadto na śmieciarkach zostały umieszczone cztery prace innych nagrodzonych uczestników konkursu.

Rysunki zostały naklejone na śmieciarkach zasilanych gazem ziemnym, zakupionych przez

MPGK Sp. z o.o. w ramach wymiany taboru na bardziej ekologiczny.

Pojazdy napędzane CNG emitują zdecydowanie mniej szkodliwych związków do atmosfery, spełniają wysokie wymagania normy EURO VI, a co najważniejsze, praktycznie nie emitują żadnych cząstek stałych (sadzy).

Ekologiczne śmieciarki są dużo cichsze od aut zasilanych olejem napędowym, dlatego doskonale sprawdzają się w środowisku miejskim.

Teklak

AUTOPROMOCJA

ZAPRENUMERUJ

KORSO

TYGODNIK REGIONALNY

Zamów indywidualną prenumeratę KORSO na 2022 rok w urzędzie pocztowym lub w punkcie sprzedaży RUCH

półroczna - 94,75 zł

cena gazety - 3,79 zł

kwartalna - 46,68 - 50,57 zł

cena gazety - 3,89 zł

miesięczna - 13,96 - 17,45 zł*

cena gazety - 3,99 zł

* W zależności od liczby wydań



Czy w Mielcu powstanie Centrum Zdrowia Psychicznego?

Według danych na zaburzenia psychiczne cierpi około 8 milionów dorosłych Polaków, z których co roku 1,5 miliona trafia do szpitali psychiatrycznych. Wielu potrzebujących pomocy mieszka w powiecie mieleckim. Dlatego radna powiatowa Maria Należna złożyła interpelację do starosty i Zarządu Powiatu Mieleckiego w sprawie utworzenia Centrum Zdrowia Psychicznego w Mielcu. Czy jest na to szansa?

- Celem mojej interpelacji jest zapewnienie opieki nad pacjentem w jego własnym środowisku. Wiele osób cierpi z powodu zaburzeń psychicznych, a jeszcze więcej zmaga się z problemami natury psychicznej występującymi w rodzinie czy w środowisku pracy. Często słyszymy o tragediach ludzi, którzy nie poradzi sobie bez pomocy, o zaburzeniach depresyjnych, o próbach samobójczych, samobójstwach. Problemy te powszechnie zdarzają się także w naszym środowisku – czytamy w interpelacji radnej Marii Należnej.

Takie centra już powstały w Polsce

Jak argumentuje dalej radna, w naszym kraju wprowadzono pilotażowy Narodowy Program Ochrony Zdrowia Psychicznego na lata 2017-2022, a w ramach tego programu powstały m.in. 33 centra zdrowia psychicznego. Program określa strategię mającą na celu działania takie jak: zapewnienie osobom z zaburzeniami psychicznymi kompleksowej, wszechstronnej i powszechnie dostępnej opieki zdrowotnej oraz innych form opieki i pomocy niezbędnej do życia w środowisku rodzinnym i społecznym. Celem programu jest m.in. upowszechnienie środowiskowego modelu psychiatrycznej opieki zdrowotnej.

Na stronie internetowej progra-



Radna powiatowa Maria Należna wnioskuję do starostwa o utworzenie Centrum Zdrowia Psychicznego w Mielcu.

mu czytamy, że „Pilotaż ma trwać do końca 2022 roku, po czym centrów ma powstać więcej.”

- Należy zatem podjąć działania, aby na terenie powiatu mieleckiego utworzyć takie centrum – wnioskuję Maria Należna.

Szpital odpowiada

- Wojewoda Podkarpacki 31 grudnia 2021 r. ogłosił zatwierdzony przez Ministra Zdrowia wojewódzki plan transformacji dla województwa podkarpackiego na lata 2022-2026. Jednym z wyzwań systemu opieki zdrowotnej ujętym w planie jest poprawa zabezpieczenia kadr medycznych dla systemu opieki psychiatrycznej dla dzieci i młodzieży oraz dla dorosłych. W tym celu niezbędne są działania inwestycyjne oraz organizacyjne, mające na celu stworzenie sieci Centrów Zdrowia Psychicznego dla dorosłych oraz sieci placówek opieki psychologicznej i psychiatrycznej dla dzieci i młodzieży według modelu 3 poziomów referencyjnych. Jak czytamy

przez dostosowanie istniejących zasobów do potrzeb zdrowotnych ludności oraz zapewnienie szerszego dostępu do opieki środowiskowej – czytamy w odpowiedzi sporządzonej przez Małgorzatę Topolską, zastępcę dyrektora ds. administracyjno-eksploatacyjnych Szpitala Specjalistycznego im. Edmunda Biernackiego w Mielcu.

Jak informuje mielecki szpital, Narodowy Fundusz Zdrowia dnia 14 października ubiegłego roku zwrócił się do Starosty Powiatu Mieleckiego z propozycją, aby Szpital Specjalistyczny w Mielcu był realizatorem Centrum Zdrowia Psychicznego typu A dla pacjentów powiatu mieleckiego. Szpital z aprobatą przychylił się do propozycji Narodowego Funduszu Zdrowia.

Jest taka potrzeba

- Obecnie w powiecie mieleckim funkcjonuje tylko jedna poradnia zdrowia psychicznego, brakuje oddziału stacjonarnego i oddziału dziennego psychiatrycznego dla dorosłych. Mając na uwadze troskę o zdrowie mieszkańców powiatu mieleckiego, uzasadnionym jest utworzenie

Centrum Zdrowia Psychicznego w naszym regionie – odpowiada radnej Małgorzata Topolska.

Szpital zaznaczył, że przeszkoda, jaka może się pojawić w przypadku organizowania

Centrum Zdrowia Psychicznego, wiąże się z problemami kadrowymi. Niestety w Polsce brakuje lekarzy psychiatrów, pielęgniarek psychiatrycznych i psychologów klinicznych, a także chętnych do pracy w sektorze publicznym psychoterapeutów.

Aby takie centrum powstało w Mielcu, trzeba znaleźć specjalistów i pieniądze. Czy to się uda mieleckiemu starostwu i władzom szpitala – czas pokaże. Jak wynika z przedstawionych danych, potrzeby w tym zakresie są ogromne.

At

Szacuje się, że na zaburzenia psychiczne cierpi około 8 mln dorosłych Polaków, z których co roku 1,5 mln trafia do szpitali psychiatrycznych. Jak pokazało ogólnopolskie badanie Epidemiologii Zaburzeń Psychiatrycznych i Dostępności Psychiatrycznej Opieki Zdrowotnej, prawie co czwarty Polak (23,4 proc.) zmaga się z przynajmniej jednym zaburzeniem psychicznym. Najpowszechniejsza jest depresja określana mianem epidemii XXI wieku. Dodatkowo pandemia koronawirusa spowodowała spustoszenie w zdrowiu psychicznym na całym świecie. Nowoczesne opracowanie modelu opieki psychiatrycznej realizowane w Centrum Zdrowia Psychicznego opiera się na leczeniu środowiskowym tzn. przesunięciu ciężaru opieki psychiatrycznej z leczenia szpitalnego na rzecz opieki środowiskowej realizowanej w środowisku lokalnej społeczności, możli-

wie blisko miejsca, w którym żyje pacjent. Multidyscyplinarne zespoły zdrowia psychicznego składają się z lekarzy, pielęgniarek, psychologów i psychoterapeutów, terapeutów środowiskowych, asystentów zdrowia, pracowników pomocy społecznej i trenerów profilaktyki. Osoby znajdujące się w kryzysie psychicznym mogą zgłaszać się do Punktu Zgłoszeniowo-Konsultacyjnego, gdzie przeszkolony pracownik udzieli im informacji, co do możliwych form pomocy lub skieruje na konsultację psychiatryczną lub psychologiczną. Każdy pacjent przyjęty do Zespołu ma swojego koordynatora opieki, czyli opiekuna-terapeutę, z którym realizuje indywidualny program terapeutyczny. Koordynator opieki utrzymuje także kontakt i współpracę z rodziną, środowiskiem pacjenta, odpowiednimi placówkami leczącymi (szpital, poradnię) oraz innymi instytucjami i organizacjami społecznymi.

Nowe oblicze GOK-u w Czerminie

Minione 12 miesięcy dla Gminnego Ośrodka Kultury w Czerminie były okresem wielu zmian i inwestycji. W 2021 roku zostały wykonane prace remontowe i modernizacyjne, które przystosowały pomieszczenia na miarę XXI wieku oraz na miarę potrzeb mieszkańców gminy Czermin.

W momencie ograniczenia działalności Gminnego Ośrodka Kultury w Czerminie w 2020 roku z powodu sytuacji epidemiologicznej w Polsce przeprowadzone zostały pierwsze prace remontowe i modernizacyjne.



Tak prezentuje się jedna z odnowionych sal GOK-u w Czerminie.

Wymieniona została wadliwa instalacja elektryczna w biurze. Rozebrano linoleum z płytami październikowymi, pod którymi zgromadził się grzyb i pleśń. Wykonano wentylację oraz ściankę działową, dzięki której wygospodarowano część socjalną dla pracowników.

Końcem 2020 roku wymienione zostały drzwi wejściowe do budynku, które w chwili obecnej spełniają obowiązujące standardy izolacji termicznej. Zainstalowano zadaszenie przed wejściem oraz wykonano podjazd dla niepełnosprawnych.

Na początku 2021 roku wymienione zostały nieszczelne okna, następnie zmodernizowano świetlicę środowiskową, świetlicę strażacką, łazienkę oraz korytarze. W ostatnich latach dochodziło do zwarć w instalacji

elektrycznej – część instalacji była aluminiowa, część miedziana. Wiele spośród przewodów i kabli umiejscowionych było „na wierzchu” w plastikowych korytkach, które były łatwo dostępne.

W kilku pomieszczeniach została wykonana nowa instalacja elektryczna. Wymienione zostały wszystkie gniazdko i włączniki. Zamontowano nowoczesne lampy sufitowe oraz światła led. Wyposażono sale, w których instruktorzy prowadzą zajęcia artystyczne. Sala zajęć artystycznych została wyciszona, aby umożliwić uczestnikom zajęć jak najlepsze warunki pracy, oraz wyposażona w sprzęt multimedialny. Sala strażacka została przygotowana pod kątem prowadzenia zajęć tanecznych - położona została wykładzina z tworzywa sztucznego. Przygotowano galerię,

kątek multimedialny, strefę gier w świetlicy środowiskowej oraz małą galerię w korytarzu.

W chwili obecnej Gminny Ośrodek Kultury w Czerminie jest monitorowany. Do budynku prowadzi podjazd dla niepełnosprawnych, a pomieszczenia znajdują się na parterze. Pod względem architektonicznym Gminny Ośrodek Kultury w Czerminie stał się bardziej przyjazny osobom starszym i niepełnosprawnym.

W 2021 roku poprawiono elewację ścian frontowej oraz zainstalowano napisy i logo Gminnego Ośrodka Kultury oraz Ochotniczej Straży Pożarnej. Pracownicy Gminnego Ośrodka Kultury w Czerminie dbają o tereny zielone przyległe do budynku Domu Strażaka.

At

REKLAMA

PRALNIA WODNA MAGIEL

pranie i maglowanie pościeli, ręczników, obrusów, firan, zasłon

pranie, dezynfekowanie kocy, narzut, kołder, poduszek itp.

pranie i prasowanie odzieży ochronnej, fartuchów

pranie odzieży, kurtek puchowych, płaszczy

Tel. 017 788 86 85
lub 017 788 86 66

Hotel Polski,
ul. Biernackiego 12, 39-300 Mielec

ZAPRASZAMY
od poniedziałku
do piątku
w godz. 7.00 - 15.00

Oferujemy również usługi pralnicze dla przychodni i gabinetów lekarskich

Odszedł Jan Stępień

W zeszły czwartek, 10 lutego, odszedł wieloletni pracownik Samorządowego Centrum Kultury, Jan Stępień. To on

pracował przy początkach mieleckiego muzeum regionalnego. Znany był też z działalności teatralnej.

Był długoletnim pracownikiem Muzeum Regionalnego w Mielcu, obecnym przy jego tworzeniu od podstaw. Ścisłe współpracował na tym polu z pierwszym dyrektorem Henrykiem Momotem.

Był regionalistą, który wyjątkowo cenił historię i kulturę lokalną, swoją małą Ojczyznę. Temu m.in. służyło założenie przez niego „Mieleckich Zapisków”, które redagował z wielką pasją. Pisał artykuły poświęcone mieleckim twórcom, był autorem scenariuszy wielu wystaw muzealnych. Pisał wiersze, miał na koncie kilka tomików wierszy, pięknie malował kwiaty.

Jego największą pasją był jednak teatr i to jemu poświęcił ostatnie aktywne lata swego życia. Gdy odchodził na emeryturę, muzeum wydało mu w 2014 r. książkę – Historia teatru amatorskiego w Mielcu. Część I. 1887-1939, z czego był bardzo dumny, aczkolwiek dzieło uważał jeszcze za niezakończone.

- Odszedł od nas człowiek niezwykle ciepły, uczynny, koleżeński, skromny, zaangażowany bez reszty we wszystko, co robił, prześlągnięty lokalną kulturą, prawdziwy pasjonat i społecznik. O wielkiej kulturze osobistej - czytamy w komunikacie SCK.

Pogrzeb śp. Jana Stępnia miał miejsce we wtorek, 15 lutego.

SzB



Fot. SCK

Jan Stępień był wieloletnim pracownikiem Muzeum Regionalnego w Mielcu.

AUTOPROMOCJA

Konsultacje z posłem

Przedsiębiorcy z regionu spotkali się w Inkubatorze Przedsiębiorczości IN-TECH 1 w ostatni piątek, 11 lutego. Podczas spotkania poseł Fryderyk Kapinos przedstawił plany rządu, które będą dedykowane wsparciu innowacji cyfryzacji firm.

Organizatorem wydarzenia była Agencja Rozwoju Regionalnego MARR S.A. Było to spotkanie konsultacyjne dla przedsiębiorców z regionu. Zarząd Agencji wspólnie z posłem na Sejm Fryderykiem Kapinosem przedstawili aktualną ofertę wsparcia przedsiębiorców.

Dużym zainteresowaniem cieszyła się pożyczka płynnościowa POIR. Przedsiębiorcy mają do dyspozycji 35 mln złotych, które można przeznaczyć na działalność płynnościową w firmie. Nabór wniosków na pożyczkę trwa trzy dni do 16 lutego.

Posel Fryderyk Kapinos jako członek Sejmowej Komisji Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii zapewnił przedsiębiorców, że rząd planuje duże wsparcie na rozwój firm w dziedzinie cyfryzacji i innowacyjności. Zdaniem posła Agencja MARR S.A. jest dobrze przygotowana do tego, żeby takie fundusze pozyskać i dysponować je na terenie Podkarpacia.

Podczas spotkania była możliwość konsultacji swoich pomysłów z posłem Kapinosem. Ze



Z przedsiębiorcami spotkał się poseł Fryderyk Kapinos.



Lokalni przedsiębiorcy mogli zapoznać się z ofertą wsparcia swoich biznesów.

zgodnie z posłem Kapinosem. Ze względu na duże zainteresowanie takimi spotkaniami poseł Kapinos zapowiedział, że takie spotkania konsultacyjne będą organizowane cyklicznie we współpracy z Agencją MARR S.A. Na kolejnym spo-

tkaniu pojawią się przedstawiciele Ministerstwa Funduszy i Polityki Regionalnej, a także parlamentarzyści z Sejmowej Komisji Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii.

SzB

KORSO 24.pl
podkarpacie

KORSO.pl
mieleckie

KORSO.pl
kolbuszowskie

KORSO.pl
sanockie



**NAJCIEKAWSZE I AKTUALNE
INFORMACJE Z REGIONU**

**Chcesz się zareklamować?
Skontaktuj się z nami!**



➤ Okiem parlamentarzysty

Ciuciubabka czy Polski Ład?

Wszyscy jako dzieciaki bawiliśmy się w ciuciubabkę - szukanie z zawiązanymi oczami. Dzisiaj nam dorosłym ciuciubabkę przypomina ustawa Polski Ład - łał kojarzy się z porządkiem, a nie z bałaganem czy bajzłem.

Zapowiedzi dotyczące Polskiego Ładu - miały dawać wiele korzyści - do 30 tys. zł. dochody bez podatku. No ale, ale... naprawdę? Niestety wymyślono niespodziankę jak „jajko niespodzianka” - kiedy otwierasz, to okazuje się, co jest w środku...

Zatem pamiętaj, Twoje wynagrodzenie nie osiąga 30 tys. zł - płacisz podatek 9%, gdy zarabiasz 30-120 tys. zł płacisz podatek 26%, a powyżej 120 tys. zł płacisz 41% podatku.

Pytasz mnie dlaczego? Bo w Polskim Ładzie - Premier zarzucił haczyk - 9% składka zdrowotna (i o dziwo nie będzie szła w całości na nasze leczenie).

Czy dalej Premier „łowi” naszą kasę?

- Tak, bo jest droższa - w sklepie płacimy za zakupy coraz więcej i od tego zapłacony przez nas podatek idzie do budżetu (rok do roku nasze zakupy w sklepie są droższe o prawie 20%).

Co nam jeszcze podrożało? Prąd (20%) i gaz (54%). To nam, konsumentom. Przedsiębiorcy są wściekli, widząc na swoich rachunkach podwyżki cen gazu ponad 500% (i jak ten chleb może być tani?).

Na otar-

cie łez Rząd nam zafundował dopłaty do cen prądu i gazu, tzw. tarcze antyinflacyjne - od 400 do 1100 zł w zależności od dochodów. Czy chociaż to dobrze przygotował? Niestety nie!!! Zlecił wypłaty tych dodatków przez gminy - ale nie dał na to jeszcze pieniędzy, a za tę usługę chce gminom marnie zapłacić. Ja składałam interpelację - by wreszcie był porządek. Gdyby było tak dobrze, jak mówi Rząd, to nie dzwoniłoby do mnie ludzkie, mówiąc, że trudno dostać dodatek „drożyzniany”.

A jak jest na wsi?

Dzisiaj smutno! Każdy rolnik liczy, o ile jeszcze zdrożeje nawóz, czy w skupie ceny żywca i zboża, jaka będzie cena paliwa na wiosnę, kiedy będą prace polowe?

Wszyscy chcemy wiedzieć, kiedy skończy się drożyzna, która pożera nasze dochody. Proponowaliśmy, by nowe rządowe reformy Polski Ład (przy których poległ minister finansów, bo go odwołano!!!) wprowadzać stopniowo: najpierw kwota wolna, a regulacje podatkowe za rok.

Rząd tego nie słuchał - tak jak w przysłowiu „na złość mamie odmrozę sobie uszy” i teraz mamy „niezły pasztecik”. Kiedy to się skończy?

A jak Państwo nawaliby ten bałagan?

Krystyna Skowrońska



REKLAMA

BETON TOWAROWY

BRUK-BUD

WOLA MIELECKA 612
tel.(17) 5812216,
609 846 914,
603 645 014

www.brukbud.com

KOSTKA BRUKOWA
WYKONYWANIE FUNDAMENTÓW
GALANTERIA BETONOWA
SPRZEDAŻ
UKŁADANIE
WYNAJEM SPRZĘTU

Karuzela z emocjami



Autorka tomiku „Karuzela z emocjami” - Maria Czechowicz.

Mielecka Grupa Literacka „Słowo” gościła w piątek, 11 lutego, w auli Miejskiej Biblioteki Publicznej SCK w Mielcu na promocji debiutanckiego tomiku Marii Czechowicz „Karuzela z emocjami”. Autorka jest wrocławianką z urodzenia, warszawianką z zasiedlenia, absolwentką Wydziału Handlu Zagranicznego SGPiS (aktualnie SGH) w Warszawie. Od dwóch lat należy do MGL „Słowo”.

Kilka wierszy pani Marii ukazało się w jubileuszowym almanachu MGL „Słowo” zatytułowanego „W przestrzeniach wyobraźni”, wydanym w 2021 roku. Promocję prowadziła dyrektorka Miejskiej Biblioteki Publicznej SCK Jolanta Strycharz. Muzycznie rozpoczął spotkanie Filip Łachut, uczeń trzeciej klasy Państwowej Szkoły Muzycznej I stopnia im. Mieczysława Karłowicza w Mielcu w klasie gitary pana Wojciecha Gurgula. Filip rozpoczął naukę w klasie pana Tomasza Niecko. W styczniu 2022 roku otrzymał wyróżnienie w Ogólnopolskim Kon-

kursie Wykonawczym Muzyki Dziecięcej i Młodzieżowej „Srebrna Szybka” w Krakowie, a w Mielcu podarował autorce tomiku i zebranej publiczności prawdziwą ucztę muzyczną, wykonując utwory na gitarę: Fernando Sor - Walc op. 17 nr.2, Mauro Giuliani - Bagatela op.73 nr.7, Jurg Kindle-World-Variations, Jurg Kindle - Harley-Davidson.

Wszyscy uczestnicy promocji uczcili minutą ciszy zmarłego 10 lutego 2022 roku śp. Jana Stępnia - poetę należącego od 2006 roku do MGL „Słowo”, byłego prezesa TMZM, członka KST, aktora, recytatora, autora książek o tematyce historycznej, muzealnika i wspańiałego człowieka. W hołdzie dla śp. Jana Stępnia Elżbieta Witek przeczytała wiersz Aleksandry Piguły „Mistrz”.

Jolanta Strycharz przedstawiła sylwetkę Marii Czechowicz, oddając następnie głos prezesowi TMZM - Januszowi Chojeckiemu, który, jak dowiedziała się publiczność, jest kolegą autorki tomiku ze studiów. Maria Czechowicz przedstawiła się publiczności, odczytując wstęp do zbioru, a Ewelina

Łopuszańska, autorka posłowa, również je zaprezentowała. Recytatorki, wspomniana już Elżbieta Witek i Maria Orłowska, zaprosiły uczestników spotkania na karuzelę wierszy Marii Czechowicz. Ta niezwykle emocjonalna podróż, pełna zwrotów akcji, niezwykłego dowcipu i mądrości, przeplatana występami Filipa, dostarczyła zgromadzonej publiczności wielu wzruszeń.

Spotkanie uwieczniły zdjęcia autorstwa reporterów i fotografów z portalu „W cieniu jupiterów” oraz instruktor MBP p. Marty Nowakowskiej. Następnie autorka „Karuzeli z emocjami” Maria Czechowicz podpisywała tomiki i długo rozmawiała z uczestnikami spotkania. Pani Maria przeznaczyła pieniądze z wydanego tomiku na cele charytatywne, podkreślając, że dobro jakiegoś doświadczenia, zawsze powraca.

Prezes SŁOWA wyraziła nadzieję, że to dopiero początek pięknej drogi poetyckiej Marii Czechowicz, drogi pełnej emocji i wzruszeń, życząc jednocześnie poetce kontynuacji poetyckiej twórczości.

Aleksandra Piguła



Wszyscy uczestnicy przedmiotowego wydarzenia.

Pożądaní pracownicy w regionie

Trzydzięci. Na tyle różnych zawodów jest największe zapotrzebowanie w kraju. Elektryk, kierowca mechanik, ślusarz, technik robotyk, technik spawalnictwa - między innymi te zawody mają szczególne znaczenie dla rozwoju państwa. Jakże jeszcze? I które zawody są najbardziej pożądane na Podkarpaciu? Przeczytaj.

Prognoza na krajowym rynku pracy

Prognoza krajowa zawiera wykaz 30 zawodów, dla których jest prognozowane szczególne zapotrzebowanie na rynku pracy. Jej celem jest rozwój szkolnictwa branżowego przez poszerzenie ofert szkół, które prowadzą kształcenie zawodowe.

Branża budowlana na czele

Ministerstwo Edukacji i Nauki podkreśla, że istotną rolę w tej prognozie zajmuje branża budowlana, która potrzebuje największej liczby pracowników. Zapotrzebowanie to nie uległo istotnemu zmniejszeniu w trakcie epidemii COVID-19. W branży wciąż występują znaczne braki pracowników w niektórych zawodach.

Nowe zawody

Na liście występują także nowe zawody wytypowane na podstawie wielu kryteriów.



Kogo pracodawcy będą szukać w 2022 roku i w jakim kierunku się kształcić?

Zawody, które znacznie wpłyną na rozwój państwa to:

automatyk, betoniarz-zbrojarz, cieśla, dekarz, elektromechanik, elektryk, kierowca mechanik, mechanik-monter maszyn i urządzeń, mechatronik, monter konstrukcji budowlanych, monter nawierzchni kolejowej, monter stolarki budowlanej, operator maszyn i urządzeń do przetwórstwa tworzyw sztucznych, operator maszyn i urządzeń do ro-

bót ziemnych i drogowych, operator obrabiarek skrawających, ślusarz, technik automatyk, technik automatyk sterowania ruchem kolejowym, technik budowy dróg, technik dekarstwa, technik elektroenergetyki transportu szynowego, technik elektryk, technik energetyki, technik mechanik, technik mechatronik, technik programista, technik robotyk, technik spawalnictwa, technik montażu i automatyki stolarki budowlanej, technik transportu kolejowego.

że nowe zawody wytypowane na podstawie wielu kryteriów.

W 2022 r. na liście krajowej pojawiło się po raz pierwszy 5 zawo-

Wykaz zawodów szkolnictwa branżowego, dla których jest prognozowane istotne zapotrzebowanie na pracowników w województwie podkarpackim:

Automatyk
Betoniarz-zbrojarz
Blacharz
Blacharz samochodowy
Cieśla
Lekarz
Elektromechanik
Elektromechanik pojazdów samochodowych

Elektronik
Elektryk
Kierowca mechanik
Krawiec
Kucharz
Lakiernik samochodowy
Mechanik pojazdów kolejowych
Mechanik pojazdów samochodowych
Mechanik-monter maszyn i urządzeń
Mechanik-operator pojazdów i maszyn rolniczych
Mechatronik
Monter izolacji budowlanych
Monter izolacji przemysłowych

Monter konstrukcji budowlanych
Monter nawierzchni kolejowej
Monter sieci i instalacji sanitarnych
Monter sieci i urządzeń telekomunikacyjnych
Monter stolarki budowlanej
Monter zabudowy i robót wykończeniowych w budownictwie
Murarz-tylnik
Operator maszyn i urządzeń do przetwórstwa tworzyw sztucznych
Operator maszyn i urządzeń do robót ziemnych i drogowych

dów:

- betoniarz-zbrojarz;
- cieśla;
- monter konstrukcji budowlanych;
- monter stolarki budowlanej;
- technik montażu i automatyki stolarki budowlanej – sektor stolarki budowlanej potrzebuje wykształconej kadry także na poziomie technicznym, dlatego też od września 2022 r. możliwe będzie kształcenie w tym zawodzie.

Wpływ prognozy na oferty szkół

Dzięki opublikowanej prognozie szkoły i organy prowadzące mogą zaplanować zawody, które będą uruchamiane w no-

wym roku szkolnym 2022/2023.

Wpływ prognozy na kształcenie w zawodach oznacza:

- więcej środków do szkół kształcących w zawodach z „li-

sty krajowej”;

- więcej środków dla pracodawców na kształcenie młodocianych pracowników w zawodach z „listy krajowej”.

Tekst

Wyjaśnienie

W poprzednim numerze Tygodnika KORSO podaliśmy błędne kwoty przy dietach radnych w gminie Wadowice Górne. Poniżej przedstawiamy prawidłowe dane.

Wadowice Górne
1. Wynagrodzenie wójta
było: 9569 zł brutto
jest: 17 463 zł brutto

2. Dieta miesięczna przewodniczącego Rady Gminy:
Było 913 zł
Jest: 1804 zł

3. Diety radnych za posiedzenia komisji oraz rady gminy:
Było: 188 zł za posiedzenie
Jest: 344 zł za posiedzenie

pt

PROFESJONALNA OGÓLNODOSTĘPNA STACJA ŁADOWANIA POJAZDÓW ELEKTRYCZNYCH

Jedyna z atestem UDT

NOXO ENERGY

Hotel Polski
ul. Biernackiego 12, 39-300 Mielec
tel. 17 788 86 66

Radomyskie uczennice ze stypendiami

Dwie uczennice z Zespołu Szkół w Radomyślu Wielkim: Gabriela Wałęga oraz Wiktoria Nawój, za najwyższe wyniki w nauce otrzymały Stypendium Prezesa Rady Ministrów.

„Z wielką radością zwracam się do grona uczniów, którzy otrzymują dziś tytuł stypendysty Prezesa Rady Ministrów. Kieruje mną przekonanie, że Polska stoi dziś przed wielką szansą, bo ma Was – wspaniałą młodzież, której chce się chcieć, której chce się uczyć, chce się podejmować kolejne wyzwania. Jestem pewien, że kompetencje, które dziś zdobywacie, będą siłą Rzeczypospolitej w przyszłości. Nie wątpię, że wśród Was znajdują się przyszli wynalazcy, inżynierowie, nauczyciele, wspaniali działacze społeczni, a także politycy (...). Serdecznie Wam gratuluję.”



Gabriela Wałęga i Wiktoria Nawój

Te słowa skierował do tegorocznych stypendystów - w gronie których znalazły się także uczennice Zespołu Szkół w Radomyślu Wielkim - premier Mateusz Morawiecki.

Stypendium Prezesa Rady

Ministrów jest jedną z form nagradzania najzdolniejszych uczniów szkół, w których nauka kończy się egzaminem dojrzałości. Może je otrzymać uczeń, który otrzymał promocję z wyróżnieniem, uzyskując przy tym najwyższą w danej szkole średnią ocen lub wyka-

zuje szczególne uzdolnienia w co najmniej jednej dziedzinie wiedzy, uzyskując w niej najwyższe wyniki, a w pozostałych dziedzinach wiedzy wyniki co najmniej dobre.

Każdego roku Zespół Szkół promuje najzdolniejszą młodzież, która może pochwalić się wysokimi wynikami i osiągnięciami w różnych dziedzinach.

Stawiamy na szkolnictwo zawodowe, więc wśród wyróżnionych są laureaci olimpiad i konkursów o tematyce ekonomicznej bądź informatycznej. Gratulujemy serdecznie, cieszymy się z Waszych osiągnięć i życzymy kolejnych sukcesów. Cała społeczność szkolna, nauczyciele, uczniowie, jesteśmy z Was dumni, że znaleźliście się w gronie wybitnych uczniów podkarpackich szkół - przekazuje Zespół Szkół w Radomyślu Wielkim.

MW

Nauka przez zabawę



Uczniowie przebrani za prawdziwych kucharzy z uśmiechem przyjmowali zamówienia i wykonywali ulubione pizze swoich kolegów.

Jakie jest najbardziej popularne danie na świecie wśród dzieci i dorosłych? Oczywiście pizza, a 9 lutego to dzień, w którym obchodzimy Międzynarodowy Dzień Pizzy. Uczniowie ze Szkoły Podstawowej im. Św. Jana Pawła II w Radomyślu Wielkim bardzo chętnie włączyli się do zabawy na języku angielskim.

Pizza Day to doskonała okazja na wprowadzenie i utrwalenie w języku słownictwa dotyczącego jedzenia oraz do nauki potrzebnych zwrotów i wyrażeń, które wykorzystujemy w restauracji. Uczniowie przebrani za prawdziwych kucharzy z uśmiechem przyjmowali zamówienia i wykonywali ulubione pizze swoich

kolegów.

Żalowali, że tylko z papieru. Uczniowie przygotowali swoje najsmaczniejsze pizze, wykorzystując karton, plastelinę i inne materiały. Na pizzach nie zabrakło cheese, tomatoes, corn, mushrooms, onions, ham. Wszyscy uczniowie, którzy wykonali pizze, zostali nagrodzeni drobnymi upominkami oraz ocenami celującymi.

Najsmaczniej wyglądające pizze zostały wykonane przez Szymona i Antoniego Marchyków, Julię Kopacz, Anitę Krzyżowską, Maję Łempę, Maksymiliana i Patryka Jaszczów i dla nich była specjalna nagroda w postaci pizzy ufundowanej przez Pizzerię Latinę i Spółdzielnię Uczniowską Grosik.

Barbara Żala

REKLAMA

MKS Mielec

bilet uczniowski

tylko 3 zł lub 4 zł za miesiąc bez limitu

MKS Mielec

to się opłaca

szczegóły mks-mielec.pl/bilet dla ucznia

tel. (17) 583 77 33 wew 43

Podium w walce o „Złotą Kielnię”

Uczniowie Zespołu Szkół Budowlanych w Mielcu odnieśli sukces w Turnieju Budowlanym „Złota Kielnia”. Etap centralny jubileuszowej 50. edycji został rozstrzygnięty w Poznaniu w dniach 1 - 4 lutego w czasie Międzynarodowych Targów Budownictwa „Budma 2022”. W ogólnopolskim konkursie wzięła udział młodzież z 87 szkół budowlanych z całej Polski. Najlepsi dostali się do centralnych zmagani konkursowych.

Dwóch uczniów z Zespołu Szkół Budowlanych im. Żołnierzy Armii Krajowej w Mielcu po osiągnięciu znakomych wyników w etapie okręgowym walczyło o jak najlepsze lokaty w etapie centralnym. Drugie miejsce zajął Damian Soboń w zawodzie: wykonywanie robót posadzkarsko - okładzinowych,

AUTOPROMOCJA



Turniej Budowlany „Złota Kielnia” to najbardziej prestiżowy konkurs dla uczniów branżowych szkół I stopnia. Wśród laureatów nie brakuje uczniów ZSB w Mielcu.

natomiast Wiktor Koczwański zdobył szóste miejsce w zawo-

dzie: montaż systemowy suchej zabudowy.

Turniej składał się z części teoretycznej testowej i praktycznej, która wymagała precyzji, doświadczenia i ogromnych umiejętności. Opiekunem uczniów był nauczyciel przedmiotów zawodowych Wiesław Pazdro. Należy podkreślić, iż Turniej Budowlany „Złota Kielnia” to najbardziej prestiżowy konkurs dla uczniów branżowych szkół I stopnia. Od pięćdziesięciu lat laureatami konkursu zostają najlepsi specjaliści w branży budowlanej.

Rokrocznie mielecka „budowlanka” może poszczycić się laureatami w różnych zawodach. Dwukrotnie szkoła, poprzez znakomite kształcenie specjalistów, uzyskała tytuł „Najlepszej Szkoły Budowlanej w Polsce”. Dyrektor ZSB Stanisław Starzyk pogratulował laureatom sukcesu.

AŁ

Kup Tygodnik Regionalny KORSO w formie e-wydania



<https://eprasa.pl/news/korso-tygodnik-regionalny>





Z ŻYCIA LICEALISTY

Oko w oko z toksycznością

Interakcje między ludźmi stanowią czasem dużą zagadkę, ponieważ do końca nie mamy pewności, kto jest kim oraz jaką maskę przyjmuje. Pozory często mylą i ktoś, kogo nazywamy przyjacielem na dobre i na złe, może być tylko tym na złe, a silna relacja potrafi być niezwykle ślepa... Według psychologów nie ma toksycznych osób, są toksyczne relacje. Nadeszła więc pora, aby stawić temu czoła. Masz wątpliwości i szukasz odpowiedzi, jak rozpoznać, czy tkwisz w takiej więzi? - Nadchodzę!

Podcinanie skrzydeł

Osoba, która ma w stosunku do nas szczerą intencję, będzie podzielać nasze szczęście, kibicować nam i wspólną drogą przełamywać przysłowiowe lody, doświadczać nowych rzeczy, mobilizować do osiągania sukcesów. Ze strony tzw. „wampira energetycznego”, który świadomie wysysa naszą energię, możemy się spodziewać zazdrości, demobilizacji, umniejszeń czy

nawet wzburzenia z powodu naszych powodzeń, co często bywa bardzo sprytnie zamaskowane.

Negatywne emocje

W relacjach międzyludzkich bardzo ważną rolę stanowią vibracje, jakie odczuwamy w trakcie oraz po spotkaniu z daną osobą. Jeśli czujemy się wyczerpani emocjonalnie, pełni niepokoju, zamętu w głowie, powinno to być dla nas sygnałem ostrzegawczym, aby przyjrzeć się drugiej osobie.

Manipulacja

Mamy wtedy poczucie, że nasze uczucia są kierowane niczym marionetki. Osoby o złych intencjach są mistrzami w psychicznej grze, a my nie powinniśmy jej ulegać. Znajmy własną wartość, przełamujmy się i mówmy, z czym czujemy się źle, a przede wszystkim nie podporządkowujmy się innym osobom, bo to, co mamy w głowie, jest tylko i wyłącznie nasze - pielęgnujmy to. Zmiana dla kogoś to nie jest dobre rozwiązanie.

zanie. Często bywa tak, że im bardziej pragniemy być dla kogoś, tym ta osoba jest dalej od nas, a przy tym zatracamy część nas.

Pamiętliwość

Jeśli ktoś posiada zdolność do zapamiętywania drobnych błędów, wtop, wpadek, które często bywają ośmieszające i wypomina ci je, np. w towarzystwie, zachowuj ostrożność. Taka osoba nawet po kilkunastu latach może odświeżyć różne sytuacje i czasem nawet ubarwić je do stopnia, który wręcz upadla godność człowieka.

Uwaga!

Przedstawione wyżej zachowania nie są w 100% potwierdzeniem toksyczności danej relacji, a sugestią, by dokładniej przyjrzeć się naszemu otoczeniu. Każdy z nas jest indywidualnością, więc zanim zdecydujemy się na ostateczne kroki, zakończenie znajomości, pamiętajmy o tym, by szczerze ze sobą rozmawiać.

M.K.

Mieleckie lasy zimową porą

Nasza grupa nie tylko zajmuje się treścią czy grafiką. W swoim gronie mamy także zdolnych fotografów. Przedstawiamy zdjęcia autorstwa Justyny Gładysz.

LO



Zimowy świat...

... w zbliżeniu.

Fot. Justyna Gładysz (2)

NOWOŚCI WYDAWNICZE



Prószyński i S-ka

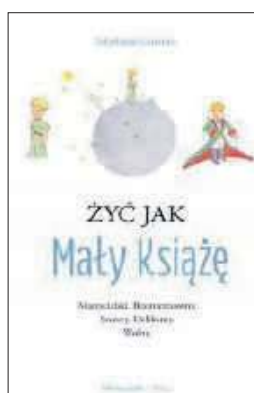
Dean R. Lomax Jak naprawdę żyły dinozaury



Jak naprawdę żyły dinozaury. Zachowania zwierząt ukryte w skamieniałościach

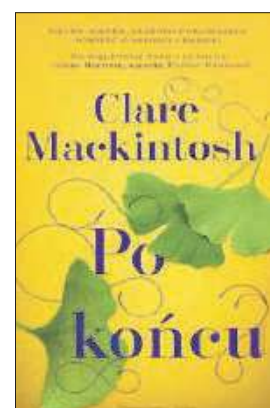
Czy zastanawialiście się kiedyś, co dinozaury i inne prehistoryczne zwierzęta porabiały na co dzień? Co jadły, jak często ze sobą walczyły, w jaki sposób troszczyły się o swoje potomstwo? Poszukiwanie odpowiedzi na te z pozoru proste pytania stanowi olbrzymie wyzwanie dla paleontologów zajmujących się badaniem skamieniałości. Na szczęście czasami udaje im się odnaleźć coś wyjątkowego - chwilę utrwaloną w skale, znalezisko mówiące o tym, jak wyglądało życie pradawnych zwierząt. Tego rodzaju odkrycia należą do najbardziej fascynujących, inspirujących i wyjątkowych zdobyczy, jakie wpadły w ręce paleontologów.

Stéphane Garnier Życ jak Mały Książę



„Mały Książę” uważany jest za jedną z najważniejszych i najbardziej inspirujących książek, jakie kiedykolwiek powstały. Dla wielu czytelników była to opowieść, z której uczyli się, jak poświęcać czas na prawdziwe życie, kochać i być odważnym, a także jak w dorosłym świecie zachować w sobie radość dziecka. Czerpać wiedzę od Małego Księcia po prostu trzeba: by lepiej żyć ze sobą, z najbliższymi, z nieznanymi. W świecie, gdzie każdy czuje się czasem zagubiony, warto wziąć czasem przykład z głównego bohatera książki i na chwilę się zatrzymać, aby rozejrzeć się wokół siebie. Jeśli przyjmiesz zasady opisane w tej opowieści, Twoje życie zmieni się na zawsze: zapanuje w nim spokój, swoboda i czułość. Zajrzyj do mojego poradnika, by dowiedzieć się, jak to zrobić - a pewien mały trener pokaże Ci, jak poradzić sobie ze światem, który nas wszystkich czasem wyczerpuje i przekracza.

Clare Mackintosh Po końcu



Max i Pip to najsilniejsza para, jaką można sobie wyobrazić. Każdego dnia ramię w ramię mierzą się z nieuleczalną chorobą synka. W trudnych czasach są dla siebie prawdziwą ostoją, pełną miłości i wsparcia. Ale teraz muszą zderzyć się z czymś niemożliwym - to do nich należy ostateczna decyzja dotycząca kontynuacji leczenia Dylana. Problem w tym, że w tej sprawie nie są jednomyślni, a wyboru muszą dokonać wspólnie. Każde z nich ma własną opinię i głos, ale żadne nie wie, co jest słuszne. Nikt nie umie przewidzieć przyszłości, a w dodatku co innego podpowiada rozum, a co innego serce. A nie ma przecież trudniejszych wyborów niż te dotyczące dziecka...



Dla dłoni i stóp

Kiedyś wypowiedziano zdanie „Wiek kobiety możemy ocenić, patrząc na jej oczy, szyję i dłonie”. Jeśli nie włożymy nieco pracy i nieco kosmetyków - to mogą zdradzić również nas.

Patrząc w ekran telewizyjny, często zauważyć można gwiazdy w szalu, okularach czy delikatnych rękawiczkach. To te miejsca naszego ciała, które potrzebują naszego wsparcia pielęgnacyjnego.

Dłonie ciągle narażone są na działanie czynników zewnętrznych: słońce, wiatr, mróz, dlatego niezbędne jest ich zabezpieczanie kremem i filtrem. To miejsce, które także potrzebuje peelingu, nieco grubszego niż używamy do twarzy. Delikatne, zmielone pestki orzecha,

REKLAMA

brzoskwini, kokosu spowodują złuszczenie suchej warstwy. Martwy i rogowaty naskórek blokuje wchłanianie kremów i balsamów. Mimo iż często nakładamy te produkty, skóra nie skorzysta z nich w 100%, dopiero po złuszczeniu ten efekt jest osiągalny. Otwierają się głębsze warstwy skóry wewnętrznej, a nałożony kosmetyk może wchłoniąć się głębiej i uzyskamy lepszą i dłuższą jakość nawilżenia.

Możemy skorzystać z oferowanych zabiegów na dłonie, które są dostępne w gabinetach kosmetycznych. Jednym z nich, zwiększającym nawilżenie skóry, jest zabieg parafinowy. Po odpowiednim przygotowaniu naszych dłoni: peelingu, nałożeniu maseczki nawilżającej i zakończeniu

otoczką parafiny, odczujemy ogromną różnicę, a nasze dłonie dostaną nowe życie. Przypomnieć należy o kremach z wit. A i E.

Ręce ciągle spotykają się z powietrzem, promieniowaniem i często narzekamy na pojawiające się ciemne plamy na dłoniach. Możemy tego uniknąć, stosując krem właśnie z wit. E. Działa ochronnie, oksydacyjnie, blokuje wchłanianie wolnych rodników. Jeśli mamy dostępny krem z filtrem 15, to także jest odpowiedni.

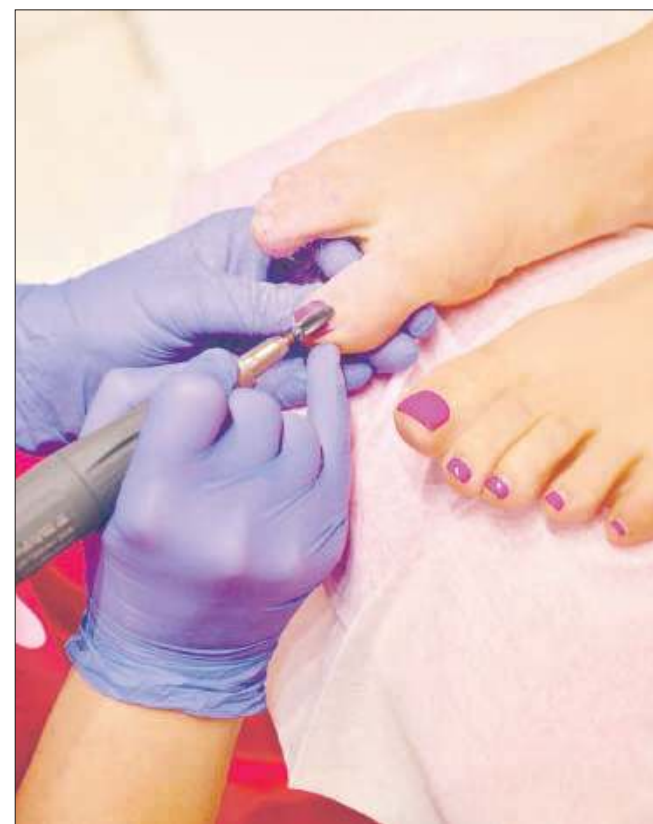
Stopy - jak i dłonie - również potrzebują upiękśnienia i zadbania. Zimową porą niektóre defekty możemy ukryć, ale zakładając sandały nie możemy pozwolić sobie na pokazanie przesuszonej stopy czy pęknięć na pięcie.

Codziennie chodzenie utwardza nam skórę stóp, dlatego peelingu, maski, kremy to kosmetyki, które pomogą nam zadbać o nie i zapobiec bólom. W gabinecie kosmetycznym możemy skorzystać z peelingu z użyciem sprzętu kosmetycznego, który jeszcze lepiej i dokładniej złuszczy zalegający martwy, suchy naskórek.

Warstwa rogową jest twardsza i przy użyciu frezarki efekt będzie lepszy niż po manualnym peelingu, który zrobimy w domu. Dlatego co jakiś czas warto wybrać się do takich miejsc, gdzie otrzymamy poradę i właściwą usługę. Dokładając odpowiednią maskę nawilżającą do stóp i krem utrzymujący nawilżenie na dłużej, w składzie z mocznikiem, otrzymamy efekt, jakiego oczekujemy.

Jeśli nasze dłonie i stopy są odpowiednio zadbane i chętnie na nie patrzymy, zmienia się również nasze samopoczucie. Przy rozmowach, częstych gestykulacjach to właśnie na te części naszego ciała zwracają uwagę osoby, z którymi mamy np. rozmowę biznesową lub o pracę. Dłonie to nasza wizytówka - pamiętajmy o tym. Rynek kosmetyczny oferuje nam mnóstwo produktów, o cudownych, kuszących zapachach. Warto więc poświęcić parę chwil dla siebie, często to niewielka kwota, która wystarczy, aby zrobić coś dla siebie i w domowym zaciszu utworzyć swoje małe SPA.

REKLAMA



Dbłość o stopy to nie tylko kwestia kosmetyczna, ale też zdrowotna.

tówka - pamiętajmy o tym. Rynek kosmetyczny oferuje nam mnóstwo produktów, o cudownych, kuszących zapachach. Warto więc poświęcić parę chwil dla siebie, często to niewielka kwota, która wystarczy, aby zrobić coś dla siebie i w domowym zaciszu utworzyć swoje małe SPA.

Po takich chwilach odczuwamy mniejsze zmęczenie po całodziennych zajęciach i pracy, nasza skóra zacznie oddychać,

a nogi staną się lżejsze. Raz w tygodniu będzie idealnie, początki w systematyce mogą być trudniejsze, ale później, po widocznych efektach, nie będzie to już takie trudne.

A już w następnym tygodniu: czy okolice oczu mogą pozostać bez większych zmian, czy możemy uniknąć głębokich zmarszczek, jakie kremy stosować.

Agata Koziol

ToMaT
FIRMA CATERINGOWA

Obsługa cateringowa szkoleń, konferencji i imprez firmowych oraz spotkań rodzinnych

zadzwoń: **513 130 623**
catering@tomato.mielec.pl

HOTEL POLSKI

Przyjęcia okolicznościowe
CHRYZCINY | URODZINY | JUBILEUSZE | SPOTKANIA RODZINNE

Mielec, ul. Biernackiego 12 | restauracja@hotelpolski.pl | tel. 513130623

Szpital w Mielcu planuje duże zmiany

Uruchomienie Centrum Zdrowia Psychicznego, rozbudowa Szpitalnego Oddziału Ratunkowego, operacje robotyczne oraz utworzenie geriatry, czyli zapewnienie kompleksowej opieki medycznej dla seniorów. To tylko niektóre zmiany, jakie czekają Szpital Specjalistyczny im. Edmunda Biernackiego w Mielcu. Rozmawiamy z dyrektorem szpitala Jarosławem Kolendo.

Duże zmiany w szpitalu wynikają m.in. z Krajowego Planu Transformacji. To dokument, który określa konkretne działania, jakie należy podjąć, aby zapewnić dostęp do wysokiej jakości usług zdrowotnych. Mija już ponad pół roku od momentu, jak szpitalem zaczął kierować lekarz z Tarnowa, Jarosław Kolendo. Jego początek nie był lekki, bo spotkał się z hejtem. Ogłosił nawet swoją decyzję o rezygnacji. Zarządowi powiatu udało się jednak przekonać go do tego, żeby został. Co mówi dziś o tym, co dzieje się w szpitalu i co czeka placówkę w tym roku. Rozmawia Szymon Burek.

■ Co pan może powiedzieć o szpitalu dziś, po prawie 7 miesiącach pracy w Mielcu?

Mielecki szpital jest faktycznie dużą jednostką z dużą ilością oddziałów i prawie tysiącem pracowników. Jednostką o wiele większą niż spółka, którą zarządzałem do tej pory. Jakie mam zdanie na temat tego szpitala? Jest to dobry szpital. Pracuje tu wykwalifikowana kadra, która ma się czym pochwalić. W Tarnowie często polecał mi (lekarze) leczenie szpitalne właśnie w Mielcu. Na pewno infrastruktura szpitalna wymaga poprawy. Na przykład już teraz pracujemy nad wymianą urządzeń w sterylizacji szpitalnej.

■ Problem nie tylko tego szpitala to przede wszystkim finanse. W Mielcu od kilku lat rośnie dług w budżecie szpitala. Różne były pomysły na naprawę tej sytuacji. Pan na pewno też musi o tym myśleć.

Tak, nasz szpital jest w trudnej sytuacji finansowej. Na dziś zobowiązania finansowe z poprzednich okresów są na poziomie 40 milionów złotych. Dodatkowo szpital cały czas generuje długi. Związane jest to z dużymi kosztami operacyjnymi, z inflacją, podniesieniem najniższej krajowej, sytuacją epidemiologiczną i w związku z tym szalejącymi cenami środków ochrony indywidualnej. Oczywiście będziemy starać się, aby obniżyć koszty operacyjne. Jest to trudne, ale myślimy o racjonalnej gospodarce materiałowej czy lekowej. Myślimy również o zwiększeniu przychodów, np. poprzez powiększenie oferty

szpitala o nowe procedury medyczne czy zwiększenie procedur nielimitowanych. Czekają nas w tym roku dodatkowo reformy szpitalnictwa. Mielecki szpital zostanie zakwalifikowany do jednej z czterech grup. Kwalifikacja do poszczególnych grup jest zależna od sytuacji finansowej. Myślę, że nasz szpital zostanie zakwalifikowany do grupy „B” lub „C” - obie zapewniają rozwój szpitala, ale pod kontrolą Agencji Rozwoju Szpitali.

■ Jaki mamy dług na koniec 2021 roku i jaki jest pomysł na to, żeby ten dług zmniejszyć?

Cały czas spływają jeszcze faktury do księgowości za poprzedni rok. Niedługo zostanie dokonany szczegółowy bilans i będziemy wiedzieć, jak przedstawia się sytuacja finansowa za ten rok. Dziś mogę tylko powiedzieć o zobowiązaniach z poprzedniego okresu. Co do samej straty szpitala za ten rok, to jest jeszcze za wcześnie, żeby o tym mówić.

■ Umiejętne zarządzanie to też odpowiednia sztuka negocjacji. Szpital co roku musi walczyć o odpowiednie warunki finansowe, a tutaj ważna jest też relacja z podkarpackim oddziałem NFZ. Udało się panu nawiązać relację z NFZ?

Oczywiście, odbywam spotkania z przedstawicielami NFZ w Rzeszowie. Nie tylko do mnie należy ocena tej współpracy. Trzeba by się było zapytać drugiej strony. Szpital nie może funkcjonować bez współpracy z NFZ. Wiadomo, że każdy szpital, tak i nasz, chciałby dostać jak najwięcej na swoje funkcjonowanie. Dostawać dodatkowe środki np. za nadwykonania. Należy jednak pamiętać, że NFZ i jego oddziały mają określony budżet, którym zarządzają i np. są przypadki, że NFZ nie jest w stanie opłacić wszystkich nadwykonań zrealizowanych w szpitalach.

■ Jakie są plany inwestycyjne? Czego brakuje w szpitalu?

W tym roku wszystkie szpitale czekają zmiany. Powstał tzw. „wojewódzki plan transformacji szpitali”. Ten plan zakłada, że w powiecie mieleckim powinno powstać Centrum Zdrowia Psychicznego. Trzeba będzie zorganizować w nim punkt zgłoszeniowo – konsultacyjny, do którego będą zgłaszać się pacjenci z problemami psychicznymi. Trzeba będzie utworzyć w nim dodatkowo poradnię zdrowia psychicznego, dzienne oddział psychiatryczny, a także oddział stacjonarny na 28 łóżek. Założono także, że powstanie oddział geriatryczny, a także poradnia onkologiczna. Na pewno jedną z najbliższych inwestycji jest rozbudowa SOR,

a także przystosowanie ładowiska szpitalnego do obowiązujących przepisów. Oczywiście, jak wspominałem wcześniej, konieczny jest remont centralnej sterylizacji szpitalnej. Remonty zaplanowaliśmy także w poradni chorób zakaźnych oraz w szpitalnej kuchni. Wszystkie te rzeczy chcemy zrealizować, bazując na zewnętrznych dotacjach, o które będziemy się ubiegać. Szpitalny budżet nie uniesie ciężaru tych wszystkich inwestycji i remontów. Myślimy o wprowadzeniu innowacji do bloku operacyjnego. Chcielibyśmy wprowadzić i uruchomić operacje robotyczne. Chcemy pozyskać środki na salę hybrydową dla oddziału chirurgii naczyniowej. Gdyby te wszystkie plany udało się nam w części zacząć, a część zrealizować w tym roku, to będziemy wszyscy zadowoleni.

■ W tym szpitalu dosyć prężnie działają organizacje związkowe. Jak wyglądają relacje dyrektora z związkami zawodowymi? Doszło już do spotkania?

Co miesiąc staram się spotkać z wszystkimi organizacjami związkowymi działającymi na terenie szpitala. Były takie miesiące, kiedy spotykaliśmy się dwa razy. Oczywiście, odpowiem podobnie jak w przypadku NFZ. To nie tylko ja powinienem ocenić te relacje. Z mojej perspektywy uważam, że te relacje są poprawne. Są to spotkania pełne emocji. Tutaj trzeba zdawać sobie sprawę, że związki zawodowe i dyrektor w pewnym sensie mają konflikt interesów. Związki zawsze będą walczyć o jak najlepsze warunki finansowe czy socjalne dla pracowników. Dyrektor musi starać się część z tych oczekiwań spełniać, ale tak, żeby dalej nie zadłużać szpitala. Wyznaję zasadę, że zawsze trzeba szukać kompromisu.

■ Ostatnio na pana biurko trafiło pismo reprezentujące grupę pracowników, którzy nie chcą zrealizować rozporządzenia Ministra Zdrowia na temat obowiązkowych szczepień przeciwko COVID-19. Zgodnie z tym zarządzeniem do 1 marca pracownicy muszą przedstawić dowód szczepienia. Co dalej z grupą, która tego nie chce?

Działam tutaj zgodnie z rozporządzeniem Ministra Zdrowia

z dnia 22 grudnia 2021. Jest rozporządzenie Ministra, a dyrektor nie ma innej możliwości, jak realizowanie tego rozporządzenia. Realia prawne są takie na ten moment, że od 1 marca osób niezaszczepionych nie będę mógł dopuścić do pracy. Chyba że coś się zmieni.

■ Ostatnio głośno było o przypadku kradzieży osoby zmarłej w szpitalu. Przypadek został zgłoszony policji i trwa dochodzenie w tej sprawie. Czy państwo pro-

wa -

dziecie swoje szpitalne procedury w tym temacie? Chodzi też o zapobieganie podobnym zdarzeniom w przyszłości.

Z tego co wiem, to pierwszy tego typu przypadek w mieleckim szpitalu. Z tego powodu całą załogę szpitala jest bardzo przykro. Nie wiemy, kto tych pacjentów okradł. Sprawą zajmuje się policja.

■ Tematem zapalnym w dyskusji na temat szpitala jest oczywiście szpitalny oddział ratunkowy. Jestem ciekaw, jakie ma pan pomysły na to, żeby mielecki SOR nie kojarzył się tylko kontrowersyjnie.

Od samego początku analizowaliśmy sytuację panującą na SOR. Po dłuższej analizie doszliśmy do wniosku, że chyba największym problemem tego oddziału są trudne warunki lokalowe. Trzeba pamiętać, że mielecki SOR został wybudowany w 2001 roku. Wtedy zakładano, że oddział przyjmie pacjenta w stanie zagrożenia życia lub zdrowia, którego przywieźla karetka pogotowia. Teraz wiemy, że jest inaczej. Przychodzą na SOR także pacjenci - sami lub z rodzinami - często o własnych siłach, z różnymi schorzeniami.

W związku z tym pacjenci pilni mieszkają się w jednym korytarzu z pacjentami stabilnymi. Uważam, że właśnie to rodzi konflikty. Personel, który z jednej strony zajmuje się nagłym przypadkiem, gdzie ratowane

jest życie lub zdrowie, musi także pomagać pacjentowi, który przyszedł ze schorzeniami, które nie zawsze wymagają natychmiastowych działań i przyjęcia przez lekarza. A wiadomo, że każdy uważa, że jego choroba jest najważniejsza. Więc pacjenci mniej pilni się denerwują, że nie ma czegoś takiego jak kolejka na SOR. Że na SOR są przyjmowani pacjenci według pilności konieczności udzielenia pomocy. W związku z tym stwierdziliśmy, że SOR musi być przebudowany. Mamy już koncepcję przebudowy tego oddziału. Zakłada ona, żeby SOR był podzielony na dwie strefy. Będzie strefa zielona, do której będzie mógł przyjść pacjent „o własnych siłach” w stabilnym stanie. Będzie tam poczekalnia i tam będzie mógł pacjent w komfortowych warunkach poczekać na swoją kolej.

Druga część SOR, tak zwana czerwona, będzie przeznaczona na ratowanie życia pacjentów w ciężkim stanie, np. u których doszło do zatrzymania akcji serca czy pacjentów z wypadków. Tak podzielony SOR będzie funkcjonował sprawniej. Pacjenci nie będą się mieszać. Będą oddzieleni strefami.

Ci stabilni będą mieli komfortowe warunki oczekiwania i nie będą widzieć pacjentów w ciężkim stanie, co często może u niektórych powodować stres. Nie będą też widzieć personelu, który w strefie czerwonej często walczy o życie,

co u niektórych ludzi może powodować zdenerwowanie. Widziałem podobne rozwiązania już w kilku miastach. Wydaje mi się, że takie rozwiązanie zostanie przyjęte pozytywnie przez pacjentów i na pewno poprawi odbiór społeczny pracy naszego oddziału ratunkowego. Plan już mamy. Wiem, że na takie remonty pojawiają się dotacje, o które będziemy się ubiegać. Wtedy rozpoczniemy prace.

■ Kolejnym problemem i to nie tylko mieleckiego szpitala to oczywiście braki kadrowe. Czy udało się panu w ostatnim czasie zatrudnić nowych pracowników?

Oczywiście jesteśmy otwarci na nowych pracowników. Trzeba jednak zdawać sobie sprawę z tego, że na rynku brakuje lekarzy. Może systemowo uda się to naprawić poprzez wprowadzenie nowego zawodu, tzw. asystenta lekarza. Słyszałem o takim pomysle. Taki pracownik zająłby się całą dokumentacją medyczną i w taki sposób lekarz miałby więcej czasu na to, by zajmować się pacjentami. Jednak to przyszłość. W chwili obecnej jest to problem ogólnopolski. I wszyscy pracodawcy podmiotów leczniczych się z tym muszą mierzyć. Od momentu jak tutaj pracuję, to udało nam się zatrudnić 10 nowych lekarzy.

■ Na koniec, jak wygląda sytuacja związana z pandemią. Ilu leczycie pacjentów z COVID-19?

W dniu dzisiejszym w szpitalu jest 113 pacjentów covidowych. Wszyscy wymagają tlenoterapii, pięciu jest leczonych pod respiratorem. Leczymy ich na trzech oddziałach zakaźnych, oddziale chorób płuc i na oddziale intensywnej terapii. Ogólnie przygotowaliśmy tu bazę do leczenia 125 pacjentów z covid. **Szymon Burek**

Jarosław Kolendo

Fot. SzB

Uszanujcie n

W ubiegły piątek, 12 lutego, przed Szpitalem Specjalistycznym im. Edmunda Biernackiego w Mielcu odbyła się konferencja prasowa z udziałem pracowników szpitala i przedstawicieli partii Konfederacja Wolność i Niepodległość. Tematem konferencji był protest części pracowników szpitala przeciw przymusowi szczepień i segregacji sanitarnej.

W grudniu ubiegłego roku rząd zdecydował o obowiązkowych szczepieniach dla zawodów medycznych. Do 1 marca 2022 r. szczepionkę przeciw COVID-19 muszą przyjąć osoby wykonujące zawód medyczny, farmaceuci, studenci medycyny i pracownicy podmiotów medycznych. To właśnie te osoby mają bezpośredni kontakt z chorymi na koronawirusa. Obowiązek nie dotyczy osób, które mają przeciwwskazania do szczepień, ze względu na stan zdrowia.

Obowiązek poddania się szczepieniu przeciwko COVID-19 dotyczy też osób, u których do 1 marca 2022 r. upłynie więcej niż 6 miesięcy od uzyskania pozytywnego wyniku testu diagnostycznego w kierunku SARS-CoV-2.

„To ściema”

Zebrani przed mieleckim szpitalem mieli sporo wątpliwości co do szczepionek przeciw COVID-19.

- Preparaty medyczne to jest po prostu eksperyment na ludziach. One nie są zatwierdzone. Najbliższy termin ich zatwierdzenia do użytku przez ludzi to jest 23 rok. Zmuszanie do takiego eksperymentu jest niezgodne z konstytucją, a więc mamy tutaj łamanie konstytucji - stwierdziła przedstawicielka Konfederacji, Teresa Pracownik. - Po drugie ta choroba, jedynie modna, nie jest wpisana w ustawie, na którą się wszyscy powołują (z 2008 roku), dotyczącej chorób zakaźnych. Takiej choroby zakaźnej jak COVID-19 nie ma wpisanej w ustawie, więc na jakiej podstawie takie działania? Na jakiej podstawie mamy rozporządzenie, które jest niezgodne i z konstytucją, i z ustawą, więc jest nieobowiązujące? Rząd gubi się w swoich zaleceniach, swoich rozporządzeniach, bo w rozporządzeniu jest napisane, że medycy są zobowiązani i zmuszani do szczepienia, natomiast podpisując oświadczenie przed

szczepieniem, podpisują, że dobrowolnie się zgadzają. To o co tu chodzi? Dobrowolny przymus? Czegoś takiego nie ma. Od początku do końca jest to jedna wielka ściema i nie dajcie się zwieść.

Związek zawodowy stanął na wysokości zadania

Głos zabrał też Jacek Kotuła, radny Sejmiku Województwa Podkarpackiego.

Zostałem wybrany na drugą kadencję do sejmiku, z listy PiS-u - mówił. - Wierzyłem, że tak, jak mówili przed wyborami, będą prawi i sprawiedliwi. Na czele sejmiku jest mieszkaniec waszego miasta, Władysław Zenon „Pożal się Boże” Ortyl. Chciałem wam powiedzieć, że ten człowiek stoi na czele sejmiku, ale też na czele służby zdrowia, bo odpowiada za cały system na Podkarpaciu. Ale jego rządy doprowadziły do ruiny, do upadku, do prywatyzacji służby zdrowia. Myślę, że oni chcą zrobić tak z rzeszowskimi dwoma szpitalami, tak samo i z waszym szpitalem.

Odnosił się też do sytuacji pracowników szpitala.

- Nie o to chodzi, żeby pracownicy pracowali z przymusu, ze wstrętem. Wy tak samo: jak macie tutaj przyjść i wam się gędzi: „Czy zaszczepiony jesteś, kiedy się zaszczepisz, bo cię zwolnię” - to tak nie można pracować. Nie dajcie się! To jest pierwszy szpital na Podkarpaciu, gdzie związki zawodowe stanęły na swoim zadaniu, ponieważ wszystkie związki pochowały się, są w łóżku dyrekcji szpitala. A tutaj Związek Zawodowy Pielęgniarek i Położnych spełnił swoje zadanie. Bronią pracowników! - chwalił.

„Nie chcemy dzielić”

Pikietę pod mieleckim szpitalem poprowadziła Karolina Pikuła z Konfederacji Wolność i Niepodległość.

- Nie chcemy nikogo podzielić, chcemy normalnie żyć - tłumaczyła. - Nie zgadzamy się z tym, co powiedział poseł Bolesław Piecha, że bez was, tych, którzy się nie zdecydowali na szczepienia, będziemy jakoś funkcjonować, bo niby jak? Kto zastąpi te osoby, które zrezygnują z pracy, pójdą masowo na L4 albo wyjadą na zachód? Kto będzie nas leczył, kto będzie się nami opiekował? Dziś (11 lutego) ministerstwo chwali się, że wykonano 143 i pół tysiąca testów. Czy o to



Protest zgromadził nie tylko pracowników szpitala, ale też spore grono popierających ich ludzi.

chodzi w tej wielkiej chorobie, tej wielkiej zarazie, żeby testować, czy nie jest to właśnie epidemia jedynie testu?

- Trzeba leczyć wszystkich chorych i nie zamykać szpitali, nie utrudniać nam dostępu do służby zdrowia. Jesteśmy tutaj dzisiaj w obronie praw pracownika w tym szpitalu. Finalnie tych ludzi trzeba rozliczyć za to, jakiej zbrodni dopuścili się na narodzie polskim, bo jest problem ogromnej maści: dotyczący dzieci, edukacji, gospodarki, ludzi starszych... Odebrano nam prawo do godnych narodzin, odebrano nam prawo do godnej śmierci.

Wielkie brawa dla was za to, że jesteście, za odwagę, za to, że wam się chce, za to, że macie takie poczucie, że warto zaważyć o swoje prawa, o prawa dla naszych dzieci, bo jaki świat im zostawimy, w takim kiedyś będą musiały żyć. Piszcie do biur poselskich, zrzeszajcie się i nie odpuszczajcie, bo tylko tak możemy próbować coś zmienić. Siła jest w tym, że chcemy być razem i nie odpuszczamy - apelowała.

Pielęgniarki zabrały głos

Również przedstawicielki mieleckiego szpitala wyraziły swoje stanowisko.

- Te preparaty nie mają dostatecznej skuteczności, jasne jest, że naszemu rządowi nie zależy na tym, żeby prowadzić właściwie statystyki zgłaszania NOP-ów (Niepożądanego Odczyn Poszczepienny) - mówiły. - Widzimy, co się dzieje dookoła, umierają mło-



Jacek Kotuła, radny Sejmiku Województwa Podkarpackiego.

dzi, wysportowani ludzie, jak dochodzi do sytuacji, których wcześniej nie było - mówiła jedna z pielęgniarek z mieleckiego szpitala. - Na swoim podwórku widzimy, wiele ludzi przychodzi z zawałami, z udarami mózgu, wcześniej z tymi chorobami stykaliśmy się, ale nie na taką skalę. Wszystko to pokazuje, że ta propaganda szczepionkowa jest niewłaściwa, że te szczepienia nie są panaceum na to zło, którym się nas straszy. Zastraszenie społeczeństwa, powiedzenie mu, że jedyną drogą do normalności jest zaszczepienie się, jest kłamstwem. Nie ma właściwego zainteresowania osobami na kwarantannach, w izolacji, nie ma leczenia tej choroby, bo

nikomu tak naprawdę w tym kraju nie zależało na tym do tej pory. Mamy nadzieję, że nasze stanowisko - ludzi, którzy widzą tę nienormalność - przyniesie właściwe skutki.

- Mój mąż zaszczepił się w tamtym roku. Pierwsza dawka była w miarę dobra, zaszczepił się drugą, i od tej pory, od sierpnia tamtego roku, ręka mu cierpi - opowiadała jedna z pracownic mieleckiego szpitala. - Rano wstaje i nie czuje ręki. Musi poruszyć ją parę razy, żeby doszła krew. Mi lekarka też kazała się zaszczepić, a jestem po zakrzepicy żyłnej. Zna moją historię choroby i dopytywałam, czy mogę się zaszczepić, odpowiedź była twierdząca. Nie

wiem, czy lekarzom zależy, żeby wziąć 60 złotych za człowieka, a ministerstwu, żeby statystyki podnieść? Wszyscy mówią, że jak się zaszczepimy, to będzie normalność. To przed tym szczepieniem nie było normalności? Nie żyliśmy normalnie? Nie wiem, jak tak można ludzi bałamuścić, gnębić... Kto chce - niech się szczepi, kto nie chce - to nie! Ale żeby zmuszać ludzi do szczepienia, żeby mieć statystyki, żeby mówić w telewizji, że tyle i tyle się zaszczepiło, a tyle umarło... Ludzie dawniej też umierali. Wirusy były, są i będą. Według mnie powinno się covidą leczyć, a nie szczepić. Przez szczepienia organizm się osłabia. Wychowałam

aszą decyzję

ośmioro dzieci. Chodziło się do lekarza jednego, drugiego, stosowali antybiotyki i dzieci były zdrowe. Nie wiem, dlaczego lekarze nie stosują antybiotyków, tylko szczepionki i szczepionki. Czy ona jest taka w modzie w 2022 roku? Covid jest wirusem i trzeba go leczyć, nie szczepić.

Nie jesteśmy antyszczepionkowcami

Pracownice szpitala podkreślały, że nie są przeciwniczkami szczepień - są za wolnym wyborem.

- Szczepienie nie jest obowiązkowe i nie jest w kalendarzu szczepień. Wypełnia się ankietę, na końcu której jest napisane, że przyjmujemy ten preparat dobrowolnie. A w tej chwili mamy dobrowolny przymus. Nie jesteśmy antyszczepionkowcami. Bardzo szanujemy osoby, które przyjęły tę szczepionkę, szanujemy ich decyzję. Niech każdy uszanuje też naszą - mówiły.

- Jestem w okresie chronionym przedemerytalnym. Nie chcę się zaszczepić. Jestem straszona tym, że mogę zostać odsunięta od pracy bez wynagrodzenia, nawet zwolniona. Czy to jest zgodne z kodeksem pracy? Jestem bez przerwy straszona: „Co pani zrobi po 1 marca?” - komentowała inna.

„Łamanie kręgosłupów”

Pracownice szpitala zwracały uwagę na fakt, że poprzez kontakt z wirusem nabierają na niego naturalnej odporności.

- Mamy świadomość zagrożenia, z którym stykamy się na co dzień. Ale mamy też świadomość tego, że jako ludzie wolni powinniśmy mieć prawo do samostanowienia o swoim życiu i zdrowiu. W imieniu wszystkich pracowników, którzy nie zgadzają się na segregację, chce powiedzieć stanowcze „nie” stygmatyzacji osób, które nie chcą przystąpić do obowiązkowych szczepień, bo uważamy, że nie są to szczepionki stricte zabezpieczające, działające jak te, które są dostępne na rynku. Zdajemy sobie sprawę, że to preparaty inżynierii genetycznej, które zostały dopuszczone warunkowo i podporządkowane wszelkimi informacjami, które płyną ze świata medycyny. Na tej podstawie decydujemy o tym, że nie chcemy przyjmować tych preparatów i mamy do tego prawo, które gwarantuje nam polska konstytucja i inne przepisy. W każdym szpitalu każdy

pacjent, który ma mieć wykonany jakiegokolwiek zabieg, musi wyrazić na ten zabieg zgodę. Dlaczego personel pracujący w szpitalu jest przymuszany i naciskany? Pracownicy są stawiani pod murem. Według nas jest to łamanie ludzkich kręgosłupów - skwitowały.

- Czy w obowiązku szczepień chodzi o dobro pacjenta i dobro personelu, i zabezpieczenie? Nie do końca, bo w rozporządzeniu ministra, w punkcie, który dotyczy szczepień ochronnych, najważniejsze jest to, że osoby, które poddadzą się szczepieniu, zdobędą unijny certyfikat, który da im możliwość swobodnego przemieszczania się w czasie pandemii. Nie ma tutaj mowy o zabezpieczeniu pacjenta, o zabezpieczeniu personelu. Wiemy, że gdyby taka klauzula została tutaj wpisana, to byłaby nieprawda. Ci ludzie sobie świetnie zdają z tego sprawę, że nie mogli tego tutaj umieścić. Byłoby nas tutaj więcej, ale są osoby, które muszą być na dyżurze. Mamy taką pracę i w takich godzinach, że nie wszystkie możemy przyjść na takie spotkania, gdzie chciałbyśmy swoją obecność zaznaczyć. Odnosnie odporności, którą dają szczepionki: nic nie mówi się o tym, naszego rządu też to nie interesuje, że większość społeczeństwa, już nie mówiąc o osobach, które pracują od dwóch lat w szpitalu, mają styczność z osobami chorymi na covid. Nie tylko oddziały covidowe, ale i my na bieżąco mamy pacjentów zdiagnozowanych pozytywnymi testami, więc nabieramy naturalnej odporności. Większość nas, jeżeli nie wszystkie, mamy naturalną odporność, przeciwciała, które chronią nas dużo bardziej skutecznie niż szczepionki, które muszą być co parę miesięcy powtarzane. To pokazuje totalny absurd zachęty rządów w kierunku szczepień medyków, służb mundurowych i nauczycieli. My jesteśmy na tym pierwszym froncie, dlatego zdajemy sobie sprawę, że tutaj walka będzie dużo trudniejsza, ale mamy wsparcie ludzi, którzy chcą nam pomóc, nie mając w ogóle nic wspólnego ze służbą zdrowia i dziękujemy im za to - podsumowały.

Protestujący zapowiedzieli złożenie w imieniu posła Grzegorza Brauna interwencji do dyrektora szpitala.

Marta Warias



Przedstawicielki związków zawodowych chętnie zabierały głos i opowiadały o swoich wątpliwościach.



SPACEROWNIK MIELECKI

Stanisław Wanatowicz

„Spacerownik” to przede wszystkim opowiadanie o Mielcu, który autor książki Stanisław Wanatowicz poznał z opowiadań swoich dziadków, rodziców i znanych mu starszych mieszkańców miasta. Jest to także gawęda o Mielcu, który zapamiętał sprzed pół wieku. To głównie sto lat z życia Mielca, lat z przedziału 1870-1970. Jednak narracja książki, spotykane po drodze miejsca każą czasem wykroczyć daleko poza ten przedział – do prehistorii sprzed kilku tysięcy lat lub do okresu lokacji Mielca, lub w drugą stronę: do wieku XXI. Co tydzień w naszym tygodniku prezentujemy czytelnikom kolejne odcinki przygotowywanej publikacji. Wykorzystane fotografie pochodzą z Muzeum Historii Fotografii „Jadernówka”, Narodowego Archiwum Cyfrowego, zbiorów Józefa Witka i zbiorów własnych autora.

3 MAJA

W okresie okupacji nosiła nazwę Moniuskostrasse. Po wojnie nazwano ją 15 Grudnia, na pamiątkę kongresu zjednoczeniowego PPR i PPS z 1948 r., który powołał Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą. W trakcie happeningu zorganizowanego przez mielecki KPN w 1989 r. tabliczki z nazwą ulicy zaklejono napisami „13 Grudnia”.

Nr 3. Jedna z zaledwie kilku 2-piętrowych kamienic na Starówce mających ponad 100 lat. Mieściła duży sklep rzeźniczy z koszmernym mięsem Altera Psachie. W niekoszerne resztki zaopatrywali się tu również chrześcijanie.

Nr 7. Sklep spożywczy Weindlinga. Jego główną specjalność stanowiły śledzie. Miał liczną klientelę obu wyznań.

Nr 2A. Tu wznosiły się drewniane zabudowania, między którymi znajdował się handel artykułami budowlanymi Szaji Kurza, a wędlinami handlował Pyrzyński. Obok, pod nrem 2 istniał skład żelaza Gruenberga. Po wojnie w kamienicy Gruenberga ulokowała się rozgłośnia radiowa, która poprzez sieć „kołchoźników” – głośników rozmieszczonych na słupach i w domach prywatnych nadawała audycje propagandowe i komunikaty.

Nr 4. Pozbawiona obecnie jakichkolwiek zdobień kamienica mieściła skład desek Maurera.

Nr 9. Kamienica Leona Straussa, który był też właścicielem jednej z trafik na Rynku. W 1939 r. Strauss zbiegł na wschód i prawdopodobnie przeżył II wojnę światową. W kamienicy w 1942 r. otworzył sklep z rowerami Eugeniusz Potoczny (1905-1943). Za współpracę z Niemcami oddział AK z wyroku sądu podziemnego wykonał na Potocznym 2 października 1943 r. wyrok śmierci, właśnie w prowadzonym tu sklepie.

Nr 19. Wygląd posesji nie zmienił się w ostatnich 80 latach. W tej skromniutkiej kamieniczce mieścił się od 1945 r. zakład fotograficzny Bogusława Maksymowicza (1917-1984), wspomnianego przez mielczan jako wielki oryginał.

Nr 21. Stanowił przystań dla kilku Żydów, którzy powrócili po wojnie do Mielca, by zwykle wyjechać stąd w końcu 1946 r. W tej małej

kamieniczce zamieszkał Izrael Balsam, Bruno Ehrenfeld, Wolf Einspruch, Izrael Klein, Naftali Löw.

Dalej, na niezabudowanym obecnie placu, w drewnianym domu mieszkali bracia Cytrynowie. Byli dorożkarzami. Jak wspomina jeden z autorów żydowskiej księgi pamięci „Remembering Mielec”, bracia przez cały rok się kłócili, ale w święto Jom Kippur padali wszystkie winy. A następnego dnia wszystko zaczynało się od nowa.

Cofamy się do ul. Szerokiej.

SZEROKA

Tu znajdował się pierwszy w mieście dworzec autobusowy, który dopiero w roku 1962 przeniósł się na Głowackiego. Małeńka posesja nr 10 mieściła kasy biletowe i poczekalnię, a w piwnicy ulokowane były toalety.

Jedna z pierwszych linii autobusowych funkcjonowała już przed I w. świat. Jej właścicielem był Jozua Brandt (krewny, mającego również radomskie korzenie, reżysera serialu „Przystanek Alaska” Joshui Branda) z Radomyśla Wielkiego, a autobus kursował na trasie Mielec-Radomyśl-Tarnów.

W 1930 r. funkcjonowały 4 linie autobusowe: do Tarnowa, Dębicy, Borowej i do Tarnobrzega.

Kamienica na rogu Szerokiej i Szewskiej (Szewska 1) mieściła powstały w 1928 r. Bank Ludowy. Zarząd banku tworzyli: dr Zygmunt Neustein, Hirsch Spirn i Chaskel Aschheim. Kapitał zakładowy wynosił 22.000 złotych. Instytucja należała do Związku Żydowskich Towarzystw Spółdzielczych w Polsce z siedzibą w Warszawie.

Nr 4. W podwórzu, za bramą, swą fabryczkę szczotek prowadził Nechemia Brodt (1891-1966), wspominany przez współczesnych mu Żydów jako wyjątkowo szczodry filantrop. Po deportacji Żydów mieleckich na parterze kamienicy ulokowała się kawiarnia „Cichy Kącik”.

Wchodzimy w ulicę Szewską.

SZEWSKA

Rzeczywiście mieszkali tutaj szewcy, jak choćby Wiktor Leyko (1877-1958).



Żyd handlujący garnkami w miejscu obecnej kamienicy o nrze 2A (czyli część Domu Rzemiosła). W tle kamienica Grünberga (3 Maja 2). Około 1930 r.

W księgach parafialnych, prowadzonych po łacinie, często można odnaleźć adnotacje: „sutoris hujas” (tzn. szewc tujejszy), co i tak brzmi znacznie lepiej niż rolnik stąd, po łacinie „agricola huj”.

Uliczka, poza przytłaczającą budowlą o nrze 4, dość udanie utrzymała dawny nastrój posesji nieco oddalonych od Rynku, przy których skromnym domkom towarzyszyły obszerniejsze ogrody i sady.

Warto zwrócić uwagę na małeńką, starą, malowniczą kamieniczkę przy Szewskiej 10.

Dochodzimy do ul. Batorego i skręcamy nią w prawo.

BATOREGO

Za okupacji niemieckiej nosiła nazwę Bäckerstrasse – ul. Piekarska.

Mijamy dwie kamienice (nr 12 i 14) wybudowane około 1907 r. i dochodzimy do narożnego domu o nrze 9. Była to piekarnia Lejbusia Leimana, wybudowana w końcu XIX stulecia. Jej właściciel, który miał ważyć około 150 kg, siedział zawsze w otwartych drzwiach piekarni w oczekiwaniu na klientów. Zginął we Lwowie, próbując ucieczki z likwidowanego tamtejszego getta, ponieważ zakleszczyl się w kanale ściekowym, podczas gdy Niemcy użyli granatów

gazowych.

Skręcamy w lewo w 3 Maja i po przekroczeniu ul. Stanisława Staszica wkraczamy do parku Inwalidów Wojennych.

Park powstał staraniem burmistrza Franciszka Kazana w latach 30. W 2004 r. otrzymał swoją obecną nazwę. W parku, który jeszcze przed kilku laty był starannie omijany przez spacerowiczów ze względu na rezydujące w nim olbrzymie stada wron (wtargnięcie kończyło się zwykle zanieczyszczeniem wierzchniego okrycia), znajduje się rzeźba „Pierwsza miłość” Bronisława Kubicy (projektanta m.in. popiersia Jerzego Waszyngtona przy rondzie Waszyngtona w Warszawie), kamień upamiętniający wszystkich wojennych inwalidów oraz posadzony w 2018 r. Dąb Niepodległości, wyhodowany z odrośli słynnego dębu Bartek.

Przez park Inwalidów Wojennych kierujemy się na zachód.

Po lewej stronie, za ekranami oddzielającymi starą ul. Staszica od nowej wylotówki na Tarnów, miga nam około 120-letnia czerwona kamienica z zamurowanym frontowym wejściem (Staszica 8) i posesja przy Staszica 4, wybudowana w miejscu drewnianego domu żydowskiej rodziny Korzennik,

w którym po wojnie zamieszkała Berta Lichtig – Żydówka, dzięki której przetrwało wiele relacji mieleckich Izraelitów z okresu okupacji.

Obok ronda Żołnierzy Wyklętych dochodzimy do trzeciego odcinka ulicy Sobieskiego.

Na wprost otwiera się nam widok na Aleje Jana Pawła II, oddane do użytku w 2005 r. i popularnie nazywane „gettem”, ze względu na okalający je z obu stron czerwony mur. Aleje kończy rondo Leszka Deptuły (1953-2010) – posła na Sejm RP, tragicznie zmarłego w wypadku prezydenckiego samolotu pod Smoleńskiem. Obok ronda z daleka rzuca się w oczy samolot AN-2 wyprodukowany w WSK Mielec. AN-2 to najdłuższa na świecie seria samolotów cywilnych – w Mielcu w latach 1960-1996 powstało 11.881 egzemplarzy. Ulicą Sobieskiego kierujemy się na północ.

Nr 27. Restauracja „Frezja” mieści się w przebudowanym i adoptowanym domu z 1890 r., wzniesionym przez Zuckerbrodta – właściciela młynu przy ul. Legionów – dla swoich córek. W domu tym ukrywała się od końca 1943 r. do sierpnia roku 1944 Ita Weissmann – wnuczka Zuckerbrodta.

Obok domu w sierpniu 1944 r. rozlokowała się sowiecka ba-

teria artylerii, co skutkowało ostrzelaniem i zniszczeniem przez Niemców kilku okolicznych zabudowań.

Nr 41. Dom wzniesiony w 1930 r. przez Franciszka Kazana, jako siedziba tej gałęzi rodziny. Otoczony był licznymi zabudowaniami gospodarczymi, stajniami, wozownią. Dzisiaj trudno przyjrzeć mu się w całej okazałości, ze względu na przesłaniające go drzewa i zabudowania. Burmistrz Kazana przyjmował na swojej posesji m.in. biskupa Lisowskiego i delegacje z wieńcami żniwnymi.

Stanisław Wanatowicz

Od AUTORA:

Zdaję sobie sprawę, że ze względu na przekłamania w relacjach ustnych i luki w pamięci osób przekazujących te relacje, w publikacji niniejszej znajduje się wiele błędów i przeinaczeń. Jeżeli Czytelnicy zechcą się podzielić ze mną swoją wiedzą, chętnie będę podane informacje prostował i poszerzał. Mam nadzieję, że jeżeli Bóg pozwoli pożyć, za lat kilka uda mi się wydać „Spacerownik II”, o wiele obszerniejszy od swojego pierwowzoru. W międzyczasie zaś planuję przygotowanie „Spacerownika po mieleckim cmentarzu parafialnym”.

Wszelkie uwagi i spostrzeżenia proszę kierować na adres e-mail: swanatowicz@poczta.onet.pl

Wilcze opowieści. Czas młodości

Wiesław Makuch urodził się i dzieciństwo spędził w Grzybowie. Potem przez kilka lat - najszczęśliwszych w życiu - mieszkał w Bieszczadach. Po 10-letnim pobycie w tamtejszych lasach zatrudnił się w Nadleśnictwie Mielec. Dziś pracuje w Irlandii Północnej i stamtąd właśnie snuje dla nas „Wilcze opowieści”, o potęgde bieszczadzkiej natury i przyjaźni.

Wilczyca Lili czuła nadchodzące rozwiązanie. W wygodnej i osłoniętej od wiatru i deszczu obszernej norze powiła 4 zdrowe szczenięta. Ares, gdy pierwszy raz zobaczył swoje dzieci, oszalał z radości. Lizał czule swoją wilczą żonę, okazując jej miłość i wdzięczność. Obydwójce byli bardzo młodzi. Namaszczone na wodza przez wilczego przywódcę bieszczadzskich wilków w dolinie Ares poczuł, że ciąży na nim wielka odpowiedzialność. Musiał zapewnić pożywienie swojej małej rodzinie, zapewnić byt wilczej watasze i pilnować swojego wilczego terenu przed intruzami. Jego dziadek Chronos był szczęśliwy, że jego wnuk, potężny wilk Ares, przejął jego obowiązki wilczego wodza. Ares był silny, inteligentny i potrafił myśleć. Ta ostatnia zaleta była zasługą jego ojca Odysa i ludzkiego przyjaciela - leśniczego Piotra.

Tuż po tym, jak został ojcem, Ares stanął na kamiennym głazie i zawył radośnie, oznajmiając swoim wilczym pobratymcom, że jest szczęśliwym ojcem. Najpierw usłyszał radosną odpowiedź od dziadka Chronosa, a następnie od całego wilczego stada. Po chwili usłyszał charakterystyczny głos Odysa, do którego dołączyli jego ludzcy przyjaciele - Piotr i jego syn Staś. Wszyscy przekazywali mu wilcze gratulacje z powodu zostania ojcem i nowym wodzem wilczego stada w bieszczadzkiej dolinie.

Witajcie na świecie

Początkiem lata 1984 mieszkańcy chaty z bali zostali obudzeni krótkim wilczym szczeknięciem. Odys, Ramzes i ośmiomiesięczny terier Duszek stali wpatrzni w łóżko, gdzie smacznie chrapał ich przyjaciel, leśniczy Piotr. Wilk i pies-niedźwiedź zawsze cierpliwie czekali, aż ich człowiek się obudzi, jednak Duszek miał gdzieś wszystkie psie savoir-vivre, bon-ton, czyli zwykłe psio-ludzkie etykiety. Wskoczył bez ceregieli do łóżka Piotra i Barbary i liżąc twarz człowieka, obudził go błyskawicznie.

- Już idę, już idę. Ja też słyszałem Aresa - szepnęli Piotr.

Otworzył dębowe drzwi swojej sadyby. W uszy wbiły się



Obozy harcerskie były wielką atrakcją dla dzieci i młodzieży.

radosne trele ptaków, wołanie kukułki, szybkostrzelny dzieciół, odgłos bażanta oraz rzenie Bucefała i Bułanej z otwartej stajni. W oddali stał potężny wilk, podobny jak kropla wody do Odysa, który podszedł do swojego syna, witając się z nim radośnie. W świetle wschodzącego słońca Piotr zauważył zdumiewającą rzecz - Ares był większy od swojego ojca. Wilki podeszły do Piotra, „mówiąc” mu, aby udał się z nimi. Ramzes zatrzymał szalonego Duszka, chcącego iść razem z Piotrem.

Interwencja Duszka

Po półgodzinie byli na miejscu. Wzruszony Piotr patrzył jak urzeczone, gdy dumni rodzice, Ares i Lili, wynosili z nory swoje wilcze dzieci. Największego z nich dumny wilczy ojciec przyniósł delikatnie w zębach i położył przed swoim ojcem, Odysiem i leśniczym Piotrem. Ten ostatni ze zdumieniem odkrył, że maluch wygląda jak Odys, gdy go znalazł osieroconego pod świerkiem. Wilcze geny poszły w dobrym kierunku.

Uroczystą chwilę zapoznania przerwało nagle ujadanie małego psa, który stanął pomiędzy wilczą rodziną i Piotrem, oznajmiając wszystkim, że gotów jest bronić swojego człowieka do ostatniej kropli krwi... Był to nie kto inny, jak terier Duszek. Nawet Odys, Ares i Lili dziwili się, skąd w tym tak małym psim ciele jest tyle woli walki. Duszek był niewiele większy od wilczych szczeniąt. Ares podszedł do Duszka i pochylając się nad nim, włożył swój nos pod szyję małego wojownika, okazując mu w ten sposób szacunek. Wilco-terierowa przyjaźń została zawarta.

Nieprzyjaciel

Martina Schneider - cudem odnaleziona biologiczna matka Piotra ze zdumieniem odkrywała, jakim szacunkiem i poważaniem cieszył się jej syn wśród lokalnej społeczności. Pewnego dnia poszły z Pelagią, matką Basi, do lokalnego sklepu. Były

w towarzystwie psa-niedźwiedzia Ramzesa. Po krótkiej i miłej pogawędce ze sprzedawczynią wyszły obie na zewnątrz, gdzie czekał cierpliwie Ramzes. Tuż za drzwiami minęły jakiegoś człowieka z plecakiem, wyglądającego na bieszczadzkiego turystę.

Po kilku metrach człowiek ów zapytał, czy znają leśniczego Jana. Gdy przytaknęły, zapytał, gdzie mieszka, tłumacząc, że jest dobrym znajomym i chciałby go odwiedzić. Zaczęły mówić, ale nagle ich tłumaczenia przerwało bulgotanie w gardle Ramzesa. Ze zdumieniem patrzyły, jak ich psi towarzysz jeży sierść na grzbiecie, przekazując, że ten osobnik jest złym człowiekiem.

Przeprosiły turystę za zachowanie psa i udały się w kierunku domu. Wieczorem przy kolacji powiedziały przy stole o dziwnym zachowaniu Ramzesa. Piotr, gdy to usłyszał, przerwał jedzenie i wołając Odysa i Ramzesa, rzucił żonę, że musi pędzić do Jana. Widział zawiedziony wzrok Duszka, ale nie miał czasu dla małego teriera. Wskoczył na Bucefała i pogalopował do domu Jana, informując jednocześnie przez radiotelefon leśniczego Krzysztofa, że być może będzie potrzebował pomocy.

Zemsta po latach

Przed domem Jana zauważyli, że jego stary koń Baldur rży niespokojnie. Ostrożnie zapukali do drzwi i nie słysząc odpowiedzi, nacisnęli na klamkę. Piotr, Krzysztof, Odys i Ramzes wpadli w doskonale zastawioną pułapkę. Mocna sieć spadła na nich z góry i uwięziła całą czwórkę. Zauważyli, że na wprost siedział emerytowany leśniczy Jan przywiązany do krzesła, z kneblem na ustach.

Błysnęło światło na schodach. W świetle żarówki zauważyli postać celującą do nich z pistoletu.

- Mam już teraz wszystko, poruczniku - zaczął mężczyzna. - Mam ciebie i twoich przyjaciół, i ich psich obrońców. Albo powiesz, gdzie masz złote dolarówki cichociemnych, albo zacznę zabijać po kolei twoich

przyjaciół. Masz 5 minut. Po tym czasie zastrzelę twojego największego przyjaciela, Piotra.

Po odliczeniu trzech minut Jan poczuł delikatny język z ostrymi ząbkami przecinającymi jego więzy. Nic nie dał znać po sobie, że jest wolny. Uwolnionymi dłońmi namacał szorstkie futro jakiegoś małego psa. Przy odliczaniu ostatnich 20 sekund życia danego Piotrowi Jan krzyknął:

- Wygrałeś Młynarczyk lub herr Miller! Dolarówki są w moim bucie. Weź je i wypuść nas wolno.

- He, he, durniu, myślałeś, że po wszystkim daruję wam życie? - kpił napastnik. - To po twojej ucieczce w 1943 skierowano mnie na front wschodni. Cudem przeżyłem, ale tego cudu już zabraknie dla ciebie i twoich przyjaciół. Najpierw was zabiję, a potem zabiorę, co moje. Pożegnaj swoich przyjaciół - mówiąc to, skierował lufę pistoletu w kierunku Piotra. Rozległ się dźwięk odbezpieczanego pistoletu.

Echa przeszłości

- Stój! - krzyknął Jan. - Mam kilka złotych dolarówek schowanych w schronie dla drwali. Mam mapę w kieszeni. Zabierz ją i żyj bogaty.

Miller z ciekawości podszedł do Jana. Przystawił mu pistolet do czoła, mówiąc:

- Żegnaj! Mapę wyciągnę po twojej śmierci.

Nagle zza pleców Jana wyskoczył mały pies. Złapał Millera za dłoń, Miller odruchowo wystrzelił. Kula rykoszetem uderzyła w kamienną obudowę kominika i poleciała prosto w kierunku bandyty. Ten złapał się za serce i wyszeptał:

- O k..., pies mnie zabił...

Po kilku minutach uwięzieni ludzie i psy zostali zasypani gradem lizów ze strony małego bohatera teriera - Duszka.

Potem dumny Fryderyk słuchał opowieści o swoim ukochanym piesku. Obaj - Fryderyk i terier Duszek zostali bohaterami. Podszedł Odys i swoją potężną łapą przytulił małego psa o wiel-

kim sercu. Pelagia tłumaczyła Martinie, że tu, w Bieszczadach, historii II wojny światowej i ich dalsze ciągi ciągle są żywe...

Mały terier Duszek starał się zawsze stawiać na swoim. Szybko przywiązał się do swojego rudego przyjaciela Fryderyka. Jednak nade wszystko polubił leśniczego Piotra, którego uważał za szefa wszystkich szefów. Jego nieprzewidywane akcje ratunkowe uczyniły z niego małego, bohatera wojownika. Ostatnia akcja ratująca życie emerytowanego leśniczego Jana sprawiła, że ten ostatni stał się jego dozgonnym wielbicielem. Skrępowany Jan początkowo myślał, że to jego stara Nora przyszła mu na ratunek, jednak na wpół głucha wyłzica spała smacznie w jednej z sypialni na piętrze. Ocknęła się dopiero, gdy padł niekontrolowany strzał. Bandzior miał szczęście. Rykoszet jego własnej kuli o milimetry ominął serce, uszkadzając szczyt płuca. Został przewieziony helikopterem do szpitala w Sanoku, gdzie po skończonym leczeniu czekał go wyrok.

Piotr proponował Janowi, aby ten przeprowadził się na jakiś czas na jego leśniczówkę, ale ten odmówił, mówiąc, że będzie ostrożniejszy teraz i że zawsze będzie chodził ze swoim pomocnikiem. Mówiąc to, wyciągnął z kieszeni mały pistolet.

Przybywają harcerze

Leśniczy Piotr odłożył słuchawkę telefonu. Przed chwilą rozmawiał z harcemistrzem Związku Harcerstwa Polskiego (ZHP), proponując mu atrakcyjne miejsce dla harcerzy na wakacyjną przerwę.

Był jeden mały haczyk w tej propozycji. Mieli wziąć pod swoje skrzydła mieszkańców z wrocławskiego domu dziecka, tego samego gdzie wychował się Piotr. Pelagia i Barbara miały pomagać w codziennych czynnościach, przy okazji opiekując się swoimi maluchami - pięcioletnim Stasiem i o rok starszym byłym mieszkańcem owego sierocińca, Fryderykiem. Po rozmowach z nadleśniczym Piotr otrzymał gwarancję pomocy w zaopatrzeniu w opał, narzędzia i pomoc w wykonaniu ogrodzenia i elementów sanitarnych. W zamian ZHP zobowiązał się do wysyłania starszych harcerzy do plewienia sadzonek na szkółce leśnej należącej do leśniczego Krzysztofa.

Na początku czerwca 1984 roku przyjechała grupa dorosłych harcerzy z namiotami, aby przygotować wszystko na przybycie swoich młodszych podopiecznych.

Na początku lipca pierwsza grupa dotarła na miejsce. Cekały na nich szeregi wielkich namiotów, polowe łaźnie, drew-

niane ubikacje i kuchnie polowe. Tuż obok wielki agregat prądotwórczy pracował pełną parą. Do bieszczadzkiej doliny zawitało nowe, młode życie, żądne przygód.

Wrocławska grupa przybyła tydzień później. W bramie powitał ich znajomy chłopak z rudą czupryną, któremu towarzyszył mały pies z rezolutnym uśmiechem. Podbiegli do niego, ściskając go serdecznie.

- Frycek, Frycek, ty też tutaj? - pytali.

- Ja tu mieszkam niedaleko - śmiał się.

Obok wielkiego namiotu z napisem „Odyseusze” stał ich były wychowanek, leśniczy Piotr, trzymający za uzdę pięknego konia. Tuż za nim stała piękna kobieta o włosach takiego samego koloru jak koń, którego prowadziła w ich kierunku. Pelagia prowadziła starego konia Baldura, a Jan trzymał za uzdę swojego Siwka. Rozległ się tętent galopującego konia i do harcerskiej stancji przybył spóźniony leśniczy Krzysztof. Osiołek Jędrus wyrwał się z rąk komendanta obozu i pogalopował w kierunku dzieci, krzycząc swoje osłe „hiiiihaa, iiiiha, iiiiha”.

Gdy wszystkie dzieci z domu dziecka przebyły już szczęśliwie drogę na końskich i oslich grzbietach do swojego namiotu, czekała tam na nich jeszcze jedna niespodzianka. W wejściu stał uśmiechnięty wilk Odys, szczęśliwy, że widzi te smutne twarze znowu uśmiechnięte...

Wskazówki

Nowy przywódca watahy wilków z bieszczadzkiej doliny, Ares, patrzył z góry na tętniący życiem obóz z mnóstwem młodych ludzi. Między innymi widział swojego ojca Odysa i ludzkiego przyjaciela, Piotra. Wiedział, że ci ludzie nie zagrażają bezpieczeństwu jego wilczej rodziny i całego stada. Nakazał jednak ostrożność w kontaktach z tymi szczenięciami przedstawicielami ludzkiej społeczności.

Leśniczowie Piotr i Krzysztof naświetlili harcerzom warunki poruszania się po lesie.

- Nie krzyczcie zbyt głośno, ale też nie zachowujcie się zbyt cicho. Drzemiaczy niedźwiedź, żubr, lis, ryś czy wilk, będąc zaskoczony, może zachować się nieracjonalnie. Nie dotykajcie żadnych węży, a szczególnie tych z zygakiem na plecach. Żyje ich tu u nas mnóstwo - żmija (jedyna jadowita), padalec, zaskroniec, gniewosz płamisty i rzadki wąż Eskulapa. Pamiętajcie - nie każdy wilk jest przyjazny jak Odys. Unikajcie wszelakich dzikich kotów, a szczególnie tych z krótkim ogonem (żbik) - ostrzegali.

Oprac. MW



DOM KULTURY SCK, AL. NIEPODLEGŁOŚCI 7
Dział Organizacji Imprez i Wystaw Artystycznych, tel. 17 787 50 13, imprezy@kultura.mielec.pl

JESTEM PILOTEM!
Zabawa na symulatorze lotu statku powietrznego
17-18.02 godz. 10.00-14.00
sala nr 1, wstęp wolny

JAK ROZMAWIAĆ Z PSEM, CZYLI O ZADANIACH PSIEGO NOSA W KRYMINALISTYCE
Otwarty wykład dla dzieci
16.02, godz. 11.00
sala nr 1 - Dom Kultury SCK, wstęp wolny

O MNIEJSZYCH BRACISZKACH ŚW. FRANCISZKA
Spektakl Teatru "Maska" w Rzeszowie
22.02, godz. 11.30
sala widowiskowa Domu Kultury SCK

Bilety w cenie 15 zł do nabycia w kasie kina GALAKTYKA (dni robocze od godziny 12, w soboty i niedziele - godzinę przed seansem kinowym, w środy - kasa nieczynna).

DOM KULTURY SCK, AL. NIEPODLEGŁOŚCI 7
Dział Organizacji Imprez i Wystaw Artystycznych, tel. 17 787 50 13, imprezy@kultura.mielec.pl

W POSZUKIWANIU KRANSŁODKÓW
Twórcze warsztaty plastyczne
15.02, godz. 11.00-13.00,
sala nr 1 - Dom Kultury SCK

MAŁY JUBILER
Warsztaty z tworzenia biżuterii szklanej dla dzieci w wieku od 6-15 lat
21.02, godz. 11.00, sala nr 1 - Dom Kultury SCK

BIŻUTERIA SZKLANA
Warsztaty z tworzenia biżuterii szklanej dla młodzieży w wieku od 16-19 lat
21.02, godz. 12.30, sala nr 1 - Dom Kultury SCK

HU, HU HA, NASZA ZIMA ZŁA
Warsztaty plastyczne
23.02, godz. 11.00 sala nr 1 - Dom Kultury SCK

Na wszystkie warsztaty obowiązują zapisy telefoniczne ze względu na ograniczoną liczbę miejsc: tel. 17 787 50 13

DOM KULTURY SCK, AL. NIEPODLEGŁOŚCI 7
Dział Zespołów Artystycznych, tel. 17 787 50 14, zespoły@kultura.mielec.pl

AKADEMIA PLASTYCZNA
Dni: 16.02, 22.02, godz. 9.30 - 10.50
Prowadzący: Edward Kociński
sala nr 27 (pracownia plastyczna)

AKADEMIA TANECZNA
Dni: 14.02 (sala nr 1), 18.02, 21.02, godz. 9.30 - 10.50
Prowadzący: instruktorzy tańca DK SCK
sala nr 18 (II piętro)

AKADEMIA TEATRALNA
Dni: 17.02, 24.02, godz. 9.30 - 10.50
Prowadzący: Magdalena Betleja
sala nr 8 (I piętro)

BAL KARNAWAŁOWY
Zabawa dla dzieci, 25.02, godz. 10.00 - 12.00
Prowadzący: Małgorzata Pazdro
sala nr 1

14 - 27 lutego 2022

FERIE 2022

SAMORZĄDOWE CENTRUM KULTURY W MIELCU

„KULTURNIK” FILIA DK SCK, UL. TAŃSKIEGO 3
Dział Zespołów Artystycznych, tel. 727 626 101, kulturnik@kultura.mielec.pl

ZAJĘCIA PLASTYCZNE
14.02, 16.02 godz. 11.00 - 12.00 (sala nr 3)

ZAJĘCIA TEATRALNE
BAJKOWY TEATR
14.02, 16.02 godz. 12.00 - 13.00 (sala nr 1)

MAŁA ARCHITEKTURA
KOSMICZNA MAŁA ARCHITEKTURA
15.02, 17.02 godz. 16.30 - 18.30 (od lat 8 - sala nr 3)

ZAJĘCIA TANECZNE
TANIEC POLAMANIEC
14.02 godz. 10.00 - 11.00 (sala nr 4)

ZAJĘCIA MUZYCZNE
FEERIE DŹWIĘKÓW
16.02 godz. 10.00 - 11.00 (sala nr 4)

na wszystkie zajęcia KULTURNIKA obowiązują zapisy telefoniczne lub mailowe: 727 626 101, kulturnik@kultura.mielec.pl

KINO GALAKTYKA, AL. NIEPODLEGŁOŚCI 7
tel. 17 787 50 15, kino@kultura.mielec.pl

FERIE W KINIE GALAKTYKA
Duża sala: 14.02, 15.02, 16.02, 17.02, 18.02, 21.02, 23.02, 24.02, 25.02. godz. 9.00 i 11.00

szczególne na stronie internetowej
www.kinogalaktika.pl

GALERIA ESCEK
Dział Organizacji Imprez, tel. 17 787 50 13, imprezy@kultura.mielec.pl

"WIERŚE, POWIASTKI I RYMOWANKI Z PRZEDWOJENNEJ CZYTANKI"
wystawa ilustracji Krasnobrodzkiego Domu Kultury
14.02 - 13.03.2022
Galeria ESCEK, wstęp wolny

wystawy czynne w okresie ferii: pn - pt w godz. 10.00-16.00, niedziele 14.00-19.00, soboty - nieczynne
Grupy zorganizowane prosimy o wcześniejszy kontakt telefoniczny

MUZEUM REGIONALNE SCK
Pałac Oborskich, ul. Legionów 73, tel. 17 787 49 82

AKCJA! CZYLI JAK STWORZYĆ WŁASNY FILM KRÓTKOMETRAŻOWY
Warsztaty praktyczne: 16.02.2022, godz. 10.00-13.00
dla dzieci w wieku 10-14 lat - 10 zł/osoba

JESTEM ROWERZYSTĄ!
Animowany film edukacyjny dla dzieci i młodzieży
Premiera: 18.02.2022 r., godz. 12.00. Kanał YouTube SCK

GUMA DĘTKA I OPONA CZYLI JAK ZREPEROWAĆ ROWER
Warsztaty praktyczne: 23.02.2022, godz. 10.00-11.30
dla dzieci w wieku 7-12 lat z opiekunami - 5 zł/osoba

ROWEROWY ZAWRÓT GŁOWY
Warsztaty edukacyjno-artystyczne dla grup zorganizowanych.
14-25.02.2022 (termin do uzgodnienia) - 5 zł/osoba

Grupy zorganizowane prosimy o wcześniejszy kontakt telefoniczny.
Na wszystkie warsztaty obowiązują zapisy telefoniczne ze względu na ograniczoną liczbę miejsc: tel. 17 787 49 82

Zapisy dla grup zorganizowanych (zajęcia taneczne) w dni powszednie, pok. 7, w godz. 10.00-15.00, tel. 17 787 50 14
Bal karnawałowy (zabawa dla dzieci) - zapisy do dn. 23.02 w dni powszednie, pok. 7, w godz. 10.00-15.00, tel. 17 787 50 14

szczegóły:
www.kultura.mielec.pl

Organizator zastrzega sobie możliwość zmian w programie

Nadleśnictwo Tuszyna
MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA SCK W MIELCU

WŁĘKARZ LIPCZYK
OBRODNICA NISZCZYLIŚKA
ROHATYNIĘC NOSOROŻEC
ZORZYNEK RZĘZUCHOWIEC
DYLĄZ GARBARZ

"nieRobaki czyli wielka granda o owady"
WARSZTATY ENTOMOLOGICZNE
prowadzi Łukasz Szaran, leśnik z Nadleśnictwa Tuszyna

23 lutego 2022 r. (środa), godz. 9:00-13:00
Wypożyczalnia dla Młodzieży, ul. Kusocińskiego 2

FERIE W MUZEUM
MUZEUM HISTORII REGIONALNEJ „PAŁACYK OBORSKICH” UL. LEGIONÓW 73

- AKCJA! CZYLI JAK STWORZYĆ WŁASNY FILM KRÓTKOMETRAŻOWY. WARSZTATY PRAKTYCZNE**
16.02.2022 GODZ. 10.00-13.00.
DLA DZIECI W WIEKU 10-14 LAT.
KOSZT: 10 ZŁ/OSOBA.
- GUMA, DĘTKA I OPONA CZYLI JAK ZREPEROWAĆ ROWER. WARSZTATY PRAKTYCZNE**
23.02.2022 GODZ. 10.00-11.30.
DLA DZIECI W WIEKU 7-12 Z RODZICAMI/OPIEKUNAMI.
KOSZT: 5ZŁ/OSOBA.
- ROWEROWY ZAWRÓT GŁOWY**
TERMIN: 14-25.02.2022 R.
WARSZTATY EDUKACYJNE DLA GRUP ZORGANIZOWANYCH.
KOSZT 5ZŁ/OSOBA.
ILOŚĆ TERMINÓW OGRANICZONA.

ZAPISY TELEFONICZNE: 17 787 49 82



Samorządowe Centrum Kultury w Mielcu, Muzeum Regionalne w Mielcu, Muzeum Historii Fotografii JADERNÓWKA

WIKTOR JADERNY

PORTRETY

24.02-30.04.2022 WYSTAWA

Mielec
JADERNÓWKA
ul. Jadernych 19

tel.: 17 787 4993
www.facebook.com/JADERNOWNA
jadernowka@kultura.mielec.pl

REPERTUAR

KINA GALAKTYKA

Mielec, al. Niepodległości 7

Filmy, które w tym tygodniu będzie można zobaczyć w kinie:

Wtorek, 15 lutego

godz. 9:00 Skarb Mikołajka
godz. 11:00 Potworna rodzinka 2
godz. 15:00 Wiki i jej sekret
godz. 16:30 Miłość jest blisko
godz. 18:15 Krime story. Love story
godz. 20:15 Titane

Środa, 16 lutego

godz. 9:00 Wiki i jej sekret
godz. 11:00 Nasze magiczne Encanto

Czwartek, 17 lutego

godz. 9:00 Potworna rodzinka 2

godz. 11:00 Skarb Mikołajka
godz. 13:00 Potworna rodzinka 2
godz. 15:00 Wiki i jej sekret
godz. 16:40 Miłość jest blisko
godz. 18:30 Krime story. Love story
godz. 20:30 Miłość seks&pandemia

Piątek, 18 lutego

godz. 9:00 Sing 2
godz. 11:10 Clifford. Wielki czerwony pies
godz. 16:20 Potworna rodzinka 2
godz. 18:10 Miłość jest blisko
godz. 20:00 Krime story. Love story

Sobota, 19 lutego

godz. 16:20 Potworna rodzinka 2
godz. 18:10 Miłość jest blisko
godz. 20:00 Krime story. Love story

Niedziela, 20 lutego

godz. 16:00 Potworna rodzinka 2
godz. 17:50 Miłość jest blisko
godz. 19:40 Krime story. Love story

Poniedziałek, 21 lutego

godz. 9:00 Skarb Mikołajka
godz. 11:00 Sing 2
godz. 16:20 Potworna rodzinka 2
godz. 18:10 Miłość jest blisko
godz. 20:00 Krime story. Love story

Bilety można kupić w kasie kina, a także online przez stronę www.kinogalaktyka.pl

REPERTUAR

CINEMA 3D

- Miłość, seks&pandemia
- 8 Rzeczy, których nie wiecie o facetach
- Koniec świata, czyli Kogel
- Mogel 4
- Krime story. Love story
- Miłość jest blisko
- Śmierć na Nilu

Filmy, które w tym tygodniu można zobaczyć na ekranach multipleksu:

- Wyjść za mnie
- Skarb Mikołajka
- Wiki i jej sekret
- Sing 2
- Uncharted

Bilety można kupić w kasach kina, a także online przez stronę www.cinema3d.pl/mielec

Muzeum Kultury Ludowej w Kolbuszowej

ECHA I REZONANSE

ZAPROSZENIE

24 lutego br. Muzeum zaprasza na seminarium naukowe z cyklu „Echa i rezonanse...” pn. „Codziennosc miasteczek i wsi” promujące piąty numer „Biuletynu Muzeum Kultury Ludowej w Kolbuszowej”.

Samorządowe Centrum Kultury w Mielcu
Muzeum Regionalne

Muzeum Historii Regionalnej „Pałacyk Oborskich”

Bicykl. Tricykl. Tandem.

Historia Roweru

WYSTAWA CZYNNA
OD 11.12.2021
DO 14.05.2022
UL. LEGIONÓW 73



Wyłowione z Internetu



Okolo trzech tysięcy amerykańskich żołnierzy rozpocznie służbę w Polsce, Rumunii i Niemczech, z czego 1700 trafi do Polski, i najprawdopodobniej do Mielca. Na mieleckim lotnisko obserwować możemy powstającą bazę, często na drogach widać też transporty przewożące sprzęt wojskowy. Co na to nasi czytelnicy?

Sewern:

Gdy wszyscy boją się ruskich, to ja obecnie obawiam się wojsk amerykańskich. Gdzie tylko się nie pojawiają (jako siły „pokojowe”) to wycofując się pozostawiają same żelazczy.

Grzegorz:

Za 2 lata pół nowych mielczan będzie mulatami.

Marzena:

Dla wielu oderwanych od rzeczywistości obecność wojsk USA to jawna szydera.

Tom:

Ktoś się zastanowił w ogóle dlaczego taka pokazówkę oni robią na otwartym lotnisku w świetle fleszy i teleobiektywów? Chodzi tylko o pokazówkę i live na wschód... jakby amerykanie faktycznie bazę gdzieś mieli postawić z niczego, to by to zrobili na terenie zamkniętym, że nikt o niczym by nie wiedział.... Ale egzaltujmy się tym póki możemy.

Woiciech:

Że też jeszcze żadnego wypadku nie spowodowali, na tych drogach.

Zwirosław:

Będą nas bronić i wprowadzać swoją demokrację jak w Libii, Iraku, Afganistanie itd. Wszędzie zostawili kraje miodem płynące, jak już zalażli swoje interesy.

Pisownia oryginalna

Prawidłowe rozwiązanie ostatniej krzyżówki brzmi:
„Kora jednego drzewa nie przylega do innego”.
 Po odbiór nagrody - książki zapraszamy w tym tygodniu
pana Krzysztofa Błacha z Mielca do naszej redakcji
 w Mielcu przy ul. Biernackiego 1/4.
 Czekamy też na rozwiązania naszej najnowszej krzyżówki,
 które można wysłać lub przynieść osobiście tylko na
 oryginalnych kuponach z gazety.
Życzymy dobrej zabawy.

Krzyżówka

[illegible]

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 38 utworzą rozwiązanie - przysłowie polskie.

[illegible]

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych zgodnie z art. 23 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku o ochronie danych osobowych (Dz. U. 2016 r. poz. 922 ze zm.).

Dane osobowe są przetwarzane zgodnie z ustawą z dnia 29 sierpnia 1997 roku o ochronie danych osobowych (Dz. U. 2016 r. poz. 922 ze zm.)

Encyklopedia

miasta Mielca

MATERIAŁY DO V TOMU

Józef Witek



Zapraszamy również do internetowego wydania encyklopedii na stronie www.encyklopedia.mielec.pl

HOMENTOWSKA ANTONINA JÓZEFA (z domu PRZYBYCIEŃ),

urodzona 8 II 1932 r. w Siarach Dolnych, powiat gorlicki, córka Stanisława i Stefani ze Zwierzyńskich. Absolwentka Państwowego Liceum Handlowego w Gorlicach z maturą w 1951 r. W młodości uprawiała różne dyscypliny sportowe, m.in. lekkoatletykę i piłkę siatkową. Studia na Wydziale Wychowania Fizycznego Akademii Wychowania Fizycznego w Warszawie ukończyła w 1954 r. z tytułem magistra i uprawnieniami trenera lekkoatletyki II klasy. Po ukończeniu studiów została zatrudniona w Szkole Ogólnokształcącej 11-klasowej TPD w Mielcu (później LO nr 27 i II LO) jako nauczycielka wychowania fizycznego i w tej szkole pracowała do przejścia na emeryturę w 1985 r. W latach 70. ukończyła Studium Przedmiotowo-Metodyczne w Raciborzu. Miała znaczący udział w usportowieniu młodzieży licealnej i wielokrotnym zdobyciu I miejsca w konkursach na najbardziej usportowioną szkołę w regionie. Systematycznie i z powodzeniem przygotowywała

młodzież do konkursu „Na olimpijskim szlaku”. Słynęła z dbałości o stan uzębienia uczniów, m.in. systematycznie kierowała uczniów do stomatologów i sprawdzała efekty. Została powołana na stanowisko profesora szkoły średniej. Wyróżniona m.in. Krzyżem Kawalerskim OOP, Złotym Krzyżem Zasługi oraz nagrodami władz oświatowych. Zmarła 20 I 2022 r. Pochowana na cmentarzu parafialnym w Gawłuszowicach.

MYJAK KAZIMIERZ FRANCISZEK,

urodzony 2 X 1954 r. w Czerminie, powiat mielecki, syn Bronisława i Stanisławy z domu Mazur. Absolwent I Liceum Ogólnokształcącego im. Stanisława Konarskiego w Mielcu z maturą w 1973 r. Studiował w Wyższej Szkole Oficerskiej Kwaternistrzostwa w Poznaniu i w 1977 r. otrzymał stopień podporucznika oraz tytuł dyplomowanego ekonomisty w specjalności wojskowe żywienie zbiorowe. Po studiach dostał przydział do 1 Praskiego Pułku Zmechanizowanego w Wesołej koło Warszawy. W 1981 r. został przeniesiony do

Kwaternistrzostwa Warszawskiego Okręgu Wojskowego i służył w nim do końca 1997 r. W tym okresie pełnił m.in. funkcje szefa Wydziału Służby Żywnościowej Kwaternistrzostwa WOW i szefa Oddziału Służby Żywnościowej tegoż Kwaternistrzostwa. Ukończył wyższe studia magisterskie na Wydziale Technologii Żywności Akademii Rolniczej w Poznaniu (mgr inż. technologii żywności, 1985 r.) i studia podyplomowe na Wydziale Strategiczno-Obronnym Akademii Obrony Narodowej w Warszawie (1996 r.). Regularnie awansował, dochodząc do stopnia pułkownika (15 VIII 1997 r.). W lutym 1998 r. objął funkcję szefa Oddziału Służby Żywnościowej Dowództwa Wojsk Lądowych i sprawował ją do końca zawodowej służby wojskowej (10 X 2002 r.). Po zakończeniu służby pracował jeszcze w Agencji Mienia Wojskowego (2004 r.), Oddziale Służby Żywnościowej Dowództwa Wojsk Lądowych (2006-2007) i Inspektoracie Wojskowej Służby Zdrowia (2007-2015). Autor publikacji: *Wycena wybranych składników majątkowych w służbie żywnościowej (AON) Warszawski Okręg Wojskowy. Historia i współcze-*

sność. Rozdz. III. Historia Służby Żywnościowej WOW, Warszawa 1997. Wyróżniony m.in.: Złotym i Srebrnym Krzyżem Zasługi, Złotym Medalem „Za Zasługi dla Obronności Kraju”, Srebrnym Medalem „Siły Zbrojne w Służbie Ojczyzny”, Pierścieniem Honorowym Dowódcy WOW i Odznaką Pamiątkową WOW.

STEC JAROSŁAW MARIUSZ,

urodzony 14 IX 1972 r. w Mielcu, syn Zbigniewa i Marii z Filaśów. Absolwent Technikum Mechanicznego ZST w Mielcu (budowa płatowców) z maturą w 1992 r. Pracuje w firmie Remog Polska Sp. z o.o. jako narzędziowiec. Od wielu lat udziela się społecznie. Od 1993 r. jest Honorowym Dawcą Krwi. Do stycznia 2022 r. oddał 31950 ml krwi. Pełni funkcje: członka Zarządu Rejonowego Klubu HDK PCK przy OR PCK w Mielcu (od 2007 r.), wiceprezesa tegoż Zarządu (od 2008 r.) oraz wiceprezesa Zarządu Oddziału Rejonowego PCK w Mielcu (trzecia kadencja). Wyróżniony m.in. Odznaką HDK I stopnia, Odznaką Honorową PCK IV stop-

nia, Odznaką HDK Zasłużony dla Zdrowia Narodu, Medalem 90 lat PCK, Medalem 60 lat Honorowego Krwiodawstwa PCK, Medalem 100. Rocznicy Odzyskania Niepodległości i Medalem 100 lat PCK.

WILK JACEK JÓZEF,

urodzony 31 VIII 1977 r. w Mielcu, syn Stanisława i Marii z domu Ciechoń. Absolwent Technikum Elektrycznego Zespołu Szkół im. Prof. J. Groszkowskiego w Mielcu z maturą w 1997 r. Studiował: na Wydziale Zarządzania i Marketingu Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Tarnowie (licencjat w 2000 r.); na kierunku ekonomia w Akademii Ekonomicznej w Krakowie (magister w 2002 r.); w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie – wy-cena nieruchomości (studia podyplomowe w 2003 r.) i na Wydziale Inżynierii Mechanicznej i Robotyki – kierunek: inżynieria mechaniczna i materiałowa (inżynier w 2014 r.). Pracę zawodową rozpoczął w Prokuraturze Rejonowej w Mielcu jako referent stażysta (2004-2005). Od 2005 r. pracuje w firmie Kirchhoff Polska Sp.

z o.o. w Mielcu. Zajmował kolejno stanowiska: operatora zgrzewarek (2005-2006), asystenta ds. planowania i produkcji narzędzi (2006-2008), specjalisty ds. planowania i produkcji narzędzi (2008-2012) i mistrza narzędziowni (2012-2017), a od 2014 r. jest starszym mistrzem narzędziowni. Od VII 2004 r. jest czynnym Honorowym Dawcą Krwi, zrzeszonym w Klubie HDK PCK Kirchhoff Polska. Według stanu na 30 I 2022 r. oddał 31,4 l krwi. Wyróżniony m.in. Odznaką „Honorowy Dawca Krwi – Zasłużony dla Zdrowia Narodu”.

Józef Witek

W związku z opracowywaniem tomu V niniejszej „Encyklopedii miasta Mielca” i planowanym jego wydaniem w 2022 r. zwracam się z prośbą do wszystkich osób, których biografie znajdują się w encyklopedii, a także do stowarzyszeń, które są przedstawione w tej encyklopedii, aby przysłały uzupełnienia i poprawki według stanu na koniec 2021 r. na adres Redakcji „Korso” lub mój adres mailowy, w nieprzekraczalnym terminie do 31 I 2022 r.

HOROSKOP

♈ Baran (21.03 - 19.04)

Masz przed sobą kilka zawodowych wyzwań. Wykorzystaj swój urok osobisty i intuicję tak, aby zakończyć konflikt lub rozplątać bardzo zawiłą sprawę. Możesz liczyć na pomoc znajomych, którym sam kiedyś doradzałeś. Merkury korzystnie wpływa na twój znak i dodaje ci odwagi. Teraz opłaci się działać i wprowadzać w życie zupełnie nowe pomysły. W miłości też odzyskasz pewność siebie.

♉ Byk (20.04 - 22.05)

Będziesz bardzo wyrozumiały i dzięki temu łatwo zdobędziesz nowych przyjaciół. Przez niespodziewany zbieg okoliczności uda ci się odkryć rozwiązanie problemu, który dręczył bliską ci osobę. W miłości powodzenie. Samotni znów się kimś zainteresują i sami też staną się obiektem miłosnych łowów. Wenus bardzo sprzyja flirtom i ciekawym znajomościom. Warto być wśród znajomych, śmiać się i żartować.

♊ Bliźnięta (23.05 - 21.06)

Tydzień sprzyja zawodowym sukcesom. Słońce pomoże ci zdobyć uznanie i zaufanie pewnej ważnej osoby. Bądź dobrej myśli i częściej się uśmiechaj. Ważne spotkanie lub delegacja przebiegną z korzyścią dla ciebie, a twoje pomysły będą się podobać. W wolnym czasie warto się więcej ruszać i uprawiać sport, bo tydzień sprzyja także poprawie kondycji. Będziesz też towarzyski i chętnie umówisz się z przyjaciółmi na dłuższe spotkanie.

♊ Rak (22.06 - 22.07)

W tym tygodniu pokaż wszystkim, że jest prawdziwym mistrzem. Planety we wszystkim ci sprzyjają. Będziesz szybki, energiczny i pewny siebie, a konkurencja ucieknie na sam twój widok. W pracy łatwo osiągniesz to, na czym ci bardzo zależy. W domu wszystko jak spod igły. Będziesz mistrzem domowych obowiązków i chodzącym ideałem.

♊ Lew (23.07 - 23.08)

Czas poważnie podejść do zawodowych obowiązków. Możesz liczyć na nowe propozycje i niespodziewane wydarzenia, których finał trochę cię jednak zaskoczy. Planety wspierają cię teraz wszędzie tam, gdzie trzeba komuś pomóc. Będziesz uczył młodszych współpracowników, szkolił kogoś zagubionego, ale w efekcie sam na tym skorzystasz lub awansujesz. Nie siedź w kącie i zgłaszaj się do ważnych zadań.

♊ Panna (24.08 - 22.09)

Nie daj się teraz wciągnąć w niepotrzebne kłótnie, bo popsujesz atmosferę w związku. Ktoś może mieć własne pomysły, ale sam ich nie zrealizuje i wyjdzie na twoje. W weekend uda się naprawić to, co w związku nie działało dobrze i znów zapanują miłość i spokój. Samotne Panny będą bardzo zmienne w miłości i nawet najlepsi przyjaciele mogą nie nadążać za ich postępowaniem. Jednego dnia będziesz kochać, a drugiego poczujesz obojętność.

♊ Waga (23.09 - 22.10)

Nowe znajomości mogą okazać się korzystne, a nawet pomóc ci w karierze. Tydzień sprzyja też randkom, zakupom, imprezom. W pracy możesz liczyć na Wenus, która rozwiąże ludziom języki i przyspieszy różne ważne dla ciebie decyzje. W rodzinie trochę zamieszania. Nie uczestnicz jednak w konfliktach, które cię nie dotyczą. Łatwo będzie powiedzieć komuś coś, czego się później będzie żałowało.

♊ Skorpion (23.10 - 21.11)

Twoje rozmyślenia pobiegą w zaskakującym kierunku. Będziesz filozofować i odkrywać sens różnych zjawisk. Tydzień sprzyja sztuce i odkrywaniu różnych tajemnic. W pracy Jowisz sprzyja twoim sprawom finansowym, ale zamiast wydawać zastanów się, jak zaoszczędzić. Warto rozglądać się za źródłem dodatkowych pieniędzy. Także Merkury ułatwi ci handlowanie i negocjowanie.

♊ Strzelec (22.11 - 21.12)

W tym tygodniu będziesz szybki i niezwykle spostrzegawczy. Na leniwe osoby popatrzysz z wielką niechęcią, a marudni współpracownicy znów cię zdenerwują swoim jęczeniem i narzekaniem. W takim nastroju lepiej trzymaj język za zębami i nie angażuj się w coś, na czym mógłbyś stracić. Za to w miłości Wenus wszystko ci wynagrodzi i szczęście się do ciebie uśmiechnie. Na trudne sprawy popatrzysz z innej niż dotychczas strony.

♊ Koziorożec (22.12 - 19.01)

Zaczyna się dobra finansowa passa. W tym tygodniu warto upominać się o pieniądze lub inne zyski. Możesz też kupować różne droższe urządzenia AGD, a także telefony czy komputery. Masz dobrą rękę do pieniędzy, a korzystne okazje same będą wpadać ci w ręce. Zabierzesz się też za nadrobienie służbowych zaległości. Będziesz w dobrym humorze, bo łatwo osiągniesz sukces. W domu spokojnie.

♊ Wodnik (20.01 - 18.02)

Zapragniesz być w kilku miejscach naraz, będziesz odbierać mnóstwo telefonów i załatwiać kilka spraw jednocześnie. Unikaj plotek, bo w tym tygodniu nie uda ci się ukryć przed wzrokiem ciekawskiej osoby. W miłości też sporo się będzie działo. Wodniki będą romantyczne i wesołe, ale też zaczną trochę więcej wymagać od bliskiej osoby. Od płomiennych deklaracji ważniejsze będą umyte okna i wytrzepany dywan lub upieczenie ulubionego ciasta.

♊ Ryby (19.02 - 20.03)

Sprzyja ci szczęście w sprawach służbowych i urzędowych. Dzięki życzliwości pewnej ważnej osoby załatwisz sprawę, na której od dawna ci zależało. Ludzie, których poznasz, okażą się pomocni i życzliwi. Warto planować różne ważne zadania lub nawet szukać lepszej posady. Słońce i Jowisz sprzyjają nawiązywaniu ciekawych znajomości. Możesz teraz wygrać w konkursie lub dostać za coś nagrodę.



INFORMATOR MEDYCZNY

GABINET STOMATOLOGICZNY

**S.C. Komaniecka-Lecnar
Barbara
i Arkadiusz Lecnar**

**SPÓŁDZIELCZA 8 LOK. 36
39-300 Mielec**

**☎ 17 585 59 71
☎ 603 611 778**

**TU JEST
MIEJSCE
NA TWOJE
OGŁOSZENIE
W DZIALE
MEDYCYNĄ**

**IMPLANTY
CHIRURGIA**
przedimplantacyjna

lek.dent. Paweł Bednarz

600 335 198

APTEKA CENTRUM

Mielec, ul. Wolności 27 C

Pon - Piąt. **8⁰⁰ - 22⁰⁰**
Sob. **8⁰⁰ - 13⁰⁰**

Tel. 17 7731898

GABINETY DOBREJ TERAPII ALICJA GRZESIK

- Psychoterapia dla dorosłych
- Logopedia
- Psychoterapia par i małżeństw
- Terapia ręki
- Pomoc psychologiczna dla dzieci i młodzieży
- Dietetyk
- Polisyntoryczna terapia dla dzieci
- Ziołolecznictwo
- Terapia dzieci ze spektrum autyzmu

TEL. 663 644 096, UL. SZEROKA 1, MIELEC



WYKAZ PUNKTÓW POBRAŃ W MIELCU

✚ ul. Staszica 28	pon-sob.: 7.00 - 10.30
✚ ul. Wolności 23B	pon-pt.: 7.00 - 10.00
✚ ul. P. Skargi 7/60	pon-sob.: 7.00 - 10.00
✚ ul. Biernackiego 4B	pon-pt.: 7.00 - 10.00

NOWY PUNKT POBRAŃ

✚ ul. Botaniczna 1	pon-sob.: 7.00 - 10.00
--------------------	------------------------

PRYWATNY GABINET LEKARSKI REUMATOLOGICZNY

dr n. med. Agnieszka

Przygoda-Dreher;

- USG - stawów; kapilaroskopia;
- konsultacje, diagnostyka i leczenie.

Mielec, ul. Partyzantów 23,

Centrum Medyczne Medyk NZOZ.

Tel. 516 783 720

GABINET PODOLOGICZNY ALBE

Beata Dziuba

Mielec,

ul. Biernackiego 4B

Tel. 577 897 007

UBEZPIECZENIA

**AC, OC, NW, mieszkań, domów,
firm, rolników, lekarzy...**

BPIU „A & Z Gortadt” Mielec, ul. Jagiellończyka 13 lok. 16
tel. 17 583 15 15 Czynne od 7:30 do 17:00

**NZOZ Medyczne
Laboratorium Diagnostyczne
ZAPRASZA NA BADANIA:**

- hematologiczne • biochemiczne
- hormonalne • mikrobiologiczne
- wiele innych

Mielec, ul. Jadernych 13
tel. 17 586 29 10, tel./fax 17 583 29 11

Punkt Pobrań:
Centrum
Medyczne
Smoczka,
ul. Wyszyńskiego
4a/7 czynne
7:30-10:30
Przychodnia pod Górą
ul. Skłodowskiej 10
7:00-10:00

GABINET STOMATOLOGICZNY

Agnieszka Dziuba

Mielec, ul. Daleka 11

**ul. Powstańców
Warszawy 27**

**Tel. 733 688 333,
17 788 68 98**

**POTRZEBUJESZ
REKLAMY?
ZADZWOŃ**

**17 788 41 80
519 132 923
510 126 562**



www.diagnostyka.pl



INFORMATOR MEDYCZNY

PRYWATNY GABINET PSYCHIATRYCZNY

**BOŻENNA
SIKORSKA-STĄPOR**

**Mielec,
ul. Głowackiego 10/6
rejestracja osobiście
lub telefonicznie.**

Tel. 730 740 470

AGNIESZKA CHMIELIK

**specjalista
psychiatra**

Mielec

**ul. Sienkiewicza 57/1
Tel. 727 588 585**

SPECJALISTA PSYCHIATRA

KRZYSZTOF MARCHLIK

WOLA MIELECKA 354A

TEL. 577 599 188

**MOŻLIWE WIZYTY DOMOWE/
PORADY ON-LINE**

Wójt Gminy Padew Narodowa informuje, że w siedzibie Urzędu Gminy został wywieszony na okres 21 dni tj. od dnia 8.02.2022 do dnia 1.03.2022r.

wykaz nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży w drodze ustnego przetargu nieograniczonego działek ozn. numerem:

-obręb Padew Narodowa 3724, 3725, 3728, 3729, 3654, 3655, 3656, 3657, 3658, 3659, 3660, 3662, 3663, 3664, 3665, 3666, 3667, 3668, 3671, 3672, 3673, 3674

-obręb Zachwiejów 331, 332, 338, 340, 349, 351, 352.

Dodatkowych informacji można uzyskać w pokoju nr 9 Urzędu Gminy lub telefonicznie 15 851 44 67

JESTEŚMY NA



facebook.com/KorsoMieleckie/

KASY FISKALNE

Terminale płatnicze

Mielec, ul. Korczaka 1

tel. 17 78 82 100

kom. 531 888 555



www.kasa-fiskalna.net



- kompletne elektrownie fotowoltaiczne
- sprzedaż hurtowa i detaliczna paneli fotowoltaicznych
- sprzedaż inwerterów solarnych (falowników)
- osprzęt, kable, uchwyty i listwy montażowe
- serwis instalacji
- montaż i odbiory
- fachowe doradztwo

tel. 729 336 749

biuro@solar-energia.com.pl
www.solar-energia.com.pl

Nie masz czasu?
Nie możesz wyjść z pracy lub z domu,
a chcesz nadać ogłoszenie na łamach Korso?

**WYŚLIJ OGŁOSZENIE
SMS-em
na nr 7955**

korso.07.treść ogłoszenia

prefiks przyporządkowany wyłącznie ogłoszeniom

numer kategorii w jakiej ma się znaleźć ogłoszenie

właściwa treść ogłoszenia jakie ma się ukazać w Korso

PRZYKŁAD

*korso.08.Sprzedam mieszkanie
45 m kw. w Mielcu
umeblowane, po remoncie,
atrakcyjna lokalizacja.
Tel. (17) xxx xx xx
lub xxx xxx xxx.*

Koszt jednego SMS-a to 9 zł + 23% VAT

01 - usługi	06 - kupno	11 - nieruchomości sprzedaż
02 - oferuję pracę	07 - mieszkania kupno	12 - nieruchomości wynajem
03 - poszukuję pracy	08 - mieszkania sprzedaż	13 - różne
04 - motoryzacja	09 - mieszkania wynajem	
05 - sprzedaż	10 - nieruchomości kupno	

- treść jednego SMS-a nie może przekraczać 160 znaków z interpunkcją i spacją włącznie
- treść SMS-a nie może zawierać polskich liter i znaków
- na łamach Korso będą się ukazywały ogłoszenia, które zostaną przesłane do piątku każdego tygodnia, do godz. 14. Ogłoszenia, które zostaną przesłane po tym terminie, ukażą się w kolejnym numerze
- regulamin wysyłania i publikowania ogłoszeń nadesłanych za pośrednictwem SMS jest dostępny w siedzibie redakcji Korso.

UWAGA!

Usługę dostarcza 4C Sp. z o.o.

Auto Złom Kielków SKUP ZŁOMU Kasacja Pojazdów

**Kielków 237
kom. 604 259 019
696 677 883
tel. 17 774 60 53**

KUPIĘ TWOJE AUTO
(o wartości max
25 tys. zł)

Tel. 793 282 882

wszystkie marki
wysokie ceny



KASACJA POJAZDÓW

- Wystawiamy zaświadczenia kasacji.
- Odbieramy auta własnym transportem.
- Płacimy gotówką.

NAJLEPSZE CENY



SKUP ZŁOMU CZERMIN

**Kasacja pojazdów
F.H.U Mądziel
Czermin baza GS
kom. 604 259 019
696 677 883
tel. 17 774 60 53**

AUTO ZŁOM KOSOWY

**SKUPUJEMY SAMOCHODY
DO WYREJESTROWANIA,
WYSTAWIAMY
ZAŚWIADCZENIA. ODBIÓR
OD KLIENTA WŁASNYM
TRANSPORTEM. PŁATNE
PRZY ODBIORZE. NAJLEPSZE
CENY MIELEC- KOLBUSZOWA
I OKOLICE.**

**Tel. 697 761 287,
697 981 994**



USŁUGI AUTOLAWETĄ

Tel. 793 282 882



SKUP BMW WSZYSTKICH MODELI

starszych, młodszych,
całych, uszkodzonych
oraz Anglików.

**Do 20 000 zł.
Tel. 793 282 882**



MALOWANIE DACHÓW I ELEWACJI

• bezpłatna wycena • gwarancja • dostarczamy materiały

tel. 606 970 587

Ogłoszenia drobne

■ USŁUGI

■ CZYSZCZENIE, PRANIE DYWANÓW, WYKŁADZIN, wypoczeków. Dywany 12-14zł/m2, dywany shaggy 14zł-17/m2. W cenie usługi mechaniczne trzepanie, pranie dwustronne, dokładne płukanie, suszenie, a także transport dywanów. PO SIADAMY PROFESJONALNE MASZYNY PRALNICZE, dywan zawsze dokładnie wysuszony i wyprany. Tel. 608 047 712

■ Firany, zasłony, karnisze, rolety rzymskie. Pomiar, montaż. Magnolia. Tel. kontaktowy 604 403 488

■ Okna, rolety, żaluzje, moskitiery. Pomiar i montaż. Oknoland. Tel. kontaktowy 604 403 488

■ USŁUGI BUDOWLANE docieplenie elewacji, podbicia dachowe, kostka brukowa, ogólne remonty. Tel. 607 890 784

■ Firma A-ZET KONKRET z siedzibą w Woli Mieleckiej oferuje profesjonalne układanie oraz sprzedaż kostki brukowej, budowę ogrodzeń, wykonanie nasadzeń ogrodów i trawników oraz wyburzenia budynków. Tel. 660 517 223

■ Adaptacja poddaszy, podwieszane sufity, szpachlowanie, malowanie, układanie płytek, paneli podłogowych. Przeróbki elektryczne i hydrauliczne. Tel. 537 268 782

■ MALOWANIE dachów, mycie malowanie elewacji, montaż rynien i śniegołapów, obróbka kominów, odśnieżanie dachów. Konkurencyjne ceny, 5 lat gwarancji, faktury vat. Tel. 788 060 441

■ USŁUGI REMONTOWO-BUDOWLANE oferujemy prace związane z elektryką, hydrauliką, glazurnictwem, adaptacją poddaszy (regipsy), prace stolarskie, cyklinowanie i inne prace wykończeniowe. Firma MAESTRO kontakt@maestro-remonty.pl Tel. 609 250 013

■ MALOWANIE DACHÓW, szpachlowanie, obróbka kominów, odśnieżanie dachów, prace wysokościowe, układanie paneli, wymiana rynien, pokrycia dachowe, podbicia dachowe, ścinanie drzew, krycie papą. Tel. 600 756 447.

■ Docieplenia budynków jednorodzinnych, podbicia dachowe, malowanie elewacji z własnych lub powierzonych materiałów. Tel. 785 294 054

■ SPRZEDAŻ

■ Siatki i panele ogrodzeniowe, słupki metalowe i betonowe, bramy skrzydłowe i przesuwne, furtki, ogrodzenia betonowe. Promocja na murki robione maszynowo. Usługi montażowe. Cennik na www.siatmix.eu. Tel. 15 811 80 04

■ Sprzedam traktor SAM z silnikiem S320, moc 18 km za 3000 zł. Rozruch na korbę. Transport do klienta gratis. Tel. 512 253 499

■ MOTORYZACJA

■ Auto Skup Dębica, Skup Aut w Każdym Stanie. Płacimy Najwięcej! Tel.: 574 283 937

■ Sprzedam koła 195/50 R15, Mercedes BENZ 160 - 5 sztuk plus koło dojazdowe. Tel. 604 129 721

Nieruchomości

■ SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI

■ Sprzedam garaż wolnostojący w Mielcu przy ul. Krzywwej. Cena 65 000 zł. Tel: 00 18 47 934 9121 lub 00 18 47 370 9121, email: blakomy@sbcglobal.net

■ Działkę rekreacyjną las 30 letni, 0,44 ha w Trzcianie, pół kilometra do obwodnicy Mielca sprzedam za 22 000 zł. Tel. 512 253 499

■ DZIERŻAWA

■ Szukamy do dzierżawy min.1 ha gruntów rolnych. Czynsz 12.000 złotych/hektar/rocznie. Tel. 604 150 043

Praca

■ PRACA OFERUJĘ

■ Firma A-ZET KONKRET zatrudni pracowników budowlanych oraz brukarzy. Siedziba firmy Wola Mielecka. Tel. 660 517 223

■ Praca na budowie, na terenie Mielca i okolic - MURARZ ORAZ POMOCNIK BUDOWLANY. Umowa o pracę. Tel. 502 169 381

■ Restauracja w Mielcu na Smoczce zatrudni pracownika na stanowisko pizzer. Pełen etat, umowa o pracę. Kontakt 504 623 207

*Dane osobowe są przetwarzane zgodnie z ustawą z dnia 29 sierpnia 1997 roku o ochronie danych osobowych (Dz. U. 2016 r. poz. 922 ze zm.)

Biurowie Pośrednictwa i Usług „A & Z GORTADT”
WWW.GORTADT.COM.PL
Telefon: 17 583-15-15, 602-739-263

MIESZKANIA DO WYNAJĘCIA
Mielec – Osiedle Kopernika – 2 pokoje, kuchnia, łazienka + wc, II piętro, 48m2. Oferta WM/1845/21.

Mielec – Osiedle przy placu AK – 2 pokoje, kuchnia, łazienka + wc, II piętro, 41 m2. Oferta WM/1851/21.

MIESZKANIA DO SPRZEDAŻY
Borek/Starówka – Mieszkanie 69m2, 3 pokoje, kuchnia, łazienka, wc, balkon. Oferta SM/1839/20

Dziubków – Mieszkanie 35,44m2, 2 pokoje, kuchnia, wc, łazienka, pełne umeblowanie, parter. Oferta SM/1844/21.

Mielec – Osiedle – Mieszkanie 45,7m2, 2 pokoje, kuchnia, łazienka + wc, duży balkon, 4 piętro. Oferta SM/1852/21.

DZIAŁKI DO SPRZEDAŻY
Rzędzianowice – 5 działek: 1958, 1516, 1504, 1494 i 1751m2. Pełne uzbrojenie. Działki kształtne. Oferta SD/1840 do 1843 i SD/1830.

Tuszków Mały – 33 ary, przy drodze Mielec – Tarnobrzeg. Uzbrojenie pełne. Wymiary 22 x 150 metrów. Oferta SD/1850/21.

Jaślan – 1.759m2 w centrum Jaślan. Ogrodzona, uzbrojenie – woda, energia elektryczna. Oferta SD/1849/21.

Jaślan (Bugaj) – 1 ha 11m2 – uzbrojenie: woda, energia elektryczna. Wymiary 57 x 176m. Oferta SD/1848/21.

BUDYNKI DO SPRZEDAŻY
Grochowie – wolnostojący budynek, o pierwotnym przeznaczeniu mieszkalno - usługowym. Stan surowy. Świetne położenie. Powierzchnia budynku 300m2, działka 1400m2. Oferta SB/1838

Mielec Starówka/Wojławska – położona bliźniaka. Rok budowy 1987, pow. użytkowa 150m2, działka 861m2. 5 pokoi, kuchnia, 2 łazienki. Stan – zamieszkały, do odświeżenia. Oferta BPIU/1814. Przystępna cena, możliwość negocjacji.



Chcesz szybko i dobrze sprzedać mieszkanie, działkę lub dom? Złóż u nas swoją ofertę. Przy zgłoszeniu nie pobieramy żadnej prowizji.

ROZBIÓRKI I WYBURZENIA
budynków wraz z uprzątnięciem terenu
Tel. 889-136-528

ELDRUT®

Firma ELDRUT z Wadowic Górnych jest czołową firmą projektującą i produkującą spersonalizowane systemy ekspozycyjne POS (stojaki, regały ekspozycyjne, standy, displaye i ekspozitory). Firma istnieje od 1999 roku i zatrudnia ponad 200 pracowników.

Aktualnie poszukujemy pracowników na stanowisko:

Montażysta – Prototypów

Miejsce pracy: Wadowice Górne/k. Mielca

Co nas wyróżnia:

- Zatrudnienie w oparciu o umowę o pracę;
- Pakiet socjalny;
- Rozwój zawodowy w kreatywnym i ambitnym zespole.

Oczekiwania:

- Zdolności manualne;
- Umiejętność obsługi podstawowych narzędzi;
- Sumienność, dokładność, precyzja, cierpliwość, zaangażowanie, odpowiedzialność, systematyczność;
- Zamiłowanie do wszelakiego majsterkowania, do elektroniki tzw. „złota ręczka”;
- Wykształcenie zawodowe lub średnie, preferowane techniczne (mile widziane wykształcenie elektryczne);
- Pozytywna energia;
- Gotowość do pracy zmianowej (2 zmiany);
- Umiejętność pracy w zespole.

Zadania:

- Realizacja zleceń produkcyjnych;
- Montaż mechaniczny, elektroniczny wyrobów wzorcowych, urządzeń, komponentów, instalacje itp.

Zainteresowane osoby prosimy o przesłanie aplikacji na adres: rekrutacje@eldrut.pl z dopiskiem „Montażysta prototypów” bądź złożenie CV w siedzibie firmy w Wadowicach Górnych.

Zastrzegamy sobie prawo do kontaktu tylko z wybranymi osobami.

Proszę uwzględnić w dokumentach rekrutacyjnych klauzulę: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych dla celów rekrutacji, zgodnie z ustawą z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (tj. Dz. U. Nr 101 z 2002 r., poz. 926 z późn. zm.).”

nowabud SP. Z O.O.
39-300 MIELEC, UL. BIERNACKIEGO 1/1
tel: 507 145 007, 796 046 555
500 006 470
NOWE DOMY
W ZABUDOWIE SZEREGOWEJ
www.nowabud.mielec.pl

MALOWANIE DACHÓW I ELEWACJI
663171382

Starosta Powiatu Mieleckiego informuje, że wywieszono na okres 14 dni na tablicach informacyjnych Starostwa Powiatowego w Mielcu przy ul. Wyspiańskiego 6 i w Urzędzie Gminy w Borowej oraz zamieszczono na stronie internetowej Starostwa Powiatowego w Mielcu www.bip.powiat-mielecki.pl i Urzędu Gminy Borowa www.borowa.pl decyzji o uznaniu za mienie gromadzkie nieruchomości położonej w obrębie 10 Borowa gmina Borowa oznaczonej w ewidencji gruntów i budynków jako działka nr 433 o pow. 0,2055 ha stanowiącej Ps-IV.

Starosta Powiatu Mieleckiego informuje, że wywieszono na okres 14 dni na tablicach informacyjnych Starostwa Powiatowego w Mielcu przy ul. Wyspiańskiego 6 i w Urzędzie Gminy w Borowej oraz zamieszczono na stronie internetowej Starostwa Powiatowego w Mielcu www.bip.powiat-mielecki.pl i Urzędu Gminy Borowa www.borowa.pl decyzji o uznaniu za mienie gromadzkie nieruchomości położonej w obrębie 14 Łysakówek gmina Borowa oznaczonej w ewidencji gruntów i budynków jako działka; nr 93 o pow. 0,13 ha i nr 96 o pow. 0,04 ha stanowiącej Ps-IV.

Starosta Powiatu Mieleckiego informuje, że wywieszono na okres 14 dni na tablicach informacyjnych Starostwa Powiatowego w Mielcu przy ul. Wyspiańskiego 6 i w Urzędzie Gminy w Borowej oraz zamieszczono na stronie internetowej Starostwa Powiatowego w Mielcu www.bip.powiat-mielecki.pl i Urzędu Gminy Borowa www.borowa.pl decyzji o uznaniu za mienie gromadzkie nieruchomości położonej w obrębie 16 Pławo gmina Borowa oznaczonej w ewidencji gruntów i budynków jako działka nr 964/1 o pow. 0,09 ha stanowiąca drogę.

Wydarzenie Roku w Plebiscycie na Sportowca 2021 roku

Alan Rosenbeiger - „Jupitery na Solskiego nie zgasną”

Na gali sportu plebiscytu Korso zostały przetoczone słowa Alana, które zostały wysłane do każdej osoby, która dorzuciła się do zbiórki.

- Paradoksalnie nie pieniądze były najważniejsze w tej akcji. Najważniejsze i najcenniejsze w tym społecznym wydarzeniu okazało się to, co niepoliczalne. Dziś odważnie możemy powiedzieć, że #DlaStali udało nam się zjednoczyć ludzi oraz wywołać wartościowe dyskusje, które dawały energii innym. Nasza pomoc jest oczywiście ułamkowa, ale proszę pamiętać, że to również dzięki Tobie światła na Solskiego i nie zgasną!

Porozmawialiśmy z Alanem o kulisach tego wydarzenia.

- Jak udało się pogodzić pracę z prowadzeniem tej zrzutki?

- Pierwsze dni były dla mnie takie chaotyczne. Oprócz tego, że było dużo telefonów od kibiców, ludzi, których nie znam, nie wiem, skąd mieli mój numer telefonu - dzwonili i pytali się mnie, czy to jest prawdziwe, czy to nie jest „fejkowe”. Ja też na początku prosiłem dziennikarzy lokalnych o pomoc, aby uwiarygodnili tę zrzutkę, pisząc choćby dwa zdania na ten temat i to się udało. Również dzięki redakcji Korso, bo dużo pisaliście o zbiórce od samego początku.

Po tych telefonach spotkałem Agnieszkę, która jest administratorem grupy „Robię to #DLA-STALI Mielec”. Mówiła, że ma doświadczenie w prowadzeniu tych grup, wie, jaki regulamin powinien być stworzony, że ona to robi, ustawi to wszystko. Później Tomek z Grzesikiem jeszcze

dołączyli. Grzesika do dzisiaj jeszcze nie widziałem. Jak była konferencja w klubie, to o tym wspominałem, ale do dzisiaj go nie widziałem - później to on był chory, potem kwarantanna. Nie było okazji, aby się spotkać. To było takie szalone, że wszystko było on-line, nie widzieliśmy się w ogóle, bo z Tomkiem też się nie widziałem.

Po tym pierwszym tygodniu udało nam się ułożyć pracę: tu zrzutka, tu wpłaty, tu promocja, tu licytacje. Później było nam łatwiej, rytm dnia nam się zmienił. Część adminów do południa pilnowała grupy. Ja jak byłem w pracy, nie chciałem mieszać pracy z moją społeczną aktywnością, bo nie byłoby to w porządku do mojego pracodawcy.

Po południu ja przejmowałem stery i przez całe wieczory przez ponad dwa miesiące od godziny 19 pilnowałem licytacji. Trzeba było mocno się starać. Oprócz tego jako administratorzy pozyskiwaliśmy przedmioty do licytacji. Nie tylko mieszkańcy wystawiali fanty do licytacji, ale też jako admini zatwierdzaliśmy posty z licytacjami, jeździliśmy, dzwoniliśmy, pytaliśmy różnych osób, czy czegoś nie chcieliby przekazać. To wszystko była praca popołudniami, często tak, że wsiałem w samochód i robiłem sto kilometrów do jednego, do drugiego, do trzeciego, i czasem coś się przywiozło i wystawiało się. To zajmowało dużo czasu. Potem to było już usystematyzowane. Każdemu z nas dużo życia to zabrało.

Gdy wystartowały licytacje, odezwała się do mnie dziewczyna z Krakowa, pisząc: „Widzę, że macie to samo, co myśmy przeżywali, jak chcesz, to mogę



Alan Rosenbeiger

Fot. Marta Warias

ci parę wskazówek dać”. No i rozmawialiśmy parę razy. Ona mi o tych licytacjach powiedziała, jak to organizować. Na początku tych licytacji było dużo. Mieliśmy pewien problem, bo w pewnym momencie te posty zaczęły się mieszać. Posty sprzed dwóch dni z tymi z danego dnia. Stąd pomysł, aby każdego wieczora siadać do komputera i odnajdować licytację z danego dnia, które kończyły się o godzinie 21.00 i dodawałem komentarz, że np. dziś kończy się licytacja.

Chodziło o to, aby wywindować post na górę. Ludzie, którzy wchodziłi na grupę, mieli przejrzystość, wiedzieli, co się kończy. Po zakończeniu licytacji też to było fajnie, że jak dana osoba wygrała, to zamieszczaliśmy komentarz, oznaczając tę osobę. Im dłużej to trwało, to komentarze były odważniejsze. Ktoś nawet obiecał, że wystawi ten słoik ogórków, ale w końcu do tego nie doszło. Chodziło o to, że wszystko można wystawić, że każda złotówka się liczy i można przeznaczyć ją dla klubu.

I zabawnie przez to było.

- Zdajesz sobie sprawę, że twoje słowa „Jupitery na Solskiego nigdy nie zgasną” stało się ikoniczne, szczególnie na gali?

- Ja to zauważyłem, na gali pan Krzysztof Kapinos ze spółki Enervigo opowiedział swoją historię, dlaczego zaangażowali się pomóc Stali Mielec i na zakończenie swojej wypowiedzi powiedział, że „jupitery na Solskiego nie zgasną”. Ja się ucieszyłem, że to się stało takim hasłem bojowym,

historycznym. Sam miałem okazję rozmawiać z ludźmi na ulicy i też mówili, że „światła na Solskiego nie zgasną” i to jest fajne, i pasuje do całej historii. Kiedyś ten klub upadł i wiele lat trwał powrót do Ekstraklasy i chyba nie ma mieszkańca, który chciałby, aby światła na Solskiego zgasły. Obok buduje się hala - oby życie funkcjonowało i na hali, i na stadionie. Aby obok były stowarzyszenia, fundacje, i niech to trwa.

- Masz jakieś pamiątki z tej licytacji? Podziękowania od klubu, statuetkę?

- Najwięcej mam wzruszeń, wspomnień w głowie. Z takich namacalnych rzeczy to wyjątkową statuetkę, którą od was dostałem. Czeka jeszcze, żeby ją ułożyć na swoim miejscu, aby ją podświetlić, by ładnie stała. Z takich materialnych rzeczy to nie. Raczej to, co w głowie. Podziękowania od różnych osób, których cenię, tu w regionie. To jest takie bezcenne, taka duża wartość, np. spotkanie z panem Edwardem Kazimierskim. Nie wymyśliłbym sobie tego.

- Jak doszło do tego spotkania?

- Zadzwoiłem, a właściwie napisał na Messenger, wnuczek pana Kazimierskiego, że ma pomysł, że dziadek chce się zaangażować. Rozmawialiśmy kilka dni na Messenger. Później padła propozycja, żeby się z nim spotkać. Spotkaliśmy się, zrobiliśmy sobie wspólne zdjęcie. Pan Edward opowiedział bardzo dużo rzeczy związanych z historią klubu. Tego też bym nigdy nie usłyszał, gdybym nie rozpoczął zrzutki. To zostanie ze mną do końca życia - to spotkanie oraz pamiątkowe zdjęcie. Poznałem ludzi ze Stanów Zjednoczonych, których również nie widziałem. Takie fajne relacje się nawiązały. To jest budujące. Wyróżnienie w plebiscycie to już w ogóle zaskoczenie było dla mnie. Mnie to bardzo ucieszyło i też zostanie ze mną do końca życia. Piękna szklana statuetka.

Z Alanem rozmawiała Kamila Bik.

PATRONAT HONOROWY PLEBISCYTU:



PARTNERZY PLEBISCYTU:



NAJPOPULARNIEJSZY
SPORTOWIEC ROKU 2021

1 liga siatkówki kobiet

Dominacja siatkarek

Faworytkami tego meczu były siatkarki z Mielca, dlatego wynik nie powinien być zaskoczeniem. Drużyna z Wieliczki tylko w pierwszym secie nawiązała walkę. Pozostałe sety do pokazu Stali Mielec.

Nagrodę dla najlepszej zawodniczki wręczali prezydent Jacek Wiśniewski oraz przedstawicielka firmy Toyota. Kolejne spotkanie ITA TOOLS Stal Mielec rozegra na wyjeździe z Energetykiem Poznań. **Kamila Bik**

Wyniki 20 kolejki:

Mielec - Solna Wieliczka 3-0
Białystok - Energetyk Poznań 3-2
SMS PZPS Szczyrk - Stężyca 3-1
Aleksandrów Łódzki - Nowy Dwór Mazowiecki 0-3
San Jarosław - Sosnowiec 2-3

ITA TOOLS Stal Mielec –
Solna Wieliczka

(25:22, 25:16, 25:10)

3:0

Składy zespołów:

Stal: Stroiwas (6), Bryda (17), Mras (2), Urbanowicz (12), Hnatyszyn (10), Szczygiół (5), Samul (libero) oraz Muszyńska (8), Lach, P. Czerwińska i Pancewicz (libero)

Solna: Tkaczyk (1), Ciesielczyk (10), Ciesielska (3), Kuriata (6), Dreczka (5), N. Budnik (11), Reszelewska (libero) oraz Wieczorek (1), Marcyjanik i Maksajda
MVP: Katarzyna Bryda



ITA TOOLS Stal Mielec

L.p.	Nazwa zespołu	Mecze	Punkty	Sety
1	Grupa Azoty Roleski PWSZ Tarnów	20	55	58-11
2	ITA TOOLS STAL Mielec	20	51	56-17
3	LOS Nowy Dwór Mazowiecki	21	48	58-30
4	KS Częstochowianka	19	38	44-26
5	Asotra Płomień Sosnowiec	20	35	44-34
6	ENEA Energetyk Poznań	18	34	41-29
7	SAN-Pajda Jarosław	20	31	39-36
8	UJ CM 7r Solna Wieliczka	19	23	30-40
9	GKS Wieżycza	19	22	29-41
10	SMS PZPS Szczyrk	19	20	27-43
11	Uczelnia w Krośnie Karpaty Krosno Glass - Karpacza Państwowa	19	19	28-45
12	KS AZS AWF Warszawa	18	14	23-47
13	KS BAS Kombinat Budowlany Białystok	20	10	18-54
14	Libero VIP Aleksandrów Łódzki	20	8	14-56

Piłka ręczna

Stal przegrała z Piotrkowianinem

Handball Stal Mielec –
Piotrkowianin Piotrków Trybunalski

25:30
(11:14)

Wyniki 15 kolejki

MKS Kalisz - Azoty-Puławy 23:28
Górniki Zabrze - Chrobry Głogów 28:29
Pogoń Szczecin - MMTS Kwidzyn 27:37
Stal Mielec - Piotrkowianin 25:30
Gwardia Opole - Vive Kielce 22:27
Wisła Płock - Wybrzeże Gdańsk 35:28

Stal: Dekarz, Procho – Wojdak, Wołyncew, Smolikow, Sobut, Graczyk, Nowak Puljzović, Osmola, Nikolić, Wilk, Krupa, Pribanić, Misiejuk.

Trener Rafał Gliński.

Piotrkowianin: Kot, Chmurski, Ligarzewski – Babicz, Surosz, Stolarski, Musiolek, Sadowski, Jędraszczuk, Wawrzyniak, Szopa, Mastalerz, Swat, Pacześny, Doniecki, Pożarek.

Trener Bartosz Jurecki.

Po wygranych z Unią Tarnów i Zagłębiem Lubin, teraz przyszedł czas na porażkę z Piotrkowianinem. O wyniku w dużej mierze zadecydowała zbyt duża ilość błędów popełniania przez mielczan.

Handball Stali Mielec nie udało się przedłużyć serii zwycięstw przed własną publicznością.

– Piotrkowianin wygląda dobrze, poczynawszy od bramki, poprzez rozegranie, a kończąc na kole. Trudno jest więc

wyróżnić jeden element, czy jednego zawodnika. Piotrkowianin stanowi kolektyw – powiedział przed meczem Grzegorz Sobut, rozgrywający Stali, a w latach 2018-2021 zawodnik drużyny z Piotrkowa Trybunalskiego.

Już sam rzut oka na tabelę wystarczył, by zdać sobie

sprawę z tego, że na mielczan czekała jedna z najlepszych drużyn PGNiG Superligi w tym sezonie. Piotrkowianin do spotkania w Mielcu podchodził z 5. miejsca w tabeli, legitymując się już ośmioma wygranymi w tym sezonie.

Początek meczu wcale jednak nie wskazywał na tak dużą dysproporcję pomiędzy obiema drużynami. To mielczanie przez pierwsze fragmenty spotkania utrzymywali jednobramkowe prowadzenie. Piotrkowianin prowadzenie uzyskał dopiero po upływie kwadransa, po kilku błędach podopiecznych trenera Rafała Glińskiego.

Straty mielczan i kontry Piotrkowianina sprawiły, że

w 20. minucie goście prowadzili różnicą dwóch bramek – 7:9. To jednak nie zniechęcało mielczan i po bramkach najbardziej doświadczonych – Pawła Wilka i Grzegorza Sobuta udało się złapać kontakt.

Problemem Stali cały czas jednak była niestabilna forma w ataku, straty i faule w ofensywie. Tak było chociażby w 25. minucie gry, gdy jeden z mielczan sfalował w ataku, a po chwili Kamil Mosiolek z Piotrkowianina odpowiedział bramką.

Do końca pierwszej połowy obraz gry nie zmienił się i to goście schodzili na przerwę, prowadząc trzema bramkami 11:14.

Druga połowa rozpoczęła się od dwóch dobrych interwencji Dawida Dekarza i bramki Denisa Wołyncewa. Wydawało się, że wszystko idzie w dobrą stronę, ale już w 34. minucie Łukasz Nowak

otrzymał czerwoną kartkę za faul na Piotrze Jędraszczuku.

Mielczanom cały czas brakowało punktu zwrotnego, dwóch, trzech bramek z rzędu, które zmieniłyby obraz gry. Nawet gdy w bramce świetnie spisywał się Dekarz, to po chwili albo gubili piłkę, albo oddawali niecelny rzut. Piotrkowianin z kolei dwa razy z rzędu się nie mylił – gdy jedna akcja mu nie wyszła, ta druga była już skuteczna.

Na kwadrans przed końcem Piotrkowianin miał trzy bramki przewagi – 17:20. Na gola Marcina Szopy odpowiedział z rzutu karnego Grzegorz Sobut.

Do końca meczu udało się odrobić część strat, ale to było za mało, by zagrozić dobrze dysponowanemu rywalowi. Ostatecznie Handball Stal Mielec przegrała 25:30.

Kamila Bik



Antonio Pribanic

L.p.	Nazwa zespołu	Mecze	Punkty	Bilans bramek
1	Łomża Vive Kielce	15	45	522/384
2	Orlen Wisła Płock	15	42	484/354
3	Azoty-Puławy	15	33	457/370
4	Piotrkowianin Piotrków Trybunalski	15	27	426/438
5	Górniki Zabrze	15	25	378/374
6	MMTS Kwidzyn	15	23	394/406
7	Energia MKS Kalisz	15	22	408/413
8	Gwardia Opole	15	22	370/404
9	Chrobry Głogów	15	18	435/472
10	Torus Wybrzeże Gdańsk	15	14	384/431
11	Grupa Azoty Unia Tarnów	14	12	362/387
12	MKS Zagłębie Lubin	14	12	379/410
13	Stal Mielec	15	10	389/455
14	Sandra SPA Pogoń Szczecin	15	7	376/466

Ekstraklasa

Stal wygrywa z Wisłą. Bohaterem Tomasiewicz

WISŁA KRAKÓW
PGE FKS STAL MIELEC

0:1
(0:1)

Bramka: 0:1 - Grzegorz Tomasiewicz 12'

WISŁA KRAKÓW: 31. Mikołaj Biegański – 3. Sebastian Ring, 5. Joseph Colley, 7. Dor Hugi (59' 11. Mateusz Młyński), 9. Jan Kliment, 21. Nikola Kulević (46' 30. Luis Fernandez Teijeiro), 22. Enis Fazlagić, 25. Michał Frydrych ©, 43. Dawid Szot (46' 20. Konrad Gruszkowski), 77. Stefan Savić (59' 13. Zdenek Ondrasek), 92. Michał Skvarka (78' 54. Piotr Starzyński)

Rezerwowi: 1. Paweł Kieszek – 4. Maciej Sadlok, 15. Matej Hanousek, 17. Serafin Szota
Trener: Adrian Gula

Żółte kartki: Kasperkiewicz, Hinokio (Stal) – Fazlagić, Gruszkowski (Wisła)
Sędziował: Tomasz Kwiatkowski

PGE FKS STAL MIELEC: 13. Rafał Strączek – 4. Bozhidar Chorbazhiyski, 5. Mateusz Żyro, 6. Marcin Flis, 7. Maciej Domański (71' 2. Albin Granlund), 8. Maciej Urbańczyk, 11. Maksymilian Sitek (82' 77. Adrian Szczutowski), 20. Grzegorz Tomasiewicz (78' 45. Konrad Wrzesiński), 22. Koki Hinokio, 23. Krystian Getinger ©, 26. Arkadiusz Kasperkiewicz (71' 21. Mateusz Matras)

Rezerwowi: 29. Damian Primel – 17. Wiktor Klos, 18. Dawid Kort, 46. Jakub Wawszczyk
Trener: Adam Majewski



Jedyną bramkę w meczu strzelił Grzegorz Tomasiewicz.

W meczu 21. kolejki PKO Ekstraklasy mielecka Stal zagrała z Wisłą w Krakowie. Drużyna prowadzona przez Adama Majewskiego nie zostawiła miejscowym żadnych złudzeń i zdobyła cenne trzy punkty.

Piłkarze mieleckiej Stali po porażce z Górnikiem Zabrze liczyli na zdobycie punktów w Krakowie. Ekipa Adama Majewskiego przystąpiła do sobotniego spotkania w eksperymentalnym zestawieniu.

Początek spotkania w Krakowie był piorunujący dla Stali. Wisła szybko dostała pierwszy sygnał ostrzegawczy. W 10. minucie meczu piłkę przechwycił Maciej Domański, który spokojnie przebiegł kilkadziesiąt metrów, dograł do Grzegorza Tomasiewicza, który zza pola karnego uderzył na tyle precyzyjnie, że musiał interweniować Mikołaj Biegański. Po chwili futbolówka znalazła się w siatce miejscowych, a w sektorze kibiców Stali zapanowała radość.

Wyniki 21 kolejki:

Cracovia 2-0 Lechia Gdańsk
Michał Rakoczy 68, Cornel Răpă 90
Lech Poznań 5-0 Bruk-Bet Termalica Nieciecza
Mikael Ishak 18, Jakub Kamiński 27, Dani Ramirez 44,
Bartosz Salamon 55, Dawid Kownacki 85
Legia Warszawa 0-1 Warta Poznań
Dawid Szymonowicz 23
Pogoń Szczecin 2-1 Zagłębie Lubin
Luka Zahović 6, Wahan Biczachczjan 80 - Patryk Szysz 58
Radomiak Radom 0-1 Raków Częstochowa
Giannis Papanikolaou 1
Wisła Kraków 0-1 Stal Mielec
Grzegorz Tomasiewicz 11
Wisła Płock 0-2 Piast Gliwice
Martin Konczkowski 64, Kamil Wilczek 68
Górniki Łęczna 1-1 Śląsk Wrocław
Victor Garcia 43 (s) - Adrian Tyśczarz 78
Górniki Zabrze - Jagiellonia Białystok 14 lutego, 18:00

Wrzutka z rzutu rożnego w wykonaniu Domańskiego, Marcin Flis dotyka piłkę, a Tomasiewicz głową pakuje ją do bramki „Białej Gwiazdy”. Pomocnik Stali strzelił jednocześnie 500. gola w tym sezonie PKO BP Ekstraklasy.

W kolejnych minutach Wisła grała nerwowo, nie potrafiła zagrozić bramce Rafała Strączka. Z kolei Stal czekała na kontry i miała swoje okazje, jak te w 40.

minucie meczu. Najpierw uderzał z dystansu Krystian Getinger, ale piłka trafiła w Maksymiliana Siteka. Po chwili poprawił Domański i pewną interwencją popisał się Biegański.

Początek drugiej połowy i z 14 metrów huknął Getinger! Piłka zmierzała do siatki „Białej Gwiazdy”, ale na jej drodze stanął Biegański. Trener Adrian Gula nie miał wyjścia i po 57 minutach gry przeprowadził cztery zmiany, a drużyna została przestawiona

na grę dwoma napastnikami. Fani krakowskiej drużyny nie mogli być zadowoleni, bo ich drużyna nie potrafiła zagrozić bramce Strączka. Stal odniosła zasłużone zwycięstwo.

Wszystko o tym spotkaniu mówią statystyki. Mielczanie oddali aż 16 strzałów, z czego sześć było celnych, a Wisła... sześć uderzeń i żadne nie było „w światło” bramki.

W meczu z Wisłą piłkarze Stali zagrali z czarnymi opaskami na

ramieniu, w ten sposób upamiętniono zmarłego tatę Mateusza Matrasa.

Po meczu kibice zaśpiewali „Sto lat” dla Rafała Strączka,

który w dniu meczu obchodził urodziny.

Trybuna Stali liczyła ponad 500 osób, w tym kibiców z Nowego Sącza oraz Jasła. **Kamila Bik**



Triumfująca drużyna PGE FKS Stal Mielec.



Kibice Stali Mielec

Mistrzostwa Polski w szermierce dla Urbana

Działacze Warty Śrem byli organizatorami indywidualnych i drużynowych mistrzostw Polski juniorów w szpadzie dziewcząt i chłopców. Jak to zawsze bywało, tego typu zawody rządzą się specyficznymi prawami. Widać niezwykłą mobilizację zawodników, trenerów, działaczy i rodziców. Tym wyżej należy cenić osiągnięty na tych zawodach wynik sportowy.

W turnieju indywidualnym wystartowało siedmiu mielczan z Gryfu i Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół 1893”. Dla dwóch z nich: Piotra Urbana z Gryfu i Stanisława Dziury z PTG wynik zawodów był bardzo ważny, ponieważ jest to ścisła czołówka krajowa. Eliminację grupową pomyślnie przeszła szóstka: Piotr Urban wygrał 5 walk z 6, Paweł Urban 4/5, Szymon Tarachanowicz 4/6, Stanisław Dziura 3/6, Dominik Kwaśnik 2/5. Natomiast Szymon Drozdowski, mimo że wygrał 2/6, podobnie jak i Martyna Mróz wśród dziewcząt, nie awansowali dalej jako pierwsi odpadający.

Z pierwszej walki eliminacji bezpośredniej zwolniony był Piotr Urban. Pierwszej walki nie wygrał Michał Mróz, przegrywając z Janem Pakuła z Warszawianki 15-5. Natomiast swoje walki wygrali: Paweł Urban, eliminując Dominika Kwaśnika z PTG 15-11, Szymon Tarachanowicz pokonał Igora Grzelaka z Flesza Świdnica 15-14, oraz Stanisław Dziura wygrał z Adamem Sojką z RMKS Rybnik 15-10, by następnie nie sprostać Szymonowi Walkowiakowi z AZS AWF Wrocław 12-15. Wynik ten może mieć daleko idące w skutkach znaczenie, nie pewny jest jego udział w MŚJ w Dubaju.

W walkach o „16” nie do zatrzymania byli Paweł Urban – wyeliminował Kamila Olejniczaka z Piasta Gliwice, Piotr Urban – wyeliminował Wojciecha Rzeczniaka z Piasta 15-11 oraz Szymon Tarachanowicz –



Od lewej Piotr Urban, Karol Urban oraz Paweł Urban

wyeliminował Dominika Bujko z SKS Flesz Świdnica 15-11.

O finałową ósemkę wygrywa swoją walkę tylko Piotr Urban – z Jakubem Cieślikiem z PKSzem Warszawa 15-4. W półfinale Piotr pokonuje „czarnego konia” zawodów, Ireneusza Filka, 15-6. W drugim półfinale walczyli bracia z PKSzem Warszawa, Jan Socha /aktualny mistrz świata z Kairu/ z Antonim. Wygrywa Antoni, zdobywając niezbędne punkty, by przeskoczyć Stanisława Dziurę na liście PZS.

Finał to popis techniki i rozważnej taktyki mielczanina. Wygrywa Piotrek 15-10, zdobywając swój drugi indywidualny tytuł mistrza Polski. Zdobyty tytuł jest z pewnością podsumowaniem pracy śp. Lesława Lechońskiego, ale również aktualnie prowadzącej zawodnika: Renaty Knapik – Miazga. Podkreślić należy, że trenerka w tym czasie brała udział w Grand Prix w Docha, a Piotrek był zdany całkowicie na siebie.

Klasyfikacja końcowa MP:

- 1 Piotr Urban
- 12 Paweł Urban
- 13 Szymon Tarachanowicz
- 29 Stanisław Dziura

- 39 Michał Mróz
- 50 Dominik Kwaśnik
- 56 Drozdowski Szymon

Sensacyjna drużynówka

Wyniki turnieju indywidualnego są podstawą do rozstawienia zespołów do turnieju drużynowego. Z nr 1 rozstawia się PKSzerm, a z nr 2 Gryf Mielec. Z nr 10 rozstawia się PTG. Warszawiacy i mielczanie to rywale drużynowi od lat. Tym razem wszyscy byli pewni, że finał jest pewny. Tymczasem nie po raz pierwszy sprawdza się powiedzenie „nie dziel skóry na niedźwiedziu”. Z gry o strefę medalową warszawiacy byli zwolnieni, a Gryf wyeliminował II AZS AWF Kraków 45-27 i o strefę medalową walczył z AZS AWF Kraków I, który wcześniej wyeliminował w meczu o ósemkę PTG 45-35.

Krakowianie postawili mielczanom twarde warunki, by w końcówce ulec Gryfowi 40-45. Podobnie po dramatycznym meczu PKSzerm pokonał lokalnego rywala PKSzerm Warszawiankę tylko 44-43.

Do tego czasu wszystko szło z przewidywanym scenariuszem. W półfinale dochodzi

do sensacyjnych rozstrzygnięć. PKSzerm przegrywa z RMKS Rybnik 42-38, a Gryf z WLKS Kmicie Częstochowa 43-45. Tak więc doszło do spodziewanego meczu, ale niestety tylko o brązowy medal. Lepszymi okazali się warszawianie, a mielczanom pozostało najbardziej nie lubiane 4 miejsce. Po porażce w meczu o ósemkę zawodnikom Sokoła została walka o przynajmniej obronę 10 miejsca z rozstawienia. Pierwszy mecz z II AZS AWF Kraków wygrywają mielczanie 45-32. Z Piastem Gliwice II wygrywają 45-42, ale w meczu o 9 miejsce okazuje się lepszy zespół Flesza Świdnica 37-45. Tak więc 10 miejsce zostało obronione. Wynik zawodów indywidualnych nie zmienił

składu reprezentacji Polski na najbliższy Puchar Świata w Belgradzie. Z mielczan powołani zostali Piotr Urban i Stanisław Dziura.

Piotr Urban

Osiągnięcia zawodnika:

Multimedalista mistrzostw Polski, brązowy medalista Pucharu Europy, złoty medalista Pucharu Europy w drużynie oraz reprezentant Polski na mistrzostwach świata Kairze 2020 roku.

Przed rokiem porozmawialiśmy z Piotrem Urbanem o początkach kariery, jego dotychczasowych osiągnięciach i planach na przyszłość.

Kariera sportowa Piotra Urbana zaczęła się w wieku 7 lat.

- Wtedy poszedłem na swój pierwszy trening szermierczy, tam był mój pierwszy trener świętej pamięci Lesław Lechoński i po prostu mnie zachęcił do tego. Głównie poszedłem tam dlatego, że był tam mój starszy brat Karol, mój brat bliźniak. Rodzina chciała mieć wszystkich braci w jednym miejscu, aby nie musiała latać po całym Mielcu. W zasadzie od 2010 rok to się zaczęło i trwa nadal - powiedział Piotr.

Na pytanie o najpiękniejsze wspomnienia z zawodów Urban bez wahania wskazał na drużynowy medal mistrzostw Polski, który zdobył razem z braćmi.

- To była ciekawa historia. Z Mielca wystawiliśmy dwie drużyny. W jednej drużynie byli moi koledzy, a w drugiej byłem ja, mój brat Paweł i drugi brat Karol. W sumie nie sądziliśmy, że uda nam się tak wysoko zająć,

ale udało się zająć do półfinału, gdzie przegraliśmy znacznie z Olimpią Lublin. Podchodziliśmy z nadzieją i dobrymi emocjami do tej walki o to trzecie miejsce. Mimo że walczyliśmy o brąz, to czuliśmy, jakby to była walka o najcenniejszy kruszec. Zdobyliśmy brąz. To były niezapomniane chwile. Tato był z nami, nagrywał ostatnie punkty, mamy filmiki. Po mnie było widać emocje, które wypłynęły ze mnie, aż się rzuciłem na mój brata Karola, który kończył tę walkę, cieszyłem się bardzo - wspomina Piotr.

Najlepszą cechą Piotra Urbana jest obrona w walce. - Często wychodzę na prowadzenie jedno-, dwu- lub trzypunktowe i przeciwnik musi na mnie nacierać, musi odrobić przewagę, którą ja zdobyłem. Często jest tak, że ciężko mu cokolwiek zrobić. Ja buduję swoją obronę na swojej części planszy, czekam do ostatniej możliwej sekundy, zanim zaatakuję, żeby jak najbardziej czas upłynął. Z drugiej strony nie mogę pozostać na tej obronie, muszę udoskonalić atak, gdy ja będę musiał odrobić stracone punkty, a wtedy obrona mi tak nie pomoże - dodał Piotr.

Plany na przyszłość Piotra są proste i klarowne. Szermierka. - Najchętniej bym trenował szermierkę do końca życia. Planuję na studia wybrać się do miast takich jak Kraków czy Wrocław, może niekoniecznie na AWF, ale na jakiś kierunek, który mi się spodoba i zobaczyć, jak to się potoczy, bo różnie bywa - zakończył Piotr.

Z Piotrem Urbanem rozmawiała Kamila Bik

Medalowy weekend Piłkarskich Nadziei

Pracowity i owocny weekend dla zawodników AP Piłkarskie Nadzieje Mielec i uczniów szkoły sportowej Stal Mielec.

W piątek podopieczni trenerów Irl i Skowrona odebrali nagrodę z rąk prezydenta Jacka Wiśniewskiego za zajęcie IV miejsca w futsalowych mistrzostwach Polski w kategorii U13.

W sobotę drużyna prowadzo-

na przez trenera Mariusza Beca (rocznik 2012) okazała się bezkonkurencyjna w rzeszowskim turnieju Futsal Cup Kids. Poniżej wyniki:

APPN 2012 - 4 wygrane (5:0 z Resovia Rzeszów; 7:2 z Ziomki Rzeszów; 8:1 ze Stalą Rzeszów; 3:1 Soccer Ropczyce).

W turnieju tym najlepszym zawodnikiem został Piotr Babuła z APPN.

Dwa dni na parkiecie spędzili zawodnicy rocznika 2007, którzy ostatecznie zajęli drugie miejsce w dwunastodrużynowej stawce w dębickim turnieju futsalu Jako Cup, a nagrodę dla najlepszego bramkarza zdobył uczeń klasy VIII B SMS Stal Mielec — Patryk Kusak. Turniej lepszą różnicą bramek wygrała drużyna Karpat Krosno.

Kamila Bik



Piotr Babuła

Piłka ręczna

Kolejne zwycięstwo SPR Stali Mielec

Drużyna z Mielca od początku wiedziała, że to będzie bardzo trudny i wyrównany mecz, i nie myliła się. Dopiero w 20 minucie goście odskoczyli Stali na 3 punkty. Do przerwy było 12:13.

Druga połowa należała do Stali Mielec, która przeprowadza szybkie akcje zakończone celnymi rzutami. Biało-niebiescy nie dali sobie już odebrać prowadzenia, choć dwa

SPR Stal Mielec - SUMKS Jedyńka Myślenice

24:20
(12:13)

SPR Stal II Mielec: Krystian Kołacz, Jakub Tara - Filip Draguła (3), Daniel Osmola, Mikołaj Wilk, Adrian Czajkowski, Jakub Chojceki, Kacper Rybicki, Łukasz Kilian (1), Kacper Sobczyk (5), Tomasz Polechoński, Artur Ziomek (4), Paweł Król, Mikołaj Wanałowicz (2), Paweł Dzięga (1)

Trener: Tomasz Sondej

razy drużyna z Myślenic doprowadzała do remisu. Ostatnie minuty były pod kontrolą mielczan. Trzeba wyróżnić bramkarza Krystiana Ko-

łacza, który swoimi interwencjami wiele razy ratował wynik. Tym sposobem Stal po raz kolejny wygrała 2-ligowy mecz 24:20. **Kamila Bik**



SPR Stal Mielec

Fot. SPR Stal Mielec

Sportowcy nagrodzeni przez prezydenta

Prezydent Mielca, Jacek Wiśniewski, uhonorował mieleckich sportowców, którzy w roku 2021 uzyskali wysokie wyniki sportowe, zdobywając medale na mistrzowskich imprezach w kraju i za granicą.

Wyróżnieni zawodnicy:

Iskra Mielec Nordic walking

Wiktor Dawid
MKS Gryf Mielec - Stermierka
Szymon Tarachanowicz
Maciej Kaźmierski
Paweł Urban
Piotr Urban
PTG Sokół 1893
szermierka
Stanisław Dziura
Martyna Mróz
Emilia Pietras
Hanna Drozdowska
Hana Łabuda
Szymon Drozdowski
Dominik Kwaśnik
Michał Mróz

LKS Stal Mielec

Olga Wal
Katarzyna Żdziebło
Dawid Piłat
Martyna Wal
Julia Szady
Patryk Sejler
Jakub Róg
Kamil Piecuch
Julita Małaszewicz
Daniel Kamiński
Martyna Gawel
Maria Duszkiewicz
Rafał Augustyn
Wiktoria Raśec
Cristian Ielo
Hubert Wójcik
Kamil Wąż
Anna Żdziebło

MKS Ikar Mielec

Mikołaj Wilk
Wiktoria Malec

SAUT Leonardo

Alex Sadowy
Andrzej Rusinowski

Eryk Halaburda
Emilia Wojdyło
Jakob Szewczyk
Jakub Wielgosz
Kacper Krempa
Kacper Wojdyło
Konrad Burdzy
Kornelia Goryczka
Mateusz Czerkies
Renata Pasik-Goryczka
Szymon Mikuła
Wojciech Koszelski
Wojciech Wojdyło

MUKS Iryda Mielec

Paweł Róg
Julita Kanach

APPN Mielec - Futsal

Karol Golba
Nikodem Szady
Jakub Lubaś
Emil Ziobroń
Jakub Rogóz
Krystian Kośmider
Oliwier Bąk
Szymon Skotnicki
Dawid Myszk

Natan Skóraś
Tomasz Skowron oraz Paweł Irla APPN Mielec- nagroda drużynowa

SAIHA Mielecki Klub Karate Shinkyokushin

Igor Soboń
Patryk Strycharz

Mieleckie Stowarzyszenie Modeli Lotniczych

Edward Burek
Michał Krężel

Iron Dragon MMA Mielec

Igor Wójtowicz
Wiktoria Miąso
Dawid Miąso
Mateusz Maziarz
Dominik Przybyło
Anna Zielińska
Mikołaj Ziółko
Gabriel Krępa
Sławomir Zięba

Wyróżnieni trenerzy:

Marzena Kulig - LKS Stal Mielec

Zbigniew Żola - PTG Sokół 1893

Stanisław Ziolo - LKS Stal Mielec

Grzegorz Goryczka - SAUT Leonardo

Tomasz Torba - LKS Stal Mielec

Robert Wiczorek - MKS Ikar Mielec

Ryszard Jakubowski - LKS Stal Mielec

Jarosław Nieć - Iryda Mielec

Kamila Bik

BRDZ SPORTOWY

Mielecko - dębickie zwycięstwa

Brydźcy z Dębicy i Mielca w kolejnym tygodniu spotkali się ponownie na turniejach rozgrywanych, jak co tydzień, w Dębicy i Mielcu. Oba turnieje zakończyły się podwójnymi zwycięstwami.

W czwartkowy wieczór, 10 lutego, w Night Clubie Hotelu Polskiego w Mielcu spotkała się niewielka grupa 7 par zaprzyjaźnionych brydżystów z Dębicy i Mielca i rozgrywano turniej na zapis maksymalny. Walka w turnieju była zacięta i wyrównana, grano o jak najwyższe miejsca i punkty do Pajęczka. Zacięte pojedynki stoczyły trzy pary. Ostatecznie zwycięstwo w końcówce przypadło ex aequo dwóm parom: dębicko-mieleckiej i mieleckiej Zygmunta Szczudła – Markowi Ruskowi oraz Henrykowi Larwie – Tomaszowi Wiechowskiemu; obie zameldowały się wynikiem 55,21%. W walkę o zwycięstwo włączyła się jeszcze jedna para mielecka: Jacek Gąsiorek – Marek

Naprawa. Ostatecznie uplasowała się na miejscu trzecim z wynikiem 54,17%. W tzw. Pajęczku, gdzie zaliczane były wyniki z 3 ośrodków w Polsce, na wysokim 3 miejscu uplasowała się para dębicko-mielecka Zygmunta Szczudła – Marek Rusek, na 43 sklasyfikowane pary.

Punktacja długofalowa drugie półrocze Mielec 2021/2022.1. Andrzej Janda, 2. Zbigniew Niziołek, 3. Józef Turecki, 4. Marek Rusek, 5. Marek Naprawa, Jacek Gąsiorek, 7. Marek Szczudło, 8. Jan Warchoń, 9. Henryk Larwa, Tomasz Wiechowski. 11. Zygmunta Szczudło.

Na kolejny poniedziałkowy turniej do klubu KS Wisłoki w Dębicy przybyło 7 par z Mielca i oczywiście gospodarze dębickie, którzy rozgrywali turniej na zapis maksymalny. Brydźcy stoczyli zacięte pojedynki o miejsca i zwycięstwo w turnieju. Po zaciętej walce zwycięstwo przypadło parom mielecko – dębickiej

i dębickiej, Józefowi Tureckiemu – Markowi Szczudłu oraz Andrzejowi Jandzie – Zbigniewowi Niziołkowi; obie z wynikiem 60,42% zdobyły tę samą liczbę punktów, a trzecie miejsce przypadło dzielnie walczącej parze dębicko – mieleckiej - zameldowała się z wynikiem 56,25%.

W tzw. Pajęczku, gdzie zaliczane były wyniki z 28 ośrodków w Polsce, na 44 miejscu uplasowała się para mielecko-dębicka Józef Turecki – Marek Szczudło, na 332 sklasyfikowane pary.

Punktacja długofalowa Dębica 2 półrocze 2021/2022.1. Andrzej Janda, Zbigniew Niziołek, 3. Tadeusz Urban, 4. Józef Turecki, 5. Zbigniew Wilisowski 6. Marek Szczudło, 7. Marek Rusek, 8. Zygmunta Szczudło, 9. Stanisław Prus, 10. Wojciech Micek

Mielecki Klub Brydżowy Hotel Polski zaprasza chętnych i zainteresowanych grą w brydża w każdy czwartek na godzinę 17,30 do siedziby Hotelu przy ulicy Biernackiego 12 w Mielcu. **dd**

Nieudany Puchar Świata

Prawdopodobnie ostatni Puchar Świata Juniorów w sezonie 2021/2022 odbył się w Belgardzie.

W siedmioosobowej reprezentacji Polski wystartowała dwójka mielczan, Piotr Urban z Gryfu i Stanisław Dziura z PTG Sokół. O ile wynik zawodów nie ma wpływu na awans do reprezentacji Polski na MŚ do Dubaju dla Piotra Urbana, to zawody w Serbii były walką o życie dla Stanisława Dziury. Musiał być lepszy od A. Sochy z PKSerm.

Generalnie Polacy indywidu-

alnie wypadli poniżej oczekiwań. Najlepszy A. Socha był dopiero 24. Eliminacji grupowej nie przeszedł jako jedyny z Polaków Piotr Urban, sklasyfikowany na 178 miejscu. Dziura wygrał 3 walki z 6, ale odpadł już w walce o „128” z Grekiem Dawidem Parlenishvili 10 - 15. Sklasyfikowany został na 141 miejscu wśród 229 zawodników z 30 krajów, grzebiąc tym samym definitywnie możliwość powołania do reprezentacji Polski na indywidualne mistrzostwa świata do Dubaju.

W turnieju drużynowym tre-

ner polskiej kadry postawił na obu mielczan. W meczu o „ósemkę” z reprezentacją Czech wygranym 45-31 skutecznie walczył Urban, ale o strefę medalową już tak dobrze nie było i Polacy przegrali z reprezentacją Szwajcarii 31 - 45. Do meczów o piąte miejsce do drużyny wszedł w miejsce Urbana Stanisław Dziura. O ile mielczanin walczył równo (w obu meczach stracił zaledwie po 1 punkcie), to jednak pozostali tracili zbyt dużo i oba mecze, z Rosją i Włochami, Polacy przegrali. Sklasyfikowani zostali na 8 miejscu. **Kamila Bik**

KORSO TYGODNIK REGIONALNY

WYDAWCA
Agencja Wydawnicza - Reklamowa „KORSO” Sp. z o.o.
tel. 17 788 41 80
ul. Biernackiego 1
39-300 Mielec

DYREKTOR WYDAWNICTWA

Grzegorz Darlak
grzegorz.darlak@korsopl, tel. 17 788 41 80

SEKRETARIAT
sekretariat@korsopl
tel. 17 788 41 80, fax 17 788 41 84

ZESPÓŁ REDAKCYJNY
Marta Warias
marta.warias@korsopl, tel. 17 788 41 88

Patrycja Teklak
patrycja.teklak@korsopl, tel. 17 788 41 88

Kamila Bik - dziennikarz sportowy
kamila.bik@korsopl

WSPÓŁPRACA
Arkadiusz Tysoń
alyson@korsopl, tel. 17 788 41 83

Szymon Burek
sburek@korsopl, tel. 17 788 41 87

SKŁAD
Klaudia Roźniak - studio@korsopl
Paulina Strugała - studio@korsopl

BIURO OGŁOSZEŃ
39-300 Mielec, ul. Biernackiego 1
tel. 17 788 41 80

BIURO REKLAMY
Marcin Serafin
mserafin@korsopl, tel. 510 126 562

Anna Czajkowska
aczajkowska@korsopl, tel. 519 132 923

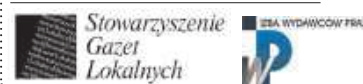
WEBMASTER
Tomasz Pawęzka
tpawezka@korsopl

Materiałów i zdjęć niezamówionych redakcja nie zwraca oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i zmian.

Prenumeratę Tygodnika Regionalnego KORSO przyjmują jednostki „RUCH” S.A., listonosze oraz urzędy pocztowe.

Nakład 5.500 szt.

Za treść ogłoszeń i reklam redakcja nie ponosi odpowiedzialności.



Strych

Dowcipy

Blizniaki wracają ze szkoły i od progu wołają:

- Mamo, mamo! Wygrałaś konkurs klasowy „Czyja mama jest najpiękniejsza?”. Wszyscy głosowali na swoje własne mamy, a ty dostałaś dwa głosy.

- Tato, już nigdy więcej nie pójdę z tobą na sanki!

- Nie gadaj tyle, synu, tylko ciągnij!

W nieduzym, dosyć odlizolowanym od świata miasteczku umiera miejscowy bogacz. Zegnął go dwaj synowie: jeden inteligentny i pracowity, któremu zapisał knajpę, i drugi - leń i pijak, któremu zapisał całą resztę, czyli zdecydowaną większość majątku. Przyjaciel, towarzyszący umierającemu, stara się naprostować sytuację:

- Co prawda, to nie moja sprawa i nie moje pieniędże... Ale przecież ten utracjusz przepije cały majątek!

- Dokładnie. A gdzie? W jedynej knajpie w mieście!

Dzwoni facet do matki:

- Mamo, nie denewuj się, proszę, ale jestem w szpitalu i zaraz będę miał amputację nogi.

- Jasiu, ty mnie nie denewuj stale tym samym kawalem. Zachowuj się tak samo, odkąd osiem lat temu zacząłeś pracować jako chirurg!

Pan Wladek wraca po alkoholowym przyjęciu do domu. Puka do drzwi.

- To ty, Wladek? - pyta się przez drzwi żona.

Odpowiada jej milczenie, więc wraca do łóżka. Po chwili znowu słyszy pukanie.

- Wladek, czy to ty pukasz?

Cisza, więc żona na dobre udaje się na spoczynek. Rano otwiera drzwi i widzi swojego męża na wycieraczce, trzęsącego się z zima.

- Władziu, to ty pukales w nocy?

- Ja.

- To dlaczego nie odpowiadales na moje pytania?

- Jak to nie odpowiadałem? Kiwałem głową.

Sprawa rozwodowa, sędzia pyta kobiety:

- Co pani w domu nie odpowiadało?

- Wszystko odpowiadało - mówi kobieta. - Jest bardzo ładny i poza miastem. O ile dobrze pamiętam, to jest tam też 10 hektarów gruntu.

Sędzia nie daje za wygraną:

- Pani mnie źle zrozumiała. Ja pytałem, na jakiej podstawie...

- Oj, solidnej, wysoki sędzie. Żelbeton i to na cztery metry w ziemię.

Sędzia z lekka podlamany:

- Ale ja pytałem, jakie są wasze stosunki.

- Oj, bardzo dobre, wysoki sędzie. Mamy mnóstwo przyjaciół, a co piętek chodzimy grać w brydża.

Sędzia już dość mocno podirytowany:

- Proszę pani, że się tak pospolicie wyrażę, czy coś w państwa małżeństwie nie grało?

- Co prawda mamy dwie wieże hi-fi, fortepian, pianino, ale z reguły to nie słuchamy muzyki... ale sprzęt jest w jak najlepszym stanie.

W końcu sędzia nie wytrzymuje:

- Na miłość boską, kobieto, dla czego chcesz tego rozwodu?

- Ooo, to nie ja chcę rozwodu, tylko mój mąż. Mówi, że nie może się ze mną dogadać.

Kontroler wchodzi do autobusu i mówi:

- Bileciki!

Pasażer:

- Trąbkai!

- Jaka trąbka?

- A jakie bileciki?

- Bilety do kontroli.

- Nie dam.

- Jak to?

- Ten pociąg ma dwie godziny

opóźnienia. Według rozkładu jazdy ja już jestem w domu i jem kolację.

Rano spóźniona matka w pośpiechu szykuje córkę do przedszkola. Jedną ręką się maluje, drugą nakłada dziecku kombinezon i tak dalej. Biegną na autobus. Matka w pewnym momencie patrzy na dziecko i pyta:

- Córku, a nie zimno ci w rączki bez rękawiczek?

- Nie, ale w nóżki bez bucików tak.

Po imprezie rodzinnej zostało mnóstwo żarcia i sporo wódki. Następnego dnia żona idzie do pracy. Wraca wieczorem - niczego nie ma, tylko pijany mąż. Wściekła żona krzyczy:

- Gdzie wódka? Gdzie satatki i całe żarcie?

- A ty co myślałaś, że wyszłaś i życie się po tym zatrzymało?

Po tym jak przed świętami usłyszałem głos żony z kuchni, stwierdzam, że kobiety są podstępne. Powiedziała:

- Tak go upasę, że już żadna na niego nie spojrzy.

Fajara do kolegi:

- Moja rodzina przeżyła ostatnio katastrofę kolejową.

- Co się stało?

- Teściowa przyjechała do nas po ciagiem.

Do sklepu mięsnego wchodzi blondynka, staje przed ladą i wyraźnie chcąc sobie coś przypomnieć, pyta sprzedawcę:

- Jak się nazywa taki ptak z czerwonym dziobem?

- Bociek - mówi sprzedawca.

- No, właśnie! - wykrzykuje blondynka. - Pół kilograma boćku, proszę.

Kurs na prawo jazdy. Blondynka wsiada do samochodu i mówi do instruktora:

- Proszę pana, ja mam dwie nogi, a tu są aż trzy pedały...

Jasiu do mamy:

- Mamo, zgadnij, co było dziś w przedszkolu na obiad.

- Nie wiem.

- Coś na „klu”.

- Kłuski?

- Nie, klupnik.

Z Facebooka



Sprzęt transportowany na miejskie lotnisko przykuł uwagę naszych Czytelników.

Mistrzowie parkowania



Fot. Czytelnik

Masz ciekawe zdjęcia innych mistrzów parkowania? Prześlij je do redakcji: ajvson@kosc.pl
Opublikujemy je na łamach gazety.

Jednym kołem zaparkowałem prawidłowo.

Kronika towarzyska



Jeszcze trochę pocwiczę i może mnie do reprezentacji wezmą.

Wójt gminy Tuszów Narodowy Andrzej Głaz.